RYNEK METALOWY i MASZYNOWY

Stałe działy:

„Postępy w Przemyśle". — „Dział Samochodowy". — „Dział Rowerowy i Motocyklowy". — „Elektro- i Radjotechnika". — „Komunikacja i Transport". — „Dział Maszyn Rolniczych". — „Dział Budowlany, Drzewny i Ceramiczny.

PRZEDPŁATA kwartalna 4½ zł. + 40 gr. za dostawę franko w dom.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA POZNAŃ, WIELKA 10. - TEL. 2277

Tygodnik abonować można na wszystkich pocztach w Państwie Polskiem. Ceny ogłoszeń i inne warunki zamieszczone są na stronie ostatniej.

Nr. 38 Poznań, 20 września 1930 Rok X

TREŚĆ N-ru 38:

Zew Kresów Wschodnich do polskiego kupiectwa o „eksport" wewnętrzny, Henryk Grudziński . . 1507
II. Targi Północne w Wilnie, L. P. 1508
Spis wystawców na II-gich Targach Północnych . . 1511
Po Zjeździe Kupców-Żelaźniaków w Wilnie . . . 1511
Polska na tle nowego układu konjunktur światowych, Dr. Herbert Sand 1512
Danzig und Gdynia, Leszek Gustowski 1514
Zamknięcie Wystawy I Targów Rówieńskich . . . 1516
Przemysł metalowy, budownictwo i handel żelaza na Ziemiach Wschodnich 1518
Kronika metalowo-maszynowa 1520
Kronika gospodarcza 1522
Eksport — Import 1524
Sprawy celne — Rozporządzenia 1524
Kronika podatkowa 1526
Skrzynka zapytań 1526
Z życia placówek przemysłowo-handlowych . . . 1528
POSTĘPY W PRZEMYŚLE 1529
KOMUNIKACJA I TRANSPORT 1530
DZIAŁ SAMOCHODOWY 1531
PRZEMYSŁ ROWEROWY I MOTOCYKLOWY . . 1535
ELEKTRO- I RADJOTECHNIKA 1537
DZIAŁ MASZYN ROLNICZYCH 1541
DZIAŁ BUDOWLANY, DRZEWNY I CERAMICZNY . 1545
PRZETARGI — SUBMISJE — LICYTACJE . . . 1549

Zew Kresów Wschodnich

do polskiego kupiectwa o „eksport" wewnętrzny

RACHUNEK SUMIENIA i publiczna spowiedź najwybitniejszych działaczy ekonomicznych, prywatnych i rządowych, dokonany z okazji tak *świątecznych chwil* w życiu naszego odrodzenia, jak inauguracja Targów Wschodnich i Targów Północnych — pozwoliła każdemu Polakowi dobrej woli, *o minimalnem choćby uświadomieniu* gospodarczem, wniknąć *w istotę obecnego kryzysu* i zajrzeć prawdzie w oczy.

Z pośród całej plejady wystąpień publicznych i enuncjacyj oficjalnych zasługują na najbaczniejszą uwagę *przyznania się i myśli Min. Kwiatkowskiego*, wypowiedziane na inauguracyjnem posiedzeniu nowej Rady Instytutu Eksportowego w Warszawie i *opinja dyr. Stowarzyszenia Kupców w Warszawie, p. Józefa Jakubowskiego* na Kongresie Gospodarczym we Lwowie.

Podczas gdy wielu mężów stanu, a zwłaszcza fachowych ekonomistów, traci czas i myśl na „zgłębianie" całego *frazeologicznego* słownictwa najrozmaitszych krajowych i zagranicznych konjunktur, recesyj, depresyj itp., przyznaje Min. Kwiatkowski szczerze i otwarcie:

„Gdyby wszystkie środki materjalne, które zostały zmobilizowane przez Państwo i życie gospodarcze, przez całe społeczeństwo, na cele DUMPINGOWEGO eksportu, zostały przeznaczone rozwojowi konsumcji wewnętrznej — to weszlibyśmy na drogę uzdrowienia stosunków gospodarczych znacznie szerszą, prostszą i pewniejszą".

Zatem „Marta, Marta, o dużo się troszczysz, ale tylko jedno jest potrzebne!" — *Mniej eksportu, a WIĘCEJ KONSUMCJI!*

Zamiast eksportu — *PREZENTÓW DLA ZAGRANICY*, zamiast *rabunkowej gospodarki* wywozu *surowców* krajowych, zamiast szukania rynków zbytu hen aż na *Dalekim Wschodzie* — czy nie czas myśleć o naszych *własnych Kresach Wschodnich?* Czy nie najwyższy czas kolonizować i eksportować, a przedewszystkiem *dumpingować jak najniższemi cenami Wileńszczyznę, Wołyń, Polesie, Małopolskę Wschodnią* itd. i wogóle wszystkie 13 województw, które przywykliśmy tytułować, słusznie lub niesłusznie, *kresowych*, a które przedstawiają dla nas prawdziwe Ultima Thule, bo znamy i doceniamy je mniej, niżeli Ucajalskie tereny kolonizacyjne lub Eldorado beconowe nad Tamizą.

Min. Kwiatkowski ma napewno rację. Owe nędzne 70 miljonów zł, które zasiliły nasz *bilans handlowy* z tytułu eksportu cukru na *tuczenie angielskiej nierogacizny*, kosztowały i kosztują nasz *rynek wewnętrzny pół miljarda zł*, mogących być błogosławieństwem dla „eksportu" wewnętrznego, zwłaszcza do tych stron, z których idzie potężny *zew czynu*, Wilna i Lwowa.

Ale trudno, *eksport być musi*, a o francuskiej *„penetration pacifique"* wewnątrz Polski nie będzie, niestety, tak długo mowy, dopóki nie znajdzie się dostateczna ilość *PIONIERÓW KOLONIZATORSKICH.*

Oto *drugi biegun polskiego zagadnienia kryzysowego*, na który zwrócił uwagę p. dyr. *Józef Jakubowski*. Miał on odwagę dotknąć ranę palcem i uświadomić, dlaczego musi być dumping dla zagranicy, dlaczego musi być *wysprzedaż Polski* za bezcen dla obcokrajowców, podczas gdy w kraju panuje olbrzymi *głód towarowy* i mimo niesłychana pojemność wewnętrznych rynków zbytu niema — zwłaszcza na Kre-

sach — popytu dla zachodnio-polskich wyrobów przemysłowych: ponieważ

„bodajże groźniejszą klęską, niżeli samo ubóstwo materjalne stanu kupieckiego w Polsce jest BRAK ODPOWIEDNICH LUDZI W KUPIECTWIE"...

Mamy zatem, jak na dłoni, dwa główne zagadnienia gospodarcze Rzeczypospolitej, od których *rozwiązania zależeć będzie cała nasza przyszłość.*

TRZEBA SKOŃCZYĆ Z DUMPINGIEM, z wysprzedażą Polski jedynie za cenę dodatniego bilansu handlowego, albowiem oznacza to wypędzanie djabła Belzebubem. Należy nareszcie skończyć z tragifarsą tuczenia zagranicy *chlebem, wyjętym z ust zgłodniałego obywatela polskiego,* zmuszonego do składania *horendalnego haraczu* na rzecz luksusu eksportowego, co pozbywa kraj wszelkiej *siły nabywczej i pogrąża go w nędzę.*

Równocześnie jednak trzeba sobie zdać z tego sprawę, *że sprzedać można tylko tam, gdzie jest popyt,* a trzeba sprzedać nawet za bezcen, o ile tego popytu niema, a *popyt jest tylko tam, gdzie jest kupiec* wraz z pewnym standardem życiowym i pewnem minimum *POTRZEB* kulturalnych.

Niestety, nieprędzej skończy się dumping, aż *produkcja ogólnopolska,* tak nadzwyczaj pięknie rozwinięta w niektórych naszych dzielnicach, nie dogoni *SPOŻYCIE polskie.* Dopóki jednak *trzykrotnie więcej produkujemy, niż umiemy zużyć,* dopóki w niektórych surowcach stoimy na 2-giem, 3-em, lub 4-em miejscu w Europie i dopóki równocześnie nie *zrodzą się w kraju takie jednostki kupieckie* i tak liczny ich zastęp, by mogły wykorzystać olbrzymie siły potencjonalne, zwłaszcza nabywcze wewnątrz kraju — będziemy musieli eksportować za bezcen.

Uświadomijmy sobie tylko fakt, że na wszystkich *naszych kresach wschodnich* decydujący element kultury polskiej nie otrząsł się jeszcze z *FAŁSZYWEJ IDEOWOŚCI,* uważającej *trudnienie się handlem i przemysłem, „łokciem i funtem" za coś niższego.* Tam każdy Polak chce być „dziedzicem", a w obecnej „klęsce urodzajów" musiał się chyba przekonać, że skończyły się czasy hreczkosiejów, a *rozpoczął się okres businessowego światopoglądu anglosaskiego.*

Tak jest, mamy morze polskie, mamy niezgłębione *bogactwa* mineralne, roślinne i hodowlane — iście *wspaniałe uzupełnienie* wysoko rozwiniętego przemysłu polskich ziem zachodnich, ale *cierpimy na KATASTROFALNY BRAK POLSKICH KUPCÓW.*

P. dyr. Jakubowski powiedział tylko to, co każdego patrjotę boli od zarania naszego Odrodzenia: *Brak odpowiednich ludzi w kupiectwie* — oto kardynalne zagadnienie naszego życia współczesnego. Ten brak odczuwają przedewszystkiem nasze kresy. O ile zatem ma nastąpić poprawa obecnej krytycznej sytuacji — a niema się zamienić w *chroniczne pogorszenie* —, to musi nastąpić zasadniczy *zwrot* w całej naszej *polityce handlowej,* musi nastąpić *ODWRÓT OD EKSPORTU zewnętrznego, a nawrót do „eksportu" wewnętrznego przy pomocy oświeconego kupiectwa ziem zachodnich,* dla zastąpienia wszędzie *WSCHODNICH OBYCZAJÓW* kupieckich *mentalnością zachodnio-europejską* — właśnie tam na Kresach, gdzie są największe widoki rentowności, gdzie rynek zbytu jest odbrzymi, — o ile tylko znajdzie się w *rękach odpowiednich,* w rękach obywateli uświadomionych, umiejących nietylko sprzedać „za wszelką cenę", ale też uprawiać politykę handlową z punktu widzenia dobra ogólnego, przy równoczesnem *stworzeniu* takiego *zapotrzebowania* u ludności, o którem obecnie na naszych Kresach niema mowy.

Spieszmy zatem na Kresy Wschodnie — dopóki jeszcze czas, dopóki jeszcze „dobrodziejstwo" ugody *likwidacyjnej niemiecko-polskiej* i nielojalna *konkurencja sowiecka* nie postawiła kupca polskiego przed *faktem dokonanym.*

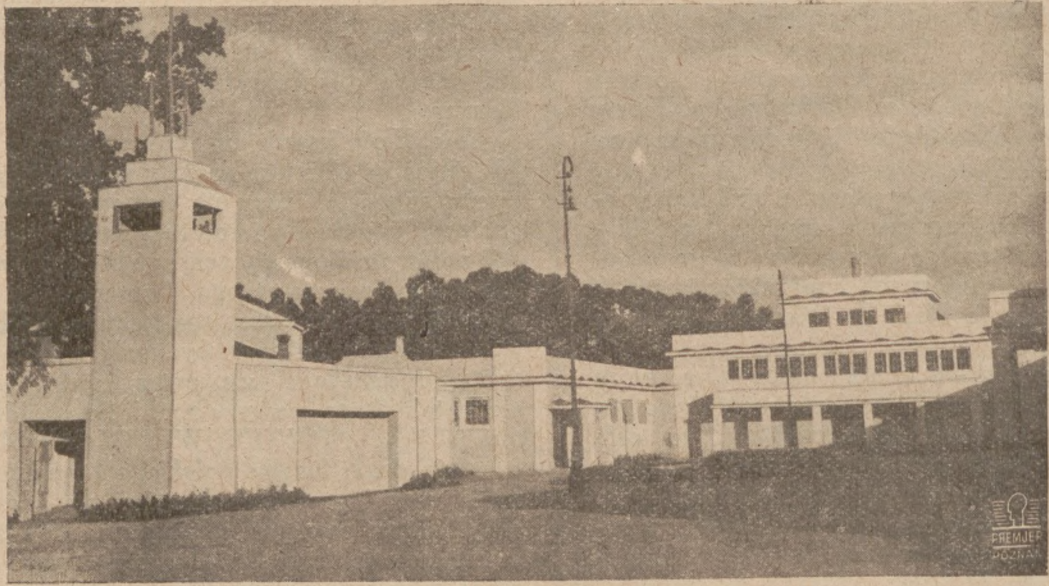
Na Wołyń niech spieszy *polski kupiec,* duszący się w kryzysie „Zachodu".

Na Wileńszczyznę z polskim *cukrem,* jeżeli już nie za 30 groszy od kg., jak dla zagranicy, to przynajmniej o kilka groszy taniej niż obecnie — a „szkodę" tem wyrządzoną wyrówna zwiększenie obrotu.

Na Polesie z tanim polskim węglem — a da on skuteczniejszą poprawę rentowności, niż przy pomocy szkodliwej obecnej jego podwyżki!

Oto zew polskich Kresów Wschodnich — wołanie o polskiego kupca i o polski towar — a wraz z Wilnem i Lwowem łaknie towaru polskiego i zdrowej samowystarczalności konsumcyjnej cała Rzeczpospolita!

Henryk Grudziński.



Dziedziniec Pawilonu Głównego Targów Północnych.

II. Targi Północne w Wilnie

Uroczystość otwarcia. — Depesze z życzeniami. — Pierwsze wrażenia.

Punktualnie w dniu przewidzianym 14 września r. b. nastąpiło uroczyste otwarcie II. Targów Północnych w Wilnie. Krótko po godz. 10 z rana zajechali przed główną bramę Targów p. Minister Reform Rolnych prof. dr. W. Staniewicz z p. Ministrem A. Prystorem, Wicemin. Doleżal, p. wojewoda Raczkiewicz i jeszcze kilka oficjalnych osobistości ze stolicy oraz Wilna. Powitał ich krótkiem i treściwem, mocnem i zwartem przemówieniem p. prezydent Folejewski, poczem p. Minister Staniewicz przeciął wstęgę przy dźwiękach hymnu państwowego, który zagrała orkiestra 4-go pułku ułanów. Przed dokonaniem aktu otwarcia p. Minister Staniewicz przemówił na temat doniosłości znaczenia Targów Północnych dla rozwoju gospodarczego naszego kraju, a także dla stosunków gospodarczych Rzeczypospolitej z państwami sąsiedniemi, przedewszystkiem zaś z państwami bałtyckiemi. Coraz to pomyślniejsze z każdym rokiem rezultaty pracy na polu gospodarczem województw wschodnich Rzeczypospolitej, odzwierciedlone tu, na tych Targach, to najlepsze źródło optymizmu.

W uroczystości otwarcia Targów uczestniczyli również pp.: wojewoda nowogródzki Zygmunt Beczkowicz, konsul łotewski p. Donas, konsul honorowy estoński p. Ruciński, przedstawiciele generalicji, wyżsi urzędnicy Ministerstwa Handlu i Przemysłu, Rolnictwa i Spraw Zagranicznych, przestawiciele sfer przemysłowych, ziemiaństwa, handlowych, rzemieślniczych i innych naszego społeczeństwa. Po zwiedzeniu Targów odbyło się w lokalu letnim klubu szlacheckiego skromne śniadanie w zamkniętem gronie.

*

Z okazji otwarcia Targów nadszedł cały szereg depesz i listów z życzeniami, z pośród których wyróżnić wypada następujące: Minister Komunikacji Kühn, który osobiście przed dwoma laty otworzył Pierwsze Targi Północne, telegrafował: „Nie mogę niestety być obecnym na otwarciu II. Targów Północnych, dziękuję za przesłane mi zaproszenie i składam na ręce Pana Prezydenta miasta życzenia jak najpomyślniejszego rozwoju i powodzenia Targów. Minister Kühn."

Minister Poczt i Telegrafów depeszował do Dyrekcji Targów: „Nie mogąc przybyć osobiście, przesyłam życzenia pomyślnych wyników pracy i dalszego rozwoju Targów. I. Boerner, Minister Poczt i Telegrafów."

Z Ministerstwa Spraw Zagranicznych nadeszło pismo Sekretarjatu z zawiadomieniem, że p. Minister Zaleski, przebywający w Genewie na sesji Ligi Narodów, nie może przybyć na otwarcie Targów.

*

Kto przed dwoma laty był uczestnikiem otwarcia zapoczątkowanej po raz pierwszy północnej imprezy targowej i zwiedził obecnie II. Targi Północne w Wilnie, zgodny będzie niezawodnie w zapatrywaniu, że pierwotna nieufność ustąpić musiała wobec czynu i realnego dowodu odradzania się gospodarczego ziem północno-wschodnich, a szczególnie Wilna jako ich stolicy. Targi w tym roku przedstawiają się znacznie okazalej w porównaniu z rokiem 1928, a poparcie wstępnego twierdzenia znajdziemy choćby w samej ilości wystawców o 25 proc. większej w stosunku do pierwszych Targów, do czego przyłącza się również wyższy stan jakości i zróżnicowania zaprezentowanych i na sprzedaż wystawionych eksponatów, zgromadzonych nietylko z Wileńszczyzny, lecz ze wszystkich dzielnic kraju. Pośród stoisk poza Wilnem i miastami województw Kresów Wschodnich, znajdujemy Warszawę, Poznań, Bydgoszcz, Grudziądz, Kraków, Katowice, Łódź, Białystok, Cieszyn, Oświęcim, Będzin itd., słowem wszystkie ważniejsze ośrodki przemysłowo-handlowe Polski pospieszyły tutaj, by utworzyć choć nie kompletny, lecz w szerszym zarysie skoncentrowany pogląd rodzimej wytwórczości, pospieszyły po to, by zadzierzgnąć stosunki zbytu, a poznać podaż Wileńszczyzny.

Już dziś, po dniu otwarcia II. Targów Północnych stwierdzić można, że wysiłki inicjatorów i organizatorów nie poszły na marne, lecz w gospodarczej mobilizacji kraju i w kierunku szerzenia szczytnych zasad patrjotyzmu gospodarczego rodzić poczynają wielce pożyteczny owoc, niwelując zarazem drogę zbytu dla różnych gałęzi przemysłowych.

Targi Północne, których dyrektorem jest p. inż. Jan Łuczkowski, zawodowy architekt, wywierają na zwiedzającym również dobre wrażenie i pod względem wyglądu estetycznego. Uwypukla się tu, że na stronę estetyczną projektowanych kiosków i hal wystawowych zwracano szczególniejszą uwagę i przez to kompleks terenów tworzy bez jaskrawych dysonansów harmonijną całość. Kioski projektowane są przeważnie w bryłach geometrycznych i niektóre z nich wykonane są z dużym nakładem kosztów.

W takiem obramowaniu, miłem zarazem także dla oka, rozmieściło swoje eksponaty przeszło 800 firm przeważnie krajowego przemysłu i handlu z nieznacznym tylko odsetkiem przedsiębiorstw zagranicznych, zabiegających o zdobycie rynku polskiego. Głównem tłem i charakterystyczną cechą Targów Wileńskich, to rolnictwo w przemysłowem i handlowem wyzyskaniu objektów rolnych we wszystkich fazach produkcji, hodowli, wytwórczości i przetwórstwa płodów wszelakiego rodzaju i gatunku. Celowem uzupełnieniem najszerszego działu tego, to wystawa maszyn i narzędzi rolniczych z seniorką tegoż wielkopolskiego przemysłu *H. Cegielskim* na czele, obok której rozmieszczone są stoiska dalszych firm produkcyjnych i handlowych. Dział ten, stosunkowo dość obficie obesłany, z maszynami w ruchu będącemi, nadaje Targom tętno żywotności.

W dziale przemysłu metalowego i maszynowo-technicznego na wyróżnienie zasługuje stoisko propagandowe *Zrzeszenia Hurtowników Żelaza Kresów Wschodnich,* w którem w dniu 16. bm. o godz. 10 przed południem odbyła się konferencja, poświęcona propagandzie żelaza i wyrobów żelaznych krajowej produkcji, oraz budownictwa żelazo-betonowego. Sprawie tej poświęcimy jeszcze obszerniejsze sprawozdanie.

W dziale maszyn przemysłowych wysuwa się dalej na czoło *Fabryka Traków i Maszyn do obróbki drzewa, dawn. C. Blumwe i Syn, Ska. Akc. w Bydgoszczy,* które reprezentuje na Targach Północnych wileńskie przedstawicielstwo. Najpoważniejsza w swym zakresie produkcji fabryka bydgoska buduje kompletne traki poziome i pionowe oraz urządzenia tartaczne, daje piły tarczowe i taśmowe, maszyny do

obrzynania płytek posadzkowych, strugarki, wiertarki, ostrzarki do pił i noży strugowych, wyrówniarki-żłobiarki, piły wahadłowe itd. Placówka ta eksportuje maszyny swoje i posiada przedstawicielstwa w Gdańsku, Berlinie i Rio de Janeiro.

Przestrzenne stoisko posiadają również *Polskie Zakłady Przemysłu Cynkowego*, Królewska Huta, Ska. Akc. w Będzinie, wytwarzające blachę cynkowaną i cynkową. Przedsiębiorstwo to zbudowało całą wzorową zagrodę gospodarską.

Eksponaty przemysłu rur żeliwnych, kanalizacyjnych i urządzeń sanitarnych wystawia, reprezentując produkcję krajową, *Wileńska Spółka dla Handlu Rurami i Artyk. Sanit.*

W dziale produkcji drobnych aparatów wystawia *Inhalatorjum Katowickie Aleksander Konich z Katowic* aparaty inhalacyjne „Rapid“, aparat do szybkiego gotowania „Triumf“, elektro-aparat „Gotów“ i wiele innych ciekawych i pożytecznych nowości.

Krajowe ludwisiarstwo godnie zastępuje znana powszechnie z wszelkich innych naszych imprez targowych i wystawowych firma *Bracia Felczyńscy*, odlewnia dzwonów z Kałusza, a także odlewnia dzwonów *Karol Schwalbe z Białej* koło Bielska.

Dział metalowy, maszynowy i techniczny, począwszy od zaprezentowania wytworów przemysłu ciężkiego, a skończywszy na maszynach narzędziowych i przemysłowych, oraz drobnych wyrobów z żelaza i metali, w zastosowaniu do istniejących możliwości znalezienia zbytu za pośrednictwem Wilna, przedstawia się dość okazale, znamionując wzrastające pośród przemysłu zainteresowanie Targami Północnemi.

Nie brak tu również naszych poważnych zakładów przemysłowych i handlowych wszelkich innych dziedzin produkcyjnych.

W przemyśle budowlanym zajęły bardzo poważny teren *Zakłady Przemysłowe ks. Druckiego-Lubeckiego z Grodna*, oraz Sp. Akc. *„Stanisławów“*.

Przemysł włókienniczy reprezentowany jest przez kilka bardzo poważnych fabryk z przodującem stoiskiem firmy przemysłu bawełnianego *W. Ejtingon i Ska.*, Sp. Akc. w Łodzi, a dalsze stoiska zajęte są eksponatami fabryk łódzkich i białostockich jak *Beckera, Citrona, Trillinga.*

Przemysł chemiczny jest również dość obficie obesłany, a widzimy tu stoiska poważniejszych fabryk perfum, mydła, kosmetyków, olejarnie itd., między innemi powszechnie znanej fabryki perfum i kosmetyków *„Axela“* z Poznania.

W przemyśle spożywczym znajdujemy zróżnicowany wybór wyrobów cukierniczych, oraz różnych innych produktów. W dziale tym, poza kilku najpoważniejszemi fabrykami z dalszych dzielnic Polski, biorą udział wszystkie wileńskie fabryki czekolady i cukierków.

W streszczonym pierwszym i pobieżnym poglądzie nie można ominąć stoiska firmy *„Pepege“*, Polski Przemysł Gumowy, T. A., która posiada fabryki w Grudziądzu, Warszawie i Wąbrzeźnie i nasyca rynek renomowanemi jakościowo fabrykatami, jak: kalosze, śniegowce, buty, obuwie ludowe i sportowe, opony i dętki rowerowe, płaszcze i kurtki nieprzemakalne, oraz różne artykuły techniczne.

Całości dopełnia wystawa sztuki i przemysłu ludowego, o której już się rozwodziliśmy na łamach pisma naszego, a złożyła się ona na wspaniały wprost przegląd tej wytwórczości. Wreszcie na uwagę zasługują udział rzemiosła, szczególnie meblarstwa, oraz w osobnym pawilonie wystawione eksponaty szkół: „Pomienistych“ odzieżowej i „Pomoc Pracy“.

Jeżeli chodzi o przemysł i handel, w ramach krótkiego artykułu niesposób wymienić wszystkich firm, biorących udział w tej imprezie, gdzie obok placówek z Wilna, Wileńszczyzny, oraz wszystkich niemal dzielnic kraju, stanęły do współzawodnictwa również prywatne firmy ze Szwecji, Finlandji, Szwajcarji, Austrji oraz innych krajów.

Wnioskując z dokonanych w pierwszych dniach transakcyj na terenie życiem pulsującej imprezy wileńskiej, którą w dniu otwarcia zwiedziło przeszło 10 tys. osób, pobieżny ten rzut oka wypada zakończyć, wydaje się nieprzeforsowaną oceną, że II Targi Północne — w rzędzie polskich imprez gospodarczych, godnie spełniają przejęte zadanie. *L. P.*

Targi i Wystawy w roku 1930



14 września do 28 września — Targi Północne — Wilno
18 września do 21 września — Lederschau (Wystawa Skór) Berlin, przy Kaiserdamm
31 maja do 30 września — Wystawa futer i łowiectwa — Lipsk — (Internationale Pelzfach-Ausstellung — Leipzig)
3 maja do 1 października — Międzynarodowa Wystawa w Liège
13 września do 22 września — Targ Wzorów w Zagrzebiu
14 września — I. Międzynarodowe Targi w Salonikach
15 listopada do 1 I. 31 — Wystawa Prób i Wzorów Przemysłu Polskiego w Charbinie
8 października do 14 października 30 — Wystawa skór i wyrobów skórzanych w Paryżu

Spis wystawców na II-gich Targach Północnych

Baniński. Pierwsza Wielka Fabr. w Polsce wyr. galant. z drzewa, sztucznej masy i kości w Cieszynie.

Dajon M. Fabr. tektury smołowcowej „Buchta", Wilno, Teatralna 4. Przedst. Zawalna 52.

„Electrolux". Ernst i Skoglm Gotland, przedst. Wilno, Trocka 11-9.

Fabr. Traków i Maszyn do obróbki drzewa, dawn. C. Blumwe i Syn, Ska. Akc. w Bydgoszczy, Nakielska 26.

Felczyńscy. Odlewnia Dzwonów, Kałusz, Woj. Stanisławowskie (dzwony kościelne i dzwonice żelaznej konstrukcji).

Hladikova Marie, Praha VII, Pivovarska 434 kuchenne przedmioty, przyrządy do gotowania kawy, elektr. aparaty.

Inhalatorjum Katowickie, Aleksander Konich (aparaty inhalacyjne „Rapid", szybko gotujący się „Triumf", zamykacz do konserw „Ermo", elektroaparat „Gotów" itp.), Katowice, Wojewódzka 26a.

Karstens Maurycy. P-stwo Budowlane (Castor, środek przeciw wilgoci, odnośne plansze techniczne, baseny nieprzem.), Warszawa, Koszykowa 7-3.

Kiersnowski i Króżołek, Ska. Biuro Techniczno-Handlowe (wyroby techniczne i radjowe). P-stwo. firmy Brown i Boveri.

Konopaccy B-cia. Fabr. dykty, st. Mosty (dykta).

Kuźnicki Emil. Fabr. tektury dachowej i produktów chem. asfaltu, S-ka. Akc. w Oświęcimiu (próbki papy smołowcowej dachowej, koriolitu i barwolitu).

Malinowski W., inż. Dom Przem.-Handl., Ska. z o. o. (samochody „Ford", traktory „Fordson"), Wilno, Wielka 23.

Okoń Chaim (wózki dziecinne i łóżka), Białystok, Lipowa 17.

Państwowa Szkoła Rzem.-Przem. (narzędzia ślusarskie, koce, sukno itp.), Białystok, Antoniak Fabryczny 1.

„Pepege", Pol. Przem. Gum., Tow. Akc., Grudziądz. P-stwo Wilno, Niemiecka 22 (wyr. gum.).

Piotrowski, Biuro Techniczno-Handlowe, Wilno, Trocka 11-9 (materjały budowlane).

Polskie Zakłady Przemysłu Cynkowego, Król. Huta, Ska. Akc. w Będzinie (wyrób blachy cynkowanej i cynkowej).

Polski „Knock Out", Ska. z o. o. dla wyrobu i sprzedaży narzędzi przeciwpożarowych. P-stwo w Wilnie Heroog i Ska, W. Pohulanka 3, Warszawa, Trembacka 13.

„Ropol", Wytwórnia rowerów i ram rowerowych, Białystok, Wilcza 12.

Schwabe Karol, Odlewnia dzwonów (dzwony kościelne i żelazne podstawy), Biała k. Bielska, Nad Niwką.

„Start", Ska. z o. o. (artykuły sportowe i motocykle B. S. A.), Wilno, Mickiewicza 9.

„Universal", Leja Fejnsznejder (gramofony, patefony, płyty i rowery), Wilno, Wielka 21.

Wileńska Ska. dla Handlu Rurami i Artyk. Sanit., Ska. z o. o., Wilno, Wielka 30 (rury kanalizac.).

„Viść", Ska. z o. o. Dżeryn Antoni, Wilno, Jagiellońska 40 (przyrząd do oszczędności paliwa w motorach spalinowych).

Żejmo Mieczysław, reprez. f-my G. Gerlach, Wilno, Mickiewicza 24 (narzędzia geodezyjne, miernicze, maszyny biurowe i inne artykuły).

Po Zjeździe Kupców Żelaźniaków w Wilnie

Konferencja w stoisku Zrzeszenia Hurtowników Żelaza.

16 bm. o godzinie 10-tej odbyła się w stoisku Zrzeszenia Hurtowników Żelaza Kresów Wschodnich konferencja, poświęcona propagandzie żelaza i wyrobów żelaznych krajowej produkcji oraz budownictwa żelazo-betonowego. Na konferencji tej byli obecni prezes Izby Przemysłowo-Handlowej, p. Roman Ruciński, naczelnik Wydziału Przemysłowego Urzędu Wojewódzkiego, inż. Sławiński, dyrektor Robót Publicznych, inż. Stefan Siła-Nowicki, naczelnik Wydziału Budowlanego Dyrekcji Robót Publicznych, inż. Przygocki, przedstawiciele Szkół Technicznych i Rzemieślniczo-Przemysłowych w Wilnie, prasy itd. Również reprezentowany był Syndykat Polskich Hut Żelaznych w osobach pp. inspektora Witolda Turkułła i gen. sekretarza Syndykatu p. J. Wawrzyniaka, który specjalnie przybył z Katowic.

Po krótkiem przemówieniu prezesa Zrzeszenia Hurtowników Żelaznych, p. dyr. D. Kapłan-Kapłańskiego wyjaśnień, związanych z ruchem budowlanym na Ziemiach Północno-Wschodnich udzielał p. inż. Przygocki. Co do zakresu prac szkół zawodowych informował inż. Janowicz. Konferencję zakończył przemówieniem p. prezes Izby Przemysłowo-Handlowej, p. Ruciński, życząc Zrzeszeniu owocnych wyników podjętej akcji propagandowej.

Dokładne sprawozdanie z tego ważnego dla naszej branży Zjazdu podamy w numerze następnym.

Uznanie dla „Rynku Metalowego".

Od Zrzeszenia Hurtowników Żelaza Kresów Wschodnich otrzymała Redakcja „Rynku Metalowego i Maszynowego" pismo nast. treści: „W imieniu naszego Zrzeszenia oraz wszystkich obecnych na Zjeździe kupców-żelaźniaków w dniu 16 bm. uprzejmie dziękujemy za poparcie i współpracę".

Dr. HERBERT SAND.

Polska na tle nowego układu konjunktur światowych



Wydawałoby się, iż międzynarodowe stosunki gospodarcze wejdą w stan uzdrowienia, o ile chaosowi inflacyjnemu, który zdezorganizował gospodarkę różnych krajów, przeciwstawi się politykę zdecydowanej stabilizacji waluty, uporządkuje finanse państwowe oraz — dzięki należytej rozbudowie systemu traktatów handlowych — zakończy okres wojny „wszystkich z wszystkimi". Mimo częściowe zastosowanie tych środków zaradczych kryzys światowy nietylko nie wykazuje jednak tendencji malejącej, lecz przeciwnie stale pogłębia się i w coraz silniejszej mierze trapić począł dziś nawet organizmy gospodarcze, które dotychczas — naprzekór teorji o międzynarodowej współzależności konjunktury gospodarczej — pozostawały poza kręgami ogólno-światowego przesilenia.

Odstępując od ustosunkowania się do spornej kwestji, jakie są faktyczne przyczyny przejawiającej się dziś ogólno-światowej depresji gospodarczej, stwierdzić można w każdym razie, iż następstwem jej jest nietylko pogorszenie się **faktycznych** warunków gospodarki międzynarodowej, ale także głęboki, częściowo zaś niepokojący przewrót w dziedzinie **ideologji ekonomicznej.** We wszystkich krajach nerwowo poczyna się dziś bowiem szukać nowych recept i metod, mogących zapewnić jak najszybsze przezwyciężenie kryzysu, stąd też powódź nowych programów i haseł oraz zaleceń, których realizacja niejednokrotnie mogłaby atoli tylko zwiększyć splot i nacisk ogólnych trudności. Dydaktycznym wnioskiem, jaki dziś gospodarka całego świata wyprowadzić może z faktu kryzysu, jest ponowne stwierdzenie jej ścisłej wzajemnej współzależności, co zkolei i przynajmniej w teorji prowadzić winno także do zrozumienia, iż gdzie zło posiada charakter zjawiska ogólnego, również i wysiłki reorganizacyjne powinny w jak najdalej idącej mierze czynić zadość zasadzie racjonalnego współdziałania.

Faktyczne warunki tego współdziałania przedstawiają się jednak jeszcze nader wątpliwie. W tym samym czasie bowiem, gdy z jednej strony podnosi się ideę „Paneuropy", z drugiej szereg państw z Wielką Brytanją i Niemcami na czele coraz silniej poczyna nawracać się na drogę prohibicjonizmu wzgl. stara się odgrodzić od reszty krajów barjerą umów celnych (Jugosławja, Rumunja) lub wręcz murem „prywatnych porozumień" (Niemcy, Finlandja).

Dlatego też obok konsekwencyj ogólno-gospodarczego charakteru jednym z destruktywnych wpływów ujawniającego się kryzysu międzynarodowego jest ponowny wzrost ideologji prohibicyjnej i polityki izolacji, wydaje się jednak, iż stosowanie jej zaleceń nietylko nie przyspieszy procesu uzdrowienia gospodarki światowej, lecz przeciwnie nanowo i niebezpiecznie może go powikłać. Przytoczony zwrot zarysowujący się nietylko w konjunkturach, lecz i ideologicznem nastawieniu gospodarki międzynarodowej oczywiście zniewala również i Polskę do odpowiedniej rewizji własnego jej stanowiska. Kryzys obecny dowiódł, że trudności gospodarcze nie są bynajmniej „przywilejem" tylko t. zw. „młodych" państw, które złośliwa propaganda starała się przedstawić jako rzekomo sztuczne względnie sezonowe twory. Z całą dobitnością demonstruje on, iż brzemię owych trudności z jeszcze większą mocą przytłacza organizmy państw oddawna zagospodarowanych (Anglja) wzgl. wyposażonych w największe rezerwy kapitałowe (Stany Zjednoczone) lub posiadających nawet bardzo elastyczny aparat gospodarczy (Niemcy).

Najważniejszą zatem, bo podstawową konsekwencją, którą wyciągnąć możemy z zarysowujących się dziś powikłań światowej gospodarki, winno być uprzytomnienie zarówno sobie, jak i zagranicy, iż kryzys nasz mierzyć należy nietylko sprawdzianem wewnętrznych przyczyn, lecz miarą ogólno-światowych trudności. Patrząc pod tym kątem widzenia, z jednej strony zapobiec możemy przerostowi szkodliwego defetyzmu i skrajnego pesymizmu, przejawiającego się w wewnętrzno-krajowych naszych stosunkach, z drugiej zaś strony realnie przeciwstawić się także polityce tendencyjnego kwestjonowania naszej żywotności. Kominy częściowo bowiem wygasają dziś nietylko w Polsce, lecz w całej Europie i na drugiej półkuli. „Cień agonji" pada nietylko na polski Manchester, t. j. Łódź, lecz i na włókiennictwo całego świata. Górnictwo i hutnictwo walczy z największemi trudnościami nietylko w państwach „młodych", lecz we wszystkich ośrodkach produkcji światowej, rolnictwo zaś ugina się pod naporem ciężkiego i strukturalnego przesilenia nietylko w krajach, nieposiadających silnego wewnętrznego rynku zbytu, ale i na całym froncie gospodarki światowej.

Jeśli niepomyślny stan życia gospodarczego zkolei jest punktem wyjścia nieufności kredytowej, to nieufność owa uzasadniona jest dziś w płaszczyźnie ogólno-światowej. Bezzasadnem byłoby dlatego tak usilnie poprzednio propagowane twierdzenie, iż specjalnie żywić się ją powinno tylko w stosunku do „państw młodych", gdyż stosunki ich nie wykazują dostatecznej stabilizacji. Legenda o owych „stabilizowanych stosunkach" wogóle rozwiała się dziś i dlatego też kardynalnym nakazem polityki gospodarczej nietylko Polski, lecz wszystkich państw ponownie winno stać się przeświadczenie, iż nie należy nadmiernie dowierzać trwałości konjunktury i jej stabilizacji.

Z tej też przyczyny tak, jak w interesie pracy na szeroką, a nawet zbyt szeroką skalę, rozbudowano instytucje opieki i ubezpieczeń socjalnych, bezwzględnie wypada z drugiej strony przezornie dbać o analogiczne ubezpieczenie interesów produkcji i elementarnego jej instrumentu, t. j. kapitału. W rezultacie należy zatem w drodze odpowiedniej racjonalizacji polityki gospodarczej, w szczególności zaś na jej odcinku finansowo-skarbowym, wydatnie ułatwiać gospodarce prywatnej gromadzenie rezerw potrzebnych dla późniejszego przetrwania kryzysu. Polityka stabilizowania konjunktury jest bowiem fikcją, natomiast realne wyniki dać może polityka przezorności wczas stwarzająca warunki, które w miarę możliwości ułatwić mogą gospodarce prywatnej późniejsze utrzymanie się na fali dekonjunktury.

Dalszą niezmiernie istotną konsekwencją, którą wyciągnąć możemy z kryzysu, powinno być zrozumienie tego stale niedocenianego u nas faktu, iż nie można produkować naoślep lub tylko w imię względów socjalnych t. j., by dać zatrudnienie największej ilości robotników. Kryzys gospodarki światowej jest m. in. kryzysem rentowności produkcji, wyrazem zaś tego jest ogólna dewaloryzacja cen. Kryzys ów ze szczególną siłą godzi jednak w aparat produkcyjny tych państw, które obok strat powodowanych dewaloryzacją dźwigać muszą na sobie brzemię zbyt wielkich kosztów ogólnych zarówno z powodu wadliwej organizacji wzgl. zacofania warsztatów pracy, jak i wskutek przerostu obciążających je świadczeń publicznych. Stale i konsekwentnie dążyć musimy dlatego do organicznego potanienia kosztów naszej wytwórczości i wymiany handlowej. Gospodarka światowa idzie bowiem w kierunku dalszego obniżenia się cen, w tych warunkach zaś drogo produkujące państwa nie zdołają sprostać naporowi wzmożonej konkurencji. Zwrot ujawniający się dziś w polityce cen, zainicjowanej przez Niemcy, jest praktycznym przykładem podobnego elastycznego dostosowania się do nowej konstelacji stosunków.

Mimo prądy prohibicyjne i separatyzm gospodarczy, ponownie ze zwiększoną siłą występujących na forum gospodarki światowej, nie mamy jednak powodu zbyt pochopnie ulegać sugestji ich wpływów. Interes rozwojowy naszej gospodarki nakazuje nam dążyć w kierunku raczej stale rozszerzającym, a nie ścieśniającym płaszczyznę naszej współpracy gospodarczej z innemi państwami, i dlatego też wyrazem tego nastawienia naszej myśli gospodarczej powinna być dalsza inicjatywa w sprawie międzypaństwowych porozumień, praktycznie zapoczątkowana m. in. ideą zwołania konferencji agrarnej. Tej samej przewodniej myśli zacieśnienia współpracy z zagranicą służyć winny również instytucje praktycznej naszej inicjatywy gospodarczej z tak ważnym instrumentem jej na czele, jakim są „Targi“.

Danzig und Gdynia

Die öffentliche Meinung, speziell aber die wirtschaftlichen Kreise der Republik Polen, wurden von einer neuen Unzufriedenheitserklärung Danzigs in Form einer Klagenote des Senats der Freien Stadt Danzig, welche zu Händen des Hohen Kommissars des Völkerbundes eingereicht wurde, überrascht.

Diesmal handelt es sich um Gdynia. Eine amtliche polnische Antwort auf die Note des Danziger Senats haben die massgebenden Organe bereits erteilt. Sie musste sich gegen die danziger Ingerenz, betr. die Innenverhältnisse und die allgemeine Wirtschaftspolitik Polens, einen entschiedenen Vorbehalt machen.

Wir haben keine Absicht, auf den Entschluss des Hohen Kommissars irgendwelchen Einfluss auszuüben. Die polnischen Wirtschaftskreise haben die feste Zuversicht, dass Graf Gravina den polnischen Trieb zur eigenen See vollkommen einschätzt und anerkennt. Ist dies doch vielmehr ein verspäteter, schwacher und langsamer, als rapider und künstlicher Drang.

Deshalb wollen wir gleich am Anfang, bevor wir noch im Nachstehenden eine Anzahl der in der Danziger Note angegebenen Ausführungen auseinandersetzen und berichtigen werden, bemerken: niemand, d. i. *weder Danzig noch ein dritter Staat kann das Arbeitsprogram der Republik Polen an der See einschränken oder in Verzug bringen.*

Wir umgehen die politischen Gründe, welche gerade jetzt den Danziger Senat zur Einreichung einer solchen Note veranlassten. Bereits des öfteren von dieser Stelle sprachen wir den Wunsch aus, dass endlich nur rein wirtschaftliche Momente die hauptsächlichste und einzige Grundlage des danzig-polnischen Verhältnisses und unserer Zusammenarbeit bilden möchten.

Wir haben uns nie mit dem Teil der Tages- und Wirtschaftspresse, sowohl in Polen wie auch im Ausland, solidarisiert, welcher vollständig unrecht den Bau des Hafens in Gdynia als das „Schwert des Damokles, mit welchem die Republik Polen den Hochmut des danziger Monopolisten niederdrückt", anzusehen pflegt.

Wer von Gdynia aus auf die danziger Angelegenheiten nur mit Augen des Politikers schaut, kann kein Verständnis für den natürlichen Drang der polnischen Wirtschaft zur See haben. In jeder gewissenhaften Analyse des Wirtschaftslebens des heutigen Polens müssen die zunehmende Rolle, die Bedeutung und das Bedürfnis einer eigenen Seepolitik enthalten sein.

Wir gehen zu dem Hauptpunkt der, in der Danziger Note enthaltenen Ausführungen, über.

Die Note geht von der Feststellung einer aussergewöhnlich kritischen Wirtschaftslage Danzigs aus. Als Haupt-, wenn nicht als einzigen Grund, gibt sie den Bau des Hafens in Gdynia an, sowie die angeblich zahlreichen Mittel, die seine beschleunigte Entwickelung fördern.

Eine Zusammenstellung fleissig ausgearbeiteter Ausführung zielt dahin, um zu beweisen, dass trotz der bedeutend vergrösserten Waren-Umladungen im Danziger Hafen, der Wert dieses Umsatzes niedriger, als der vorkriegsjährige ist, und keinen Ausgleich im Umsatz des Innenhandels Danzigs findet.

Polen nützt die Umlademöglichkeiten des Hafens Danzig nicht vollständig aus. Dabei, was vielleicht auffallend wirkt, betont die Note die Genesis der Freien Stadt, „deren Daseinsberechtigung sich lediglich auf die Freiheit des Danziger Hafens stützt, welcher für Polen der einzige Zutritt zum Meere sein sollte, mit der Verpflichtung der gänzlichen Ausnutzung desselben".

* *
*

Es unterläuft ein grosses Missverständnis und Uebertreibung, wenn man die gegenwärtige Krisisschärfe in der danziger Wirtschaft hauptsächlich der Konkurrenz von Gdynia zuschreibt. Die Krisis der ganzen polnischen Wirtschaft ist nicht geringer. Diejenige Danzigs greift noch viel tiefer in die wirtschaftliche und politische Gesamtstruktur der Freien Stadt ein. Wenn die Spannung derselben im letzten Jahr oder Halbjahr noch gestiegen ist, so haben dazu Faktoren u. Umstände beigetragen, die *ausser* Bereich der Einflüsse polnischer Wirtschaftpolitik stehen.

Man muss jedoch entschieden feststellen, dass es stark übertrieben scheint, von „einer allmählichen Pauperisierung der weitesten Kreise der Danziger Bevölkerung" zu sprechen.

Wir kennen Ursachen, die viel wesentlicher sind, und die Krisis der Danziger Wirtschaft bei weitem mehr beeinflussen, und doch bemühen wir uns, dies mit Hinsicht auf das Bedürfnis der Selbstverwaltung und der Selbständigkeit der Freien Stadt zu verstehen.

Auch wissen wir, dass seit die neue Valutareform in Polen eine niedrigere Parität für den Złoty festsetzte, der Hauptatut des handelswirtschaftlichen Uebergewichts Danzigs weggefallen ist: sogar Erfahrungen, Verhältnisse und Traditionen können nicht zu hoch bemessen werden.

Ausserdem haben wir zu wenig Initiative und Unternehmungsgeist bei der Danziger Kaufmannschaft gesehen, um sich den Anforderungen und Verhältnissen des polnischen Marktes anzupassen.

Zu lange, entschieden sehr lange, weilte der Danziger Handel, und harrt teilweise bis jetzt noch in engen Rahmen der Vorkriegszeit. Man könnte geradezu sagen, dass er immer noch etwas erwartet...

Ohne Zweifel, der Handelsapparat Danzigs hat in manchen Gebieten viel Verluste zu verzeichnen. Doch die Berufung auf diese Verluste in der Note, müssen wir als unsachlich bezeichnen. Denn auch der Wirschaftsorganismus der Republik Polen notiert im Handel viele ähnliche Verluste. Der seit der Kriegszeit immer zunehmende Etatismus hat zahlreiche Arbeitsfelder für sich in Besitz genommen. Desgleichen die Monopole. Dann haben sich auch die Umsatzgrundlagen im Handel verkleinert. Dazu kommt noch die Entwicklung des Genossenschaftswesens. Und was speziell den Grosshandel anbetrifft, so muss man in erster Reihe im Uebersee-Import- und Exporthandel die Gründung sogenannter Zentral-Büros sowie der Export- und Import-Syndikate hervorheben, die für sich bald den sämtlichen Umsatz in einer ganzen Reihe von Warengruppen monopolisieren.

Dies ist eine unvermeidliche Erscheinung und war der Ausdruck des neuzeitigen Werdeganges des Handels — und ist bereits eine öftere und viel allgemeinere Erscheinung auf allen einschlägigen Weltmärkten.

Doch die Schärfe dieser Entwicklung musste sich speziell in so einem Wirtschaftsorganismus fühlbar machen, wie ihn die Freie Stadt Danzig darstellt. Ein Handels- und Wirtschafts-Apparat, welcher in diesen Verhältnissen bestehen will, muss immer rechtzeitig und genug elastisch reagieren.

Das polnische Wirtschaftsleben notierte viel öftere und zahlreichere Umgestaltungen.

Nirgends! In keinem Hafen des Kontinents, wird gleich oft über die normale Stundenzahl gearbeitet, wie in Danzig, sowie in Gdynia.

Im Danziger Hafen, besonders in manchen Zweigen, währt die Umladearbeit Tag und Nacht.

Die Konkurrenz des Gdynia-Hafens, im Lichte der Zahlen gesehen, bedeutet keine Bedrohung für Danzig. Es genügt, wenn wir erinnern, dass von den Umladungen des Gdynia-Hafens im Jahre 1929, die 2,8 Millionen To. betragen haben, rund 2,5 Millionen Tonnen auf Exportkohle entfallen. Kaum 300 Tausend Tonnen Waren hat Gdynia in der Ueberseeeinfuhr umgeladen. Der überwiegende Teil der Uebersee-Umsätze Polens geht weiterhin auf dem Wege über Danzig (über 60 Prozent).

Die unzweifelhafte Entwicklung des Danziger Hafens, im Laufe der vergangenen 10 Jahre, stellen wiederholt auch solche deutsche und fremde Monographien und Wirtschaftsstudien fest, welche Polen absolut nicht zugetan sind. Im Gegenteil, es gibt solche, die sich über dieses Uebergewicht Danzigs im Seehandel Polens nicht genug wundern können. Doch uns interessieren einzig Rücksichten wirtschaftlicher Natur. Es bleibt dahingestellt, dass selbst im ersten Halbjahr 1930 der Danziger Hafen rund 36 Proz. des ganzen Aussenhandels Polens (zu Lande sowie zur See) beherrschte.

Wir wollen hier diese Fragen nicht weiter entwickeln.

Es ist klar und selbstverständlich, dass die Einverleibung eines politisch unabhängigen Küstenstreifens an Polen, auf demselben unsere Initiative und Pläne nicht einschränken durfte. Die kinetische Wirtschaftsentwicklung des gegenwärtigen Polens, die sich durch einen nirgends in Europa notierten Kraftdruck von 432 Tausend Einwohnern auf einem Kilometer der Meeres-Küste charakterisiert, müsste eine ungestörte und unbeschränkte Mündung und Aussicht in die weite Welt finden.

Leszek Gustowski.



Zamknięcie Wystawy i Targów Rówieńskich

Z Równego donoszą: W niedzielę 7 bm. odbyło się uroczyste zamknięcie Wystawy i Targów Rówieńskich w obecności p. wojewody wołyńskiego, licznych gości oraz nieprzebranych tłumów publiczności.

Wystawa rówieńska osiągnęła nadzwyczajny sukces, stając się zaczątkiem Rówieńskich Targów, które będą się odbywać rokrocznie. W tym też celu pozostawiono wszystkie pawilony i większe stoiska na rok przyszły. Wystawę zwiedziło przeszło 50.000 osób z całego Wołynia i innych dzielnic Polski. Sukces ten należy zawdzięczać wytrwałej niestrudzonej pracy wszystkich czynników społecznych, które to czynniki były inicjatorami Wystawy i Targów i powziętą myśl mimo rozlicznych trudności zdołały doprowadzić do szczęśliwego końca.

W ostatnim dniu Wystawy odbył się zjazd cechów rzemieślniczych z całego Wołynia. Na zjazd przybyła tysięczna rzesza rzemieślników, która obradowała nad aktualnemi zagadnieniami zawodowemi.

Referaty wygłosili sekr. Izby Rzemieślniczej w Łucku, p. dr. Rettinger i in. Zjazd zaszczycił swoją obecnością wojewoda wołyński p. Józewski, prezydent Izby Rzemieślniczej, wielu przedstawicieli władz, społeczeństwa i in.

W tym samym dniu odbył się Zjazd straży pożarnych z całego Wołynia, który był połączony z defiladą, różnemi ćwiczeniami pokazowemi, oraz rozdaniem nagród dla najsprawniejszych strażaków-ochotników.

Przemysł metalowy, budownictwo i handel żelazem
na Ziemiach Wschodnich

Ziemie stanowiące dzisiaj Województwa Białostockie, Wileńskie, Nowogródzkie, Wołyńskie i Poleskie, rozwijają się gospodarczo słabo, pozostawając stale znacznie uboższemi od sąsiadujących z niemi z zachodu obszarami.

Ta sytuacja niewątpliwie odbija się na handlu żelazem w tych województwach.

Przemysł przetwórczy, który w innych dzielnicach jest wielkim odbiorcą żelaza, w tych województwach jest znikomy.

We wszystkich niemal gałęziach przemysłu przetwórczego sprawozdanie Izby Przemysłowo-Handlowej Wileńskiej za rok 1929 wykazuje zmniejszenie ilości zatrudnionych robotników i jeszcze silniejsze zmniejszenie produkcji.

Istniejące przedsiębiorstwa są nieliczne i ograniczają się do kilku niedużych odlewni, czterech fabryk drutu i gwoździ, zakładów ślusarskich i mechanicznych, zakładów reperacji samochodów itp.

Wymienione zakłady mają przeważnie lokalne znaczenie. Słynna z przed wojny wytwórnia kos w Wilejce pod Wilnem fabryka „Poshel" jest nieczynna.

Najpoważniejsze są fabryki:

w Białymstoku — Kuklański, fabryka osi i lemieszy,
„ — Dojlidzki, fabryka drutu, gwoździ i osi,
„ — Aszkenazy i Szwarc, fabryka okuć budowlanych;
w Wilnie — Wileńska Fabryka Drutu i Gwoździ,
w Landwarowie (koło Wilna) — „Platyna", fabryka gwoździ i drutu;
w Lidzie — „Drutindustria", fabryka gwoździ, drutu i podkówek,
„ — Bracia Szapiro, odlewnia,
„ — „Benland",
w Wołkowysku — Odlewnia Barasza.

Ilość zatrudnionych robotników we wszystkich zakładach wymienionych województw wynosi według danych Izby Przemysłowo-Handlowej: w roku 1928 około 1000 osób, w roku 1929 ilość ta zmniejszyła się o ca. 20 proc.

Rolnictwo jest na Ziemiach Wschodnich na bardzo niskim stopniu rozwoju i nie jest poważnym konsumentem na Kresach. Większe nadzieje handel żelaza pokładał na budownictwie, okazuje się jednak, że ruch budowlany na Kresach jest również znikomy.

Stosunkowo największy ruch budowlany istnieje w szeregu małych miast i miasteczek, które naskutek ukształtowania się stosunków po wojnie z tych czy innych powodów zyskały na znaczeniu, stając się czy to centrami administracyjnemi, czy to ośrodkami gospodarczemi. Należy tu wymienić Brześć n. B., Nowogródek, Baranowicze, Lida, Pińsk, Łuniniec, Sarny.

Poza tem znaczny ruch budowlany panował po wojnie w Słonimie, stosunkowo najsłabszy zaś w największym ośrodku miejskim Kresów, t. j. w Wilnie.

Naogół jednak w ruchu budowlanym w ciągu ostatnich lat przeważały inwestycje rządowe, to też w 1929 i 1930 roku, kiedy uległy one zmniejszeniu, zamarł prawie ruch budowlany.

Co do prywatnego budownictwa, to jest ono stale nieznaczne.

Stosunkowo intensywniejszy niż w innych latach ruch budowlany panował w r. 1928. Już jednak pierwsze półrocze 1929 roku zaznaczyło się naogół spadkiem ruchu budowlanego w porównaniu z rokiem 1928. W inwestycjach rządowych i samorządowych ograniczono się do wykończenia robót rozpoczętych w latach ubiegłych.

Przemysł budowlany, opierający w r. 1928 i w początkach r. 1929 swą aktywność przeważnie na państwowych i samorządowych inicjatywach budowlanych, lub też na państwowych kredytach, został ciężko dotknięty w ciągu roku 1929 naskutek zaprzestania przez Państwo dalszych inwestycyj budowlanych.

W poszczególnych wypadkach zwrot w polityce inwestycyjnej Państwa był tak gwałtowny, że z wielkim trudem kontynuowano lub kończono budowle już rozpoczęte. W całym szeregu wypadków zaniechano budowania gmachów poprzednio zaprojektowanych.

W samem Wilnie nie doszła do skutku budowa gmachów Dyrekcji Lasów Państwowych, Giełdy Pracy i Kasy Chorych.

Kupcy branży żelaznej powinni popierać wszelką inicjatywę prywatną, udzielając znaczniejszych kredytów poważnym firmom budowlanym, gdyż jedynie ruch budowlany może podnieść konsumcję żelaza na Kresach.

Niestety, wobec słabo rozwiniętej bankowości prywatnej na Kresach z jednej strony, a z drugiej wobec tego, że Bank Polski i Bank Gospodarstwa Krajowego prawie nie udzielają kredytów kupcom branży żelaznej, — w obecnem ciężkiem położeniu gospodarczem, staje się to prawie niemożliwe.

Zjazd Kupców-Żelaźniaków Kresów Wschodnich, mający się odbyć w Wilnie w dniu 16. bm., między innemi winien się zastanowić nad sposobami powiększenia konsumcji żelaza na Kresach.

Niejednokrotnie ukazują się w prasie artykuły, krytykujące politykę Syndykatu Polsk. Hut Żelaznych.

Kupcy Kresów Wschodnich, którzy pamiętają dobrze politykę rosyjskich syndykatów żelaza, jak „Prodameta", „Krowla", „Gwozdz" mogą stwierdzić, że Syndykat Polskich Hut Żelaznych dużo zdziałał dla unormowania handlu żelazem na Kresach. Wiele firm na Kresach wzmocniło się znacznie jedynie dzięki Syndykatowi Polskich Hut Żelaznych.

Pomagając Kupcom, Syndykat jednocześnie niedopuszcza do dzikiej konkurencji, dba o to, aby ceny nie były zbyt wygórowane, aby konsument mógł nabywać żelazo na dogodnych warunkach.

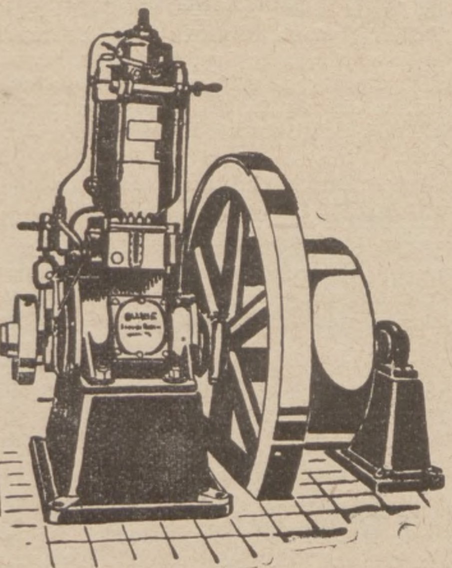
Właśnie na Kresach Wschodnich, gdzie handel żelazem przeżywał i obecnie jeszcze przeżywa wyjątkowo ciężkie położenie, działalność Syndykatu odczuwa się w znacznym stopniu.

Wystarczy chociażby przeprowadzić lustrację składów żelaza na Kresach, porównując obecny ich stan z tym, który panował przed kilku laty, a niewątpliwie stwierdzi się znacznie bogatszy asortyment towaru, wzmożone zainteresowanie dla europeizacji samego handlu, oraz krajowej produkcji itd.

Bezwątpienia jest to wszystko zasługą Syndykatu Polskich Hut Żelaznych, który zainicjował samodzielność kupców, organizując Zrzeszenia kupców.

Podczas I. Targów Północnych odbył się Zjazd Kupców-Żelaźniaków z północnej części Kresów. Obecnie odbędzie się Zjazd Kupców z całych Kresów i kupcy wierzą, że Zjazd ten będzie dalszym krokiem w kierunku unormowania i zorganizowania handlu żelazem.

„ELLWE" bezsprężarkowy silnik



systemu **DIESEL'A** jest dla przemysłu, rolnictwa i rzemiosła najtańszą najsprawniejszą i najprostszą maszyną napędową.

Prosimy zażądać wyczerpującej oferty.

SVENSKA MASKINVERKEN
SÖDERTÄLJE SZWECJA

Reprezentant Generalny: **Gösta Enbom**
GDAŃSK-OLIWA, Blücherstr. 4 — Tel. 45488

Reprezentant na woj. Wileńskie, Nowogrodzkie i Białostockie: Biuro Techniczne STANISŁAW STOBERSKI, Wilno, ul. Adama Mickiewicza 27. Tel. 12-47

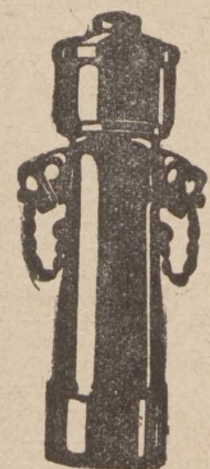
Reprezentant na woj. Poznańskie: TADEUSZ KARWOWSKI, Biuro Inżynierskie Poznań, ul. Mickiewicza 34, Telefon 76-68

8397

Fabryka Armatur

E. V. Münstermann

Bielsko (Śląsk)



Armatury do pary, wody i gazu
Wentyle żeliwne i stalowe
Zasuwy lekkiej i ciężkiej budowy
Hydranty pod- i nadziemne
Kurki zwykłe oraz w specjalnem wykonaniu
Odlewy z bronzu fosforowego do 15000 kg jednej sztuki

Wyłączny przedstawiciel na Poznańskie, Pomorze oraz Gdańsk

Stefan Duchowski

Biuro Inżynierskie
Poznań, Al. Marcinkowskiego 1
Telefon 32-26

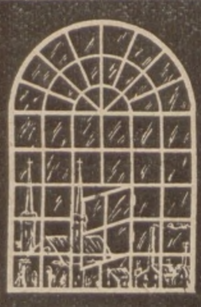
8053

URSUS-MOTORY

od 4 do 1000 K. M. na bardzo dogodnych warunkach dostarczają

ZAKŁADY MECHANICZNE „URSUS" SPÓŁKA AKCYJNA

Oddział w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 16. Telefon nr. 39-21



KONSTRUKCJE ŻELAZNE
SPECJALNOŚĆ:
OKNA
z żelaza kutego
Ceny przystępne — Żądajcie oferty

W. TEMPLIN
FABRYKA KONSTRUKCJI ŻELAZNYCH
BYDGOSZCZ
SW. TRÓJCY NR. 19

8913

Blacha miedziana!

Koniecpolska Walcownia Miedzi
w Koniecpolu
Stacja drogi Żelaznej Częstochowa-Kielce

9229t produkuje 8995

blachę miedzianą i ołowianą
dowolnych wymiarów i grubości, **dna okrągłe i pręty miedziane.**
Nabywa **starą miedź**

Kronika metalowo-maszynowa

GÓRNOŚLĄSKI PRZEMYSŁ ŻELAZNO-HUTNICZY.

Wytwórczość górnośląskiego przemysłu żelazno-hutniczego osiągła w pierwszej połowie rb. cyfry następujące (t):

Surówka 163 228, stal surowa 435 138, gotowe wyroby walcowane 322 768, rury 25 759.

W porównaniu z pierwszem półroczem 1929 wykazuje wytwórczość walcowni drobny wzrost (o 1 181 t., tj. 0.4 proc.). W innych gałęziach ujawnia się cofanie szczególnie surówki (74 592 t., tj. 31.4 proc.) i rur (14 436 t., tj. 36 proc.); wytwórczość stali zmniejszyła się o 53 649 t. (11 proc.).

POSTULATY PRZEMYSŁOWCÓW I ROLNIKÓW ZACHODNIEJ POLSKI.

Z ramienia Naczelnej Organizacji Zjednoczonego Przemysłu i Rolnictwa Polski Zachodniej przybyła do Warszawy w dniu dzisiejszym delegacja, w skład której wchodzą prezes Kazimierz Chłapowski, Jerzy Turno i inż. Witold Okoniewski. Celem delegacji jest interwencja u centralnych władz rządowych. Delegacja w towarzystwie Stanisława Wachowiaka, stałego delegata organizacji w Warszawie, przyjęta była kolejno przez Ministra Rolnictwa Jantę-Połczyńskiego, Min. Przemysłu i Handlu Kwiatkowskiego i w zastępstwie Min. Skarbu u naczelnika Wydziału Polityki Finansowej w Ministerstwie Skarbu Fabierkiewicza.

Delegacja przedstawiła krytyczne położenie rolnictwa, wynikające z niskiej ceny zboża i kartofli, oraz uzasadniała konieczność kontynuowania, względnie rozszerzenia przez Rząd akcji, zmierzającej do podniesienia cen produktów rolnych do poziomu opłacalności.

Delegacja wręczyła wszystkim trzem Ministerstwom memorjał, który ma być rozważany na jednem z najbliższych posiedzeń Komitetu Ekonomicznego Ministrów.

RADA ZWIĄZKU POLSKICH PRZEM. METALOWYCH.

Dnia 23 września odbędzie się kolejne posiedzenie Rady Zw. Polsk. Przemysłowców Metalowych. Członkowie Rady złożą szczegółowe sprawozdania z sytuacji w poszczególnych działach przemysłu metalowego. Materjały zebrane w ten sposób, pozwolą zorjentować się ostatecznie ,czy pewna poprawa w lipcu miała tylko charakter przejściowy, czy też wróży na przyszłość możliwości ponownej poprawy.

ZWIĘKSZENIE PRYWATNYCH ZAMÓWIEŃ NA WYROBY HUTNICZE.

W ostatnich czasach daje się zauważyć na rynku krajowym zwiększenie zamówień na wyroby hutnicze ze strony odbiorców prywatnych, tj. handlu hurtowego i przemysłu metalowo-przetwórczego. Zamówienia te osiągnęły ostatnio sumę 50 tys. ton. Do zwiększenia się napływu zamówień przyczyniło się w głównej mierze ożywienie ruchu budowlanego. Również wzrost zapotrzebowania zaznaczył się prawie we wszystkich gałęziach przemysłu metalowo-maszynowego.

W handlu hurtowym zwiększenie zapotrzebowania zostało wywołane koniecznością przygotowania przez kupców zapasów na miesiąc wrzesień, który to okres jest w dziale handlu żelaznego sezonowem ożywieniem zbytu.

PROLONGATA USTAWY O ŻNIŻCE CŁA DLA MASZYN I APARATÓW W KRAJU NIEWYRABIANYCH.

„Monitor Polski" ogłasza rozporządzenie Ministerstwa Finansów, mocą którego rozporządzenie z dnia 30 czerwca 1930 w kwestji zniżki cła dla importowanych maszyn i aparatów przedłuża się do 31 grudnia 1930. Stopa zniżki o 35 proc. pozostała nadal obowiązującą.

ROZBUDOWA SIECI KABLI TELEFONICZNYCH.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów postanowiło znacznie rozszerzyć sieć kabli telefonicznych. Po przeprowadzeniu podziemnego kabla telefonicznego na szlaku Warszawa—Łódź podjęte zostały prace na odcinku Łódź—Piotrków, skąd będą dalej prowadzone przez Katowice oraz Kraków do Rudy Śląskiej z jednej strony, a do Cieszyna z drugiej. W ten sposób Polska otrzyma połączenie z niemiecką siecią (w kierunku Gliwic, Opola itd.), oraz z czechosłowacką (w kierunku Frydka, Berna itd.). Wykonanie tego planu zostanie ukończone prawdopodobnie z końcem roku przyszłego.

ZNACZNY WZROST EKSPORTU WĘGLA Z ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Sytuacja ogólna w przemyśle węglowym uległa obecnie znacznej poprawie nietylko naskutek zapotrzebowania przez rynek wewnętrzny, ale głównie z okazji zwiększenia się eksportu do państw środkowo-europejskich. Według konkretnych obliczeń, eksport węgla do krajów środkowo-europejskich wzrośnie we wrześniu o 15 proc. w stosunku do sierpnia, niemniej również w październiku nastąpi wzrost eksportu o 20 proc. w stosunku do września, o czem już można mówić naskutek licznych zamówień przez zagraniczne firmy handlu węglem.

PRÓBA NOWYCH DŹWIGÓW.

W dniu 13. bm. odbędzie się w porcie gdyńskim próba dwóch dźwigów, wykonanych przez Zjednocz. Huty „Laura" i „Królewska"; są to dźwigi 1½-tonowe, prz znaczone dla drobnicy, t. j. ładunków mniejszych. Pozostałe cztery dźwigi, zamówione w tych samych hutach, również są już na ukończeniu.

Dźwigi te stają na nadbrzeżu rotterdamskiem i polskiem.

KARYGODNY PRZEMYT LOKOMOTYW DLA KOPALŃ KS. DONNERSMARK.

Dzięki czujności straży granicznej wykryto poważną aferę przemytniczą, polegającą na przemycaniu parowozów dla tutejszego ciężkiego przemysłu. W ostatnich dniach nadeszła tu za pośrednictwem gdańskiej firmy Hoene lokomotywa niemieckiej fabryki Borsig z przeznaczeniem dla kopalni Blücher w Boguszowicach, należących do dyrekcji kopalń ks. Donnersmarka.

Parowóz został sprowadzony przez firmę Hoene na t. zw. kontyngent gdański, a następnie przemycony do Polski bez uiszczenia opłaty celnej. Lokomotywę skonfiskowano i wymierzono karę podwójną wartości przemyconego objektu w sumie 400 tys. zł.

Afera ta wobec istnienia w kraju fabryk parowozów przy bezrobociu i kryzysie jest niebywałym skandalem, rzucającym ponure światło na stosunki panujące w przemyśle śląskim, grawitującym ku Berlinowi.

IMPORT ZŁOMU.

Import złomu do Polski dla Centralnych Zakładów Złomu Polskich Hut Żelaznych w Warszawie przez firmę Atlantic przestawia się następująco: w lipcu 11.093 angielskich ton, w sierpniu 26.168. Dostawy pochodzą z Anglji, Belgji, Francji, Holandji, Danji i Niemiec.

WIELKIE ZAPOTRZEBOWANIE SZYN ZE STRONY KOLEI CZECHOSŁOWACKICH.

Według ostatnio nadeszłych informacyj, ma być ogłoszony przetarg na dostawę materjału szynowego dla kolei czechosłowackich na rok 1931 jeszcze w ciągu miesięcy jesiennych. O ile nie nastąpią skreślenia w budżecie, zapotrzebowanie ogólne materjału szynowego wynosić będzie około 30.000 ton. Przetarg na dostawę dals ych 20.000 ton ma być rozpisany na wiosnę i w lecie przyszłej kampanji inwestycyjnej.

CYNK GÓRNOŚLĄSKI DLA SOWIETÓW.

Rokowania czynników sowieckich z przedstawicielami polskiego przemysłu cynkowego zostały zakończone zawarciem umowy na dostawę około 2.500 ton cynku dla Z. S. R. R. Pierwsze transporty cynku zostały już wysłane do Rosji Sowieckiej.

ZMNIEJSZENIE PRODUKCJI W FABRYKACH SOWIECKICH.

Pomimo silne represje w stosunku do robotników porzucających pracę w fabrykach, płynność kadr robotniczych przybiera coraz większe rozmiary. Pociąga to za sobą zmniejszenie się produkcji. Ostatnio donoszą n. p. z Odessy, że działalność Janczarskiej fabryki maszyn wykazała zmniejszenie produkcji o 50 proc. w porównaniu z miesiącem lipcem.

DYREKTOR FABRYKI ORGANIZOWAŁ ROZRUCHY KOMUNISTYCZNE W BUDAPESZCIE.

Wielką sensację wywołało w Budapeszcie aresztowanie dyrektora fabryki sukna firmy Manfred Weis, Pawła Foeldesza. Policja przychwyciła Foeldesza na gorącym uczynku w chwili, kiedy udzielał w swojem prywatnem mieszkaniu w Budapeszcie kilku agentom komunistycznym szczegółowych instrukcyj na zapowiedziany na sobotę, dnia 6 bm. „czerwony dzień".

MIĘDZYNARODOWY KARTEL WAGONOWY.

Od 3.—6. bm. obradował w Lucernie zarząd Międzynarodowego Kartelu Wagonowego, w którym są reprezentowane grupy belgijska, czeskosłowacka, francuska, niemiecka, szwajcarska, włoska, węgierska i austrjacak. W wyniku obrad została podpisana umowa regulująca sprawy podziału rynków eksp rtowych, normalizacji dostaw i obniżenia cen przez racjonalizację produkcji. Siedzibą kartelu na okres nowozawartej umowy t. j. do dnia 31 grudnia 1931 został Paryż. Toczą się rokowania w sprawie przystąpienia do kartelu grupy angielskiej.

MIĘDZYNARODOWY KARTEL PRZEMYSŁU STALOWEGO.

Dnia 11. i 12. bm. odbyło się w Leodjum posiedzenie Międzynarodowego Kartelu Stalowego. Według wiadomości prasy na porządku dziennym posiedzenia znajduje się sprawa reorganizacji Kartelu w kierunku większej koordynacji.

Kronika gospodarcza

POŻEGNALNY RAPORT P. DEWEY'A.

Amerykański doradca finansowy, p. Charles S. Dewey, który wraz ze swą rodziną wyjechał z Polski do Ameryki, powraca do Warszawy w dniu 10 października. Około 15 października nastąpi ogłoszenie w języku polskim drukowanego obecnie raportu o sytuacji finansowej i gospodarczej Polski za kwartał II tego roku.

Po powrocie do Warszawy p. Dewey przystąpi natychmiast do opracowania ostatniego swego raportu. Będzie to 12-ty zkolei pożegnalny raport p. Dewey'a. Raport ten zawierać będzie między innemi wyjaśnienia o wszystkich zagadnieniach, związanych z dobiegającą końca misją p. Dewey'a w Polsce, oraz o wykonaniu planu stabilizacyjnego. W szczególności p. Dewey wyjaśni, w jaki sposób wykonane być mają — po jego wyjeździe z Polski — niektóre postanowienia planu stabilizacyjnego, których zrealizowanie napotykało na trudności.

Ponadto raport pożegnalny p. Dewey'a zawierać będzie retrospektywny pogląd na sytuację gospodarczą Polski w ciągu trzech lat pobytu p. Dewey'a w Polsce.

SALDO DODATNIE BILANSU HANDLOWEGO W SIERPNIU 13 MILJONÓW ZŁ.

Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, dotyczących handlu zagranicznego Polski łącznie z Wolnem Miastem Gdańskiem, wywóz w sierpniu osiągnął 1 627 673 ton towarów. Wartość wywozu wynosiła 201 486 000 zł.

W porównaniu do lipca br., wywóz zwiększył się pod względem wagowym o 26 322 fon, pod względem wartości o 3 710 000 zł.

STAŁY SPADEK BEZROBOCIA W POLSCE.

Wedle danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, tygodniowe sprawozdanie za okres od 6 do 13 września włącznie wykazuje 172 152 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 860 bezrobotnych.

MILJON ZŁOTYCH DLA KUPIECTWA POMORSKIEGO.

Podczas pobytu w Warszawie, wojewoda pomorski, p. Lamot, uzyskał dalszy kredyt w kwocie 1 miljona zł dla kupiectwa pomorskiego. Kupiectwo pomorskie otrzymało dotychczas jako doraźną pomoc kredytową 2 miljony zł, a obecnie cała pomoc kredytowa wyraża się cyfrą 3 milj. zł.

449 UPADŁOŚCI W PIERWSZEM PÓŁROCZU R. B.

O rozmiarach i natężeniu kryzysu gospodarczego w pierwszem półroczu rb. świadczy fakt ogłoszenia w tym okresie aż 449 upadłości, podczas gdy w całym r. 1929 ogłoszono 516 upadłości, a w r. 1928 tylko 288. Najwyższą ilość upadłości zanotowano w styczniu (89), poczem daje się zauważyć spadek aż do cyfry 61 w czerwcu. Należy podkreślić, iż liczba upadłości w dziale przedsiębiorstw handlowych nie pozostaje w żadnym stosunku do tejże liczby w dziale przedsiębiorstw przemysłowych. Tak więc ogłoszono upadłość aż 305 firm handlowych, 133 firm przemysłowych, 2 kredytowych i 9 innych. Jak z tego wynika, ciężar kryzysu legł zatem głównie i przedewszystkiem na barkach naszego kupiectwa, które drogę walki z kryzysem znaczyło najliczniejszemi upadłościami.

JAK SIĘ PRZEDSTAWIA SPRAWA POŻYCZKI AMERYKAŃSK. DLA WARSZAWY?

W związku ze złożoną w lecie br. propozycją zaciągnięcia większej pożyczki przez magistrat m. Warszawy na rynku amerykańskim, dowiadujemy się, że sprawa staje się obecnie bardziej aktualna i że w najbliższym czasie zamierzone jest podjęcie odpowiednich pertraktacyj.

FINANSISTA AMERYKAŃSKI W WARSZAWIE. — WZNOWIENIE ROKOWAŃ Z KAPITAŁEM FRANCUSKIM.

W tych dniach bawił w Warszawie wiceprezydent Irwing Trust Company Jam s Hecksler, który przeprowadził szereg rozmów z władzami Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie na temat dalszej lokaty listów tego Towarzystwa na rynku amerykańskim.

Jednocześnie dowiadujemy się, że przerwane w marcu rb. rokowania Tow. Ziemskiego z grupą kapitalistów francuskich zostaną w przyszłym miesiącu wznowione. Chodzi o ulokowanie listów Towarzystwa na sumę 25 milj. dolarów.

NOWA PLACÓWKA EKSPORTU W GDYNI.

W dn. 1 października rb. uruchomiona zostanie w Gdyni nowa placówka eksportowa firmy Malczewski. Firma Malczewski zainstalowała maszyny do mieszania masła, które przyczynią się do polepszenia i ujednostajnienia gatunku masła, eksportowanego z portu gdyńskiego.

50 000 DOLARÓW ZA... MILCZENIE.

Afera z łódzką manufakturą, którą sowieckie przedstawicielstwo handlowe wystawiło na Targach w Królewcu, jako własne wytwory włókiennicze, przybiera humorystyczny przebieg. Wykrycie sowieckich nalepek na łódzkich tkaninach skompromitowało tych niesolidnych wystawców, występujących w cudzych piórkach. Obecnie Sowiety zabiegają o „kompromisowe" załatwienie tej nieprzyjemnej dla nich afery. Drogą pośrednią zwróciły się w tych dniach Sowiety do niektórych przemysłowców łódzkich z zaofiarowaniem 50 000 dolarów „odszkodowania", byleby sprawa nie doszła do procesu sądowego. Jaką odpowiedź otrzymały — jeszcze niewiadomo, zdaje się jednak, że skandal nie da się „zamazać".

BOJKOT OBCYCH WYROBÓW NA ŁOTWIE

W związku z propagandą na rzecz wyrobów krajowych, oraz podwyższeniem niemieckiego cła na masło, Zarząd Łotewskiego Związku Rolników Łotewskich postanowił propagować ideę bojkotowania zagranicznych produktów.

BOJKOT TOWARÓW NIEMIECKICH W DANJI.

Niezadowolenie z polityki celnej niemieckiej, faworyzującej w dziedzinie płodów rolnych Finlandję i Szwecję, manifestuje się w Danji w formie rosnącej propagandy za bojkotem towarów niemieckich. Zwolennicy bojkotu podnoszą, że Niemcy mało kupują w Danji, a chcą w przyszłości kupować jeszcze mniej. Poczem więc Danja — głoszą kupcy duńscy — ma kupować towary niemieckie, skoro może, coprawda nieco drożej, kupować własne towary albo angielskie.

Część prasy duńskiej otwarcie proponuje zwrócenie się do rynku angielskiego.

TRAKTAT HANDLOWY Z POLSKA KORZYSTNY DLA NIEMIEC.

Przemawiając na zgromadzeniu przedwyborczem w Zgorzelicach, Minister Rolnictwa Schiele oświadczył z naciskiem, że uważa za własną swą zasługę, iż traktat handlowy z Polską nie został przyjęty, lecz uległ zmianie. Gdyby sprawa przybrała tok, odpowiadający życzeniom Hugenberga i niemiecko-narodowych, traktat handlowy z Polską zostałby przyjęty w postaci, nieodpowiadającej interesom Niemiec.

SPADEK OBROTÓW HANDLOWYCH W NIEMCZECH.

Niemiecki Instytut dla Badania Konjunktury stwierdza, że obroty wielkich domów towarowych maleją. Tak np. w lipcu br. były o 7,8 proc. mniejsze, niż w lipcu 1929 r. W dziale ubrań obroty zmalały o 10 proc. W najbliższej przyszłości poprawa nie jest przewidziana, a to w związku z osłabioną siłą nabywczą ludności. Nawet gdyby nastąpił jakiś zasadniczy zwrot w konjunkturze na lepsze, to i tak — zdaniem Instytutu — minie pewien czas, zanim siła nabywcza tak się poprawi, iż wystąpi ożywienie w obrotach handlowych.

UTWORZENIE NACZELNEJ RADY GOSPODARCZEJ W BELGJI.

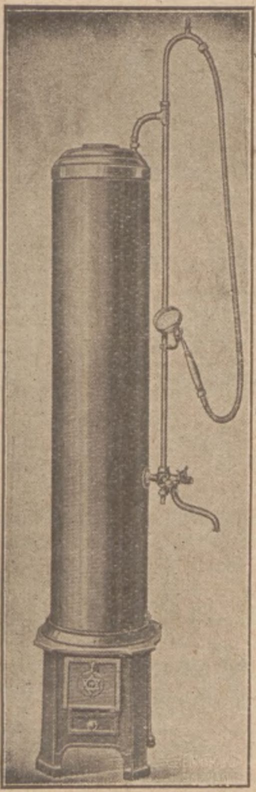
Według półoficjalnych informacyj, utworzenie nowej belgijskiej Naczelnej Rady Gospodarczej jest kwestją najbliższego czasu. Dotychczas nie ustalono jeszcze jej kompetencyj, zdaje się jednak, że będą one wyłącznie natury doradczej. Działalność nowej organizacji pójdzie w pierwszym rzędzie w kierunku dokładnych badań sytuacji gospodarczej Belgji, jako też możliwości zbytu dla towarów belgijskich zagranicą. Sfery kompetentne spodziewają się, że inicjatywa taka ułatwi polityce rządowej przezwyciężenie obecnego kryzysu zbytu. Rada Naczelna pod przewodnictwem p. Theunis składać się będzie z 30 przedstawicieli bankowości, handlu, najpoważniejszych przedsiębiorstw przemysłowych, górnictwa, związków zawodowych i nauki ekonomicznej. Będzie w niej również reprezentowany Rząd przez swoich delegatów. Sekretarzem Rady będzie p. van Zeeland, dyrektor Belgijskiego Banku Emisyjnego.

OBRADY KOMITETU FINANSOWEGO LIGI NARODÓW.

W czasie obecnej sesji Komitetu Finansowego głównym tematem obrad był raport t. zw. delegacji Komitetu powołanego przed rokiem dla studjów nad zagadnieniem złota. Autorzy raportu przewidują niedostateczny dopływ złota począwszy od r. 1934. Dla ochrony poziomu cen przed głębszemi fluktuacjami, autorzy raportu podają środki zaradcze, zmierzając do większej oszczędności w posługiwaniu się złotem, a wśród nich stawiają na pierwszem miejscu projekt systemu waluty dewizowo-złotej, zaproponowany przez polskiego członka Komitetu Finansowego Feliksa Młynarskiego. Projekt ten znalazł całkowite poparcie Komitetu Finansowego i został uwzględniony w raporcie delegacji do spraw złota. Co się tyczy memorandum Feliksa Młynarskiego, będzie ono wkrótce ogłoszone przez sekretarza generalnego Ligi łącznie z raportem Komitetu Finansowego dla Rady wraz z innemi załącznikami, odnoszącemi się do omawianego złudzenia.

NICKELWERK Sp. Akc.

PARUSZOWICE G. ŚL.



polecają swe pierwszorzędne

Piece kąpielowe

z blachy czysto miedzianej

dostosowane do palenia węglem lub drzewem

około	12	13	14" ∅
„	315	340	365 mm ∅
„	100	120	140 ltr.

Deseń No. 101 brunirowane na kolor bronzowy
Deseń No. 102 błyszcząco klepane (młotkowane)
Deseń No. 103 młotkowane, kolor starej miedzi
Deseń No. 104 młotkowane w paskach, kolor błyszczącej miedzi
Deseń No. 105 z rowkami, kolor błyszczącej miedzi.

Piece te zaopatrzone są w Ia niklowane mosiężne baterje, w prostopadłą rurę odpływową i w półskośny natrysk. Na życzenie dostarcza się zamiast nieruchomego metalowego natrysku, ruchomy wąż metalowy z ręcznym natryskiem i zahaczeniem (za dopłatą).

Piece wysyła się w specjalnych skrzyniach bez zarzutu opakowane. Skrzynie przyjmuje się zpowrotem za policzeniem $^2/_3$ wartości, przy zwrocie tychże franco.

Dostawa natychmiastowa ze składnicy.

W wypadkach gdzie specjalnie zależy na taniości, służymy piecami prima lakierowanemi z płaszczem cynkowym, miedzianą rurą opałową i miedzianem dnem, z obręczą niklową środkowo-czołową.

Wszelkie zapytania załatwiamy bezpośrednio. 8667

Przy wszelkich korespondencjach z firmami prosimy powoływać się na „Rynek Metalowy i Maszynowy"

„GALWANOPLASTYKA"

właśc. KAZIMIERZ KLOPSZ

POZNAŃ, WIERZBIĘCICE 15

poleca

klisze kreskowe, siatkowe, kolorowe w cynku, mosiądzu i miedzi. Płyty do złocenia i tłoczenia. Fotolitografja. Zdjęcia fotograficzne fabryk, maszyn itp.

ODDZIAŁ RYSOWNICZY.

Specjalność: Amerykański retusz maszyn

8451

„WIEPOFANA"

Wielkopolska Odlewnia

Fabryka Maszyn i Narzędzi

Towarzystwo Akcyjne

Telefon 61-56 Poznań Dąbrowskiego 81

Odlewy żeliwne staliste:

a) **cylindry** do maszyn parowych i motorów spalinowych

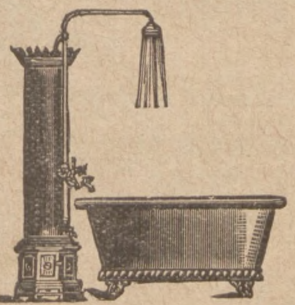
b) **tłoki**

c) **kwaso-** i **ognioodporne**

d) **ruszta** wszelkiego rodzaju, tak do palenisk stałych, jak i ruchomych.

8299b

A. STANEK



specjalna fabryka pieców i wanien kąpielowych wszelk. rodzaju.

8755

Poznań

ul. Małe Garbary 7 a.

Telef. 33-50, Zał. w r. 1902

9018w Przy zapotrzebowaniu proszę zażądać oferty.



Drewniane tarcze zapędowe

8504m we wszystkich rozmiarach oraz 8411

zęby drewniane do kół żelaznych

po najniższych cenach dostarcza

Fabryka Narzędzi Stolarskich

A. Wardziński, Nakło-Noteć

Wyroby moje zostały na P. W. K. w Poznaniu odznaczone **złotym i srebrnym medalem.**

Eksport — Import

MIĘDZYNARODOWY OŚRODEK INFORMACYJNO-PROPAGANDOWY W PARYŻU.

W Paryżu powstaje przy ulicy Chateauxdun 36 ośrodek informacyjno-propagandowy dla państw zagranicznych. Budynek wielopiętrowy, obejmujący sale reprezentacyjne, kongresowe, wystawowe oraz ubikacje biurowe, będzie mieścił na każdem piętrze 25 ubikacyj o powierzchni 600 m.². Każde piętro przeznaczone jest zasadniczo dla jednego państwa, może jednak być podzielone na kilka niezależnych części . W obrębie przestrzeni oddanej jednemu państwu będzie ono mogło dowolnie urządzić, wyposażyć i rozdzielić ubikacje, podnajmując je poszczególnym przedsiębiorstwom, urządzając odrębne działy informacyjne, propagandowe i t. d. Celem ośrodka jest skupienie w jednem miejscu informacyj i propagandy gospodarczej różnych krajów, aby w ten sposób przybywającym do Paryża cudzoziemcom dać możność zorjentowania się nietylko w stosunkach gospodarczych Francji, ale i innych państw i krajów i zadzierzgnięcia odrazu pożądanych stosunków ekonomicznych.

Cenę 1 metra kwadratowego ustalono na 4.000 fr., przyczem za prawo używania sal reprezentacyjnych i wystawowych oznaczono dalszą kwotę 2.000 fr. w stosunku do metra kwadratowego zakontraktowanej przestrzeni. Wpłacona cena kupna staje się udziałem we własności budynku, a to we formie uzyskania odpowiedniej ilości akcyj spółki akcyjnej, będącej właścicielem i administratorem ośrodka.

Największe zainteresowanie tym projektem okazała Czechosłowacja i państwa Ameryki łacińskiej.

SPÓŁKA AKCYJNA „S. O. C. O. P. O. L." W PARYŻU.

Dotychczasowa spółka z ogr. odp. pod firmą „Société Franco-Polonaise pour l'Importation" w Paryżu przekształciła się w spółkę akcyjną pod firmą: „Société Commerciale pour la Pologne „Socopol" w Paryżu 8-me 29 bis rue d'Astorg, z kapitałem akcyjnym 750.000 frs. Władze spółki t. j. Rada Administracyjna i Dyrekcja nie uległy żadnej zmianie.

Celem spółki, której inicjatorem i głównym organizatorem jest Konsul Honorowy R. P. w Hawrze p. Roman Winiarz, jest import z Polski do Francji artykułów żywnościowych, głównie pochodzenia zwierzęcego.

MOŻLIWOŚCI EKSPORTU DO NIEMIEC.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Lublinie zawiadamia zainteresowane firmy i osoby o możliwościach eksportowych do Niemiec następujących produktów: nasion strączkowych, specjalnie grochu i fasoli, oleju terpentynowego, włosia wszelkiego rodzaju, oraz tartych materjałów drzewnych i okrąglaków.

Bliższych informacyj udziela za załączeniem 2.— zł. w znaczkach pocztowych i z powołaniem się na numer listy B. 23. Deutsch-Polnische Handelskammer E. V. Breslau I, Wallstrasse 2.

ZAPYTANIA Z ZAGRANICY.

Firma amerykańska pragnie nawiązać stosunki handlowe z przedsiębiorstwami polskiemi, mogącemi eksportować surowce i półfabrykaty dla przemysłu chemiczno-farmaceutycznego oraz wyroby gotowe tej branży. („Polska Gospodarcza" Nr. 133/A).

OFERTY FIRM ZAGRANICZNYCH:

Firma angielska odda przedstawicielstwo na Polskę przedsiębiorstwa, produkującego nowego typu brzytewki (w rodzaju gilette). („Polska Gospodarcza" Nr. 114/B).

Sprawy celne — Rozporządzenia

ZNIŻKI CELNE W OBROCIE MIĘDZY WĘGRAMI A POLSKĄ.

W najbliższych dniach, zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z dnia 10 bm. wchodzą w życie nowe postanowienia celne, wynikające z podpisanego w Warszawie dn 2-go grudnia 1928 protokółu dodatkowego do konwencji handlowej polsko-węgierskiej.

Protokół ten zmienia dołączone do konwencji z roku 1925 listy zniżek celnych, stosowanych przez obie strony przy eksporcie towarów. Na zasadzie postanowień tego protokółu Polska otrzymuje dalsze zniżki celne przy wywozie do Węgier parafiny, materjałów włókienniczych i artykułów włókienniczych, oraz prawo wolnego wywozu nasion buraczanych i drzewa tartego.

Nowe zniżki celne zostały nam przyznane na wyroby hutnicze (stal narzędziowa, konstrukcje mostowe, beczki z blachy żelaznej itp.). Jednocześnie przyznane zostały stronie węgierskiej zniżki na przywóz papryki i salami, które są głównym produktem eksportu węgierskiego do Polski.

Uchwała Rady Ministrów, wprowadzająca w życie postanowienia tego traktatu, bardzo dla nas korzystnego, posiada duże znaczenie dla eksportu na terytorjum Węgier wymienionych artykułów naszego przemysłu.

EKSPOZYTURY CELNE W SIEDZIBACH PRZEDSIĘBIORSTW PRZEMYSŁOWYCH.

W Nr. 139 „Monitora Polskiego" z dnia 18 czerwca 1930 r. ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 22 maja 1930 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Komunikacji, w sprawie ekspozytur celnych, otwieranych w siedzibach przedsiębiorstw przemysłowych.

Rozporządzenie to składa się z 20 paragrafów, z których § 1 wyjaśnia cel rozporządzenia w następujących słowach:

Celem ułatwienia przedsiębiorstwom przemysłowym obrotu towarowego z zagranicą, mogą być otwierane na prośbę tych przedsiębiorstw w ich siedzibie, na warunkach podanych niżej, ekspozytury celne, przeznaczone do odprawy niektórych towarów sprowadzanych z zagranicy wyłącznie dla potrzeb danych przedsiębiorstw przemysłowych oraz odprawy wywozowej wytworów wspomnianych przedsiębiorstw.

§ 2 brzmi jak następuje:

Ekspozytury celne, utworzone w siedzibie przedsiębiorstw przemysłowych, są oddziałami swych urzędów macierzystych i dokonywują odpraw celnych przywozowych i wywozowych w zakresie udzielonych im uprawnień.

Następne paragrafy zawierają warunki powstawania i urzędowania ekspozytur.

ULGI PRZY OPŁATACH POCZTOWYCH DLA PACZEK Z KSIĄŻKAMI.

Z dniem 10. bm. wchodzi w życie rozporządzenie Ministra Poczt i Telegrafów w sprawie ulg taryfowych dla paczek pocztowych z książkami.

Rozporządzenie rozszerza dotychczasowe ulgi taryfowe na nowowprowadzone przesyłki pocztowe, opatrzone napisem książki.

Z opłaty ulgowej na przesyłanie takich paczek będą uprawnione firmy księgarskie w stosunku wzajemnym oraz firmy księgarskie, wysyłające książki do zakładów naukowych i osób prywatnych, następnie uprawnione będą również zakłady naukowe w stosunku wzajemnym oraz przy wysyłaniu książek do firm księgarskich.

PODWYŻKA OPŁAT POCZTOWYCH.

Z dniem 10 września rb. podwyższono kwoty przekazów pocztowych i telegraficznych oraz obciążenie pobraniem przesyłek listowych, listów wartościowych i paczek do 2.000 złotych. Opłaty zasadnicze przy nadaniu przekazów wynoszą do kwoty zł. 1.250 = 2.50, 1.500 = 2.85 zł., 1.750 = 3.20 zł., 2.000 = 3.50 zł., przy doręczaniu przekazów do złotych 1.500 = 1.50 zł., do zł. 2.000 = 2.00 zł.

DO 2.000 ZŁOTYCH WYSYŁAĆ MOŻNA ZA JEDNYM PRZEKAZEM.

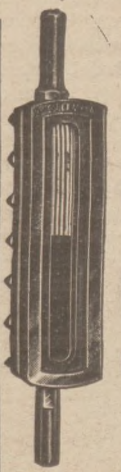
Z dniem 10. bm. weszło w życie rozporządzenie p. Ministra Poczt i Telegrafów o podwyższeniu kwoty przekazów pocztowych i telegraficznych w obrocie krajowym do kwoty 2.000 zł. na jednym przekazie. Dotychczas za jednym przekazem można było wysyłać maksymalną kwotę 1.000 zł. Z tym samym terminem dopuszczone zostanie obciążenie — pobraniem do kwoty 2.000 zł. przesyłek listowych listów wartościowych i paczek w obrocie krajowym.

ROZPORZĄDZENIA Z MOCĄ USTAW.

W sferach rządowych omawiana jest w sensie pozytywnym sprawa ogłoszenia rozporządzenia p. Prezydenta z mocą ustawy o zastawie rejestrowym na drzewo, w myśl uchwał konferencji drzewnej w Min. Rolnictwa. Równocześnie, jak to już podawano, wysuwany jest projekt rozporządzenia z mocą ustawy, nowelizujący także rozporządzenie p. Prezydenta z marca r. 1928 o rejestrowym zastawie rolniczym.

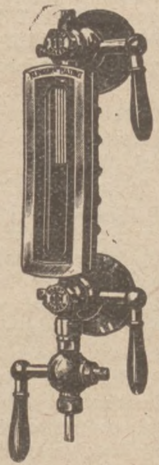
Klingerit

najlepsze uszczelnienie dla wysokich ciśnień. Jedynie prawdziwe z marką ochronną „KLINGERIT"



Klinger'a reflekcyjne armatury wodomierzowe.

Klinger'a reflekcyjne specjalne szkła twarde. 4421



Klinger'a wentyl ze stawidłem tłokowem.

RICH. KLINGER G. m. b. H.

9271t

Gumpoldskirchen pod Wiedniem.

FABRYKA WYROBÓW ŻELAZNYCH

W. LIPSZYC - Chrzanów

wyrabia:

Zasuwy do okien wpuszczane z mosiężną gałką oraz uchwytem. Zasuwy do drzwi wpuszczane (Türkantriegel), kozłowe (Hebelriegel) a la „Branka". Zawiasy długie, krzyżowe, do skrzyń. Zakrętki do okien (Gradreiber), gwintowe (Gewindereiber). Baskwile do okien a la „Branka". Klamki żelazne z szyldami. Okucia polskie do okien No. 0, 1, 2, 3, 4, 5 i inne okucia do okien i do drzwi.

Generalne przedstawicielstwo na Rzeczpospolitą Polskę:

f-ma Delfiner i Heller

Lwów, ulica Kołłątaja Nr. 8. 8945

STANISŁAW BRAJCZEWSKI

SPECJALNA FABRYKA STOŁÓW RYSUNKOWYCH



BRZEŚĆ n./Bugiem
ulica Soborna Nr. 3
(DOM WŁASNY)

◆

Nowoczesne urządzenia
:: biur technicznych ::

KATALOGI WYSYŁA SIĘ NA ŻĄDANIE!!

WYTWÓRNIA PĘDNI, MASZYN I ODLEWNIA ŻELIWA

KRAWCZYK i S-ka

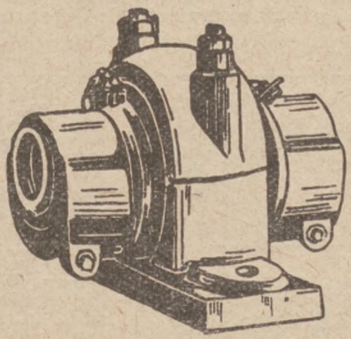
W ZAWIERCIU

◆

Własne biuro w Warszawie
ul. Krucza 16, tel. 105-17

◆

PRZEDSTAWICIELSTWA
we wszystkich większych miastach Rzeczypospolitej



SPECJALNOŚĆ: 7768

Pędnie, odlewy maszynowe i budowlane

SPRZĘGŁA CIERNE HILLA

Całkowite urządzenia do przenoszenia materjałów: przenośniki (transportery) podnośniki (elewatory) i t. d.

OKNA ŻELAZNE

Szczepan Przybylski

Fabryka Wyrobów Metalowych
Gniewkowo (Wlkp.)
Telefon 63

Specjalność:

Kłódki

w precyzyjnem wykonaniu

KATALOGI NA ŻYCZENIE



9171

Odlewy lano-kute

(Temperguss)

w pierwszorzędnej jakości, dające się zginać i skręcać **na zimno** do jaknajdalej idących granic

wykonuje podług modeli, wzorów i rysunków
Odlewnia żelaza lano - kutego i zwyczajnego szarego

B. Kołodziejczyk i S-ka

POZNAŃ - Górczyn, ulica Sielska 6.
Telefon 6296 i 6433.

KRONIKA PODATKOWA

PRZEDŁUŻENIE TERMINU POBIERANIA OBNIŻONYCH KAR ZA ZWŁOKĘ.

Okólnikiem z dnia 28 sierpnia r. b. Ministerstwo Skarbu przedłużyło do dnia 30 września r. b. włącznie moc obowiązującą okólnika z dnia 23 kwietnia 1930 r. w sprawie pobierania kar za zwłokę, obniżonych do 1½ proc. miesięcznie zamiast 2 proc.

Po upływie tego terminu, t. j. od dnia 1 października rb., pobierane będą kary za zwłokę w pełnej wysokości, t. j. 2 proc. miesięcznie od ustawowych terminów płatności.

POTRĄCENIE Z PRZYCHODU STRAT NA DŁUŻNIKÓW.

W myśl rozporządzenia wykonawczego do ustawy o państwowym podatku dochodowym o zastosowaniu odpisań na straty należności wątpliwych, decydują postanowienia ustawy handlowej, zwyczaj kupiecki, a w granicach zakreślonych ustawą handlową i zwyczajem kupieckim również własne uznanie płatnika, z zastrzeżeniem, aby prawidła buchalterji były przestrzegane. Władze wymiarowe nie stosują się jednak do tych postanowień uznanych w wyrokach Najwyższego Trybunału Administracyjnego za zgodne z ustawą i żądają przedstawienia dowodów niewypłacalności dłużnika w postaci wyroków, względnie aktów egzekucyjnych, których uzyskanie zwiększa tylko niepotrzebne koszty i w praktyce uniemożliwia płatnikom korzystanie z prawa potrącania z przychodu strat na dłużnikach.

STAWKI ULGOWE PRZY OBROTACH Z PRZEDSIĘBIORSTWAMI PAŃSTW.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie zwróciła się do Ministra Skarbu z prośbą o wyjaśnienie podległym urzędom skarbowym, iż stawki ulgowe przewidziane w art. 7 lit. a) i b) i ustęp drugi ustawy o podatku przemysłowym mają zastosowanie do obrotów, uzyskanych przez przedsiębiorstwa prywatne z wszelkiemi przedsiębiorstwami państwowemi, a w szczególności z przedsiębiorstwami lasów państwowych, drukarń i uzdrowisk.

WŁADZA, CZY PŁATNIK MA OBOWIĄZEK DOWODU W SPRAWIE PODATKOWEJ?

Na płatniku, a nie na władzy wymiarowej ciąży obowiązek dowodu co do zasadności, lub niezasadności ustalonej podstawy wymiaru podatku dochodowego (Orzecz. N. T. A. z 7 czerwca 1930 L. Rej. 3089/28).

Zdarza się częstokroć, że między władzą wymiarową a płatnikiem podatku dochodowego przychodzi na tle ustalenia podstawy wymiaru podatku przez władze do kontrowersji, kto ma udowodnić słuszność lub niesłuszność przyjętej podstawy wymiaru. Płatnik twierdzi, że jeżeli władza wymiarowa, odrzucając zeznanie jego o wysokości dochodu, ustala dochód podatkowy na innych, niż na zeznaniu podstawach, to winna w myśl art. 64, zdanie ostatnie ustawy o podatku dochodowym, udowodnić, a przynajmniej uprawdopodobnić, że przyjęta podstawa wymiaru jest słuszna. Innego zdania jest władza wymiarowa, która twierdzi, że płatnik w takich razach, jeżeli kwestjonuje słuszność wymiaru, winien dostarczyć dowodu, że wymiar jest niesłuszny.

Najwyższy Trybunał Administracyjny, rozstrzygając skargę jednego z takich płatników, ustalił, że nie na władzy, a na płatniku ciąży obowiązek dowodu, że podstawa wymiaru przyjęta przez władze, jest niesłuszna. Zarzut płatnika, że on nie może udowodnić okoliczności negatywnych, nie jest trafny, bo on ma ustaleniom władzy przeciwstawić swoje konkretne dane, stwierdzające sprzeczność z niemi ustaleń władzy i na te pozytywne twierdzenia dostarczyć dowodu.

PODATEK OBROTOWY OD SPRZEDAŻY TOWARÓW DO W. M. GDAŃSKA.

Korzystając z uprawnień art. 94 ustawy o państwowym podatku przemysłowym zawiesił Minister Skarbu dotychczas pobór podatku obrotowego od transakcyj eksportowych co do następujących towarów: brykiety, bekony, bobik, bydło, chmiel, dolomit surowy i palony, fasola, grzyby, groch, hreczka, jagody suszone, jęczmień, jaja, jelita suszone i solone, kopalniaki, koniczyna, konie, łubin, mięso, nasiona selekcyjne buraków cukrowych, traw, warzyw i zbóż, owies, peluszka, rośliny lecznicze i ich części, rzepak, rzepik, ruda darniowa, słupy telegraficzne, sól kamienna, soczewica, seradela, trzoda chlewna, węgiel kamienny, wosk ziemy, wyka, żyto.

Ulga powyższa nie znajduje zastosowania przy wywozie towarów do w. m. Gdańska, ponieważ leży ono w obrębie polskich granic celnych, a za eksport może być, zdaniem Ministerstwa Skarbu, uważany tylko wywóz towarów poza granice celne Państwa. Odrębnem zarządzeniem z lipca br. obniżyło Ministerstwa Skarbu stawkę podatkową do pół proc. przy sprzedaży następujących towarów do Gdańska: Żyto, owies, jęczmień, rzepak, rzepik, siemie konopne, fasola, groch, bobik, wyka, peluszka, soczewica, łubin, hreczka, koniczyna i seradela.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu wystąpiła obecnie do Ministerstwa Skarbu o całkowite zawieszenie poboru podatku obrotowego przy sprzedaży wymienionych na wstępie towarów (surowców krajowych) na obszar w. m. Gdańska, wychodząc z założenia, że wywóz towaru na ten obszar należy w rozumieniu ustawy traktować narówni z wywozem towaru poza granice celne Państwa.

? Skrzynka zapytań ?

z dziedziny porad fachowych i źródeł zakupów

UPRASZA SIĘ O PODANIE ADRESU:

Nr. 5480. firmy dykt i fornierów w Ameryce Północnej.

Nr. 5664. wytwórców uszczelnień miedziano-azbestowych do samochodów.

Nr. 5717. firmy, wyrabiającej osie ruchome.

Nr. 5757. firmy, która dostarcza zatrzaski (zameczki) znane powszechnie a używane do jedwabnych gotowych motylków męskich.

Nr. 5759. fabryki, wyrabiającej młyny kulowe do mielenia szamotu.

Nr. 5760. firmy, dostarczającej przedmioty metalowe wzgl. blaszane n. p. zabawki blaszane.

Nr. 5761. firmy, dostarczającej guziki patentowe.

Nr. 5762. firmy, dostarczającej zamki różnego rodzaju.

Nr. 5764. firmy, dostarczającej przedmioty biurowe z metali.

Nr. 5773. firmy, dostarczającej środki ogniochronne i konserwujące drzewo.

Nr. 5777. firmy, dostarczającej tubki do płynu gumowego.

Nr. 5781. firm, które wykonują budowę tanich domów z materjału chemicznego (niełatwo palnego).

Nr. 5784. firmy, dostarczającej białą papę asfaltową do krycia „Kryzolit".

Nr. 5786. firmy, dostarczającej maszyny do wyrobu guzików nicianych.

Nr. 5787. firmy krajowej, wyrabiającej magle (Mangeln, Drehrollen) do prasowania bielizny.

Nr. 5788. fabryki, wyrabiającej spinacze do pasów.

Nr. 5789. firmy, dostarczającej rury stalowe grubościenne do rowerów.

Nr. 5791. firmy, która oddałaby w zastępstwo aparaty do krajania wędlin.

Nr. 5793. firmy, wyrabiającej kamienie do zapłonu motorów gazowych zwanych „Izolatorkami", „Piankami" i „Porcelankami".

Nr. 5794. fabryki, wyrabiającej karnisze gładkie oraz deseniowane w paseczki lub rowki.

Nr. 5769. pewna firma w Buenos Aires szuka dostawców na pilniki, żelazka do prasowania, drewniane calówki oraz wiory stalowe.

Z życia placówek przemysłowo-handlowych

Chlubna zwycięska próba polskiej opony „Stomil"

Donosiliśmy swego czasu, że dzięki inicjatywie grona obywateli ze sfer gospodarczych z p. inż. Netrypke, dyrektorem Poznańskiej Kolei Elektrycznej na czele, mogliśmy niedawno temu w akcji uprzemysłowienia kraju zanotować powstanie wielce pożytecznej i w obliczu samowystarczalności, bardzo pożądanej placówki wytwórczej jaką jest **Centralna Poznańska Fabryka Wyrobów Gumowych Sp. Akc. w Starołęce pod Poznaniem.** Fabryka wypuściła na rynek handlowy i wystawiała na M. W. K. T. w Poznaniu pierwszą, we własnych zakładach wytworzoną polską oponę samochodową marki **„Stomil".**

Wiemy, że zrealizowanie własnego wytwórstwa opon samochodowych napotykało na niezmierne trudności i przeszkody i wymagało przeszło 2-letniego okresu próbnego zanim zademonstrować zdołano wyrób już gotowy, odpowiadający wszelkim wymogom swego przeznaczenia, by móc skutecznie stanąć do współzawodnictwa z przemożną konkurencją zagraniczną, na którą dotychczas w zupełności byliśmy zdani. I przyznać nam trzeba z wyrazem zupełnego zadowolenia, że opona **„Stomil"**, której pierwsza partja wypuszczona została na rynek pod gwarancją wytrzymałości od 25 do 30 tysięcy kilometrów, złożyła w ostatnim czasie w praktyce chlubny dowód swej wartości użytkowej, który stawia ją w rzędzie najprzedniejszych marek opon samochodowych.

W Wyścigu Tatrzańskim, który w tym roku po raz pierwszy zaliczony został do mistrzostw górskich Europy, hr. Adam Potocki na swym 6-cylindrowym Austro-Daimlerze **wyposażonym w polskie opony „Stomil"**, odniósł świetne zwycięstwo i wydał o oponach tych jak najlepszą ocenę. Wślad za tem zwycięstwem postępuje niebawem drugie i to w okrężnym wyścigu automobilowym we Lwowie, który w tym roku urządzono po raz pierwszy. W biegu samochodów sportowych wyróżnił się brawurową jazdą p. inż Widawski, ustanawiając we lwowskim wyścigu okrężnym rekord trasy wozów sportowych. Samochód p. inż. Widawskiego zaopatrzony był również w polskie opony **„Stomil".** I ten wybitny automobilista na podstawie świetnego wyniku dokonanej próby, zaopinjował oponę „Stomil" jako pierwszorzędny fabrykat.

Przemysł polski, względnie inicjatorzy wspomnianej na wstępie fabryki i rodzimej produkcji dokonali swego, dostarczając na rynek dobrą, trwałą i tanią oponę samochodową. Obecnie, w związku z tem, nasi automobiliści wykazać winni najdalej posunięty patrjotyzm gospodarczy tem bardziej, że chodzi tu o produkt odpowiadający gatunkowością fabrykatom cudzoziemskim, za które to wyroby odpływa z Polski do kieszeni obcych rocznie kilkadziesiąt miljonów. Z uwagi, że konsumcja nasza przekracza 100.000 opon wyrazić należy przekonanie, że znaczną część tegoż zapotrzebowania pokryje niebawem rodzima produkcja. —p—

Górnośląskie wyroby izolacyjne

Fabryka Materjałów Izolacyjnych i Wyrobów Korkowych **Wilhelm Müller, Szarlej G.-Śl.,** istniejąca od lat 10-ciu wyrabia we własnych zakładach wszystkie materjały izolacyjne z korku, krzemionki i azbestu do izolowania przeciw działaniu zimna i ciepła. Firma ta dzięki jej dobrych fabrykatów wprowadziła się w całej Rzeczypospolitej zbyt prędko i dostarcza dzisiaj cieplo- i zimnochronne materjały prawie dla wszystkich większych zakładów państwowych i prywatnych. O dobrej jakości i zaletach jej materjałów mówi fakt, że w ostatnich latach na różnych wystawach krajowych i zagranicznych materjały jej premjowane zostały najwyższemi odznaczeniami. Firma ta zatrudnia wyłącznie specjalistów — co jest najlepszem zapewnieniem, że tylko zdatne materjały izolacyjne do każdego poszczególnego celu oferuje i dostarcza. Interesentom materjałów izolacyjnych ciepło- i zimnochronnych każdego rodzaju możemy więc firmę tę szczerze polecić, przyczem zaznaczamy, że eksponaty jej wystawione na Targach Wschodnich spotykały się z pełnem uznaniem fachowców i znajdywały chętnych i licznych nabywców.

Fabryka kamieni młyńskich

Od pięćdziesięciu lat istnieje we **Włocławku** powszechnie znana firma **Józef Lewiński,** która trudni się wyłącznie produkcją kamieni młyńskich i dostarcza dla młynarstwa zbożowego kamienie francuskie naturalne złożone z oddzielnych sztuk oryginalnego francuskiego kwarcu La Ferté. Prócz naturalnych, wytwarza firma Lewiński również kamienie sztuczne kwarcowo-szmerglowe, szmerglowe i piaskowe oraz kamienie francuskie do mielenia farb, glazury, gipsu itp. Wykonuje ona także nakładanie świeżej masy kwarcowej lub szmerglowej w maszynach do czyszczenia zboża, łuszczarkach, perlakach i śrutownikach. Omawiana placówka wytwórcza odznaczona została za wyroby swoje na zeszłorocznej P. W. K. w Poznaniu wielkim srebrnym medalem, co najlepszym jest dowodem ich wysokiej wartości jakościowej. Wreszcie wspomnieć jeszcze wypada, że firma Józef Lewiński we Włocławku jest najkorzystniejszem źródłem zakupu kwarcu, szmerglu mielonego w różnych grubościach ziarna i chlorku magnezu,na co interesowanym szczególniejszą zwracamy uwagę.

—p—

Maszyny blacharskie

Dom Techniczno-Przemysłowy **„Wugeska"** w Warszawie, Leszno 13, poza rozległym działem handlowym, dysponuje również odpowiednio urządzonemi warsztatami mechanicznemi, nastawionemi na produkcję maszyn blacharskich. „Wugeska" dostarcza wszelkich typów i wielkości maszyny blacharskie jak nożyce, prasy, zawijarki, krawędziarki itd. Maszyny te o nowoczesnej konstrukcji a jednak w cenie przystępne, dostarcza wskazana placówka wytwórczo-handlowa na dogodnych warunkach i wysyła interesowanym na życzenie bezpłatnie ilustrowane katalogi. —p—

T. Windyga w Warszawie

Szanownym Czytelnikom naszym a szczególnie pp. przemysłowcom zwracamy uwagę na ogłoszenie **Fabryki motorów i transmisyj T. Windyga w Warszawie, ul. Waliców nr. 16.** Firma wymieniona pracująca na tem polu produkcji od lat, posiada na składzie fabrycznym gotowe maszyny i pędnie, wykonując ostatnie również według podanych wymiarów. Placówkę tę polecamy najszerszemu poparciu.

POSTĘPY W PRZEMYŚLE

Nowoczesny system pozbywania się odpadków fabrycznych

Olbrzymi transporter w kopalni Maurits koło Heerlen

Bardzo często zachodzi konieczność usuwania różnych odpadków, które gromadzą się w zakładach przemysłowych w bardzo wielkich ilościach. Stosują w tym celu najróżniejsze urządzenia, począwszy od zwykłych kolejek, które odpadki te wywożą z dziedzińców fabrycznych, i kończąc na zawiłych transporterach o wielkiej wydajności i dużej sprawności.

Bardzo oryginalny i pomysłowy typ transportera zbudowano niedawno na holenderskiej kopalni Maurits niedaleko Heerlen. Transporter ten służy do usuwania odpadków, pozostających po wymyciu wydobytego węgla. Składa się on z powietrznej kolejki linowej, umieszczonej na wysokich metalowych słupach i zakończonej urządzeniem do wyładowywania wagonetek. Mechanizm do rozładowywania umieszczono na wysokim (35 mtr.) żelbetowym słupie. Działanie transportera jest następujące: Po wydobyciu węgla przechodzi on po odpowiedniem rozdrobnieniu do przyrządu, w którym odbywa się przemywanie. Wszelkie zanieczyszczenia w postaci kamieni i mułu zostają takim sposobem usunęte i trafiają do wagonetek, które wywożą je do przyrządu ładującego transporter. Tu następuje ładowanie kolejki linowej, która unosi odpadki na odległość 300 metrów od budynków fabrycznych, i tam z wysokości 35-metrowego słupa żelbetowego rozsypuje je w dużym promieniu dzięki temu, że przyrząd do rozładowywania posiada długie, obracające się w dowolnym kierunku ramię. Kiedy po pewnym czasie dookoła słupa żelbetowego utworzy się już dostateczny zwał odpadków, urządzenie do rozładowywania zdejmują ze słupa betonowego i przestawiają nieco dalej, korzystając ze sztucznie utworzonego pagórka. Kiedy znów po pewnym czasie wolne zbocze zostanie zasypane, transporter wydłuża się jeszcze raz i tak praca postępuje aż do zasypania na wysokość 35—40 mtr. całej wolnej przestrzeni.

Praktyka wykazała, że nowoczesny transporter tego typu w porównaniu naprzykład ze zwykłą kolejką posiada szereg zalet, jak to: Nie wymaga specjalnej obsługi, gdyż działa prawie automatycznie, kierowany przez jednego człowieka, pozwala na bardzo praktyczne zasypywanie dowolnie wielkich terenów o nieprawidłowym kształcie bez konieczności kosztownego i ambarasującego przekładania szyn, jak to się dzieje przy kolejkach różnego typu, a co najważniejsze, łatwo transportuje odpadki przez rzeki, tereny bagniste i inne podobne miejsca, przez które przełożenie szyn zwykłej kolejki byłoby bardzo trudne. Do wielkich zalet transportera linowego należy też zaliczyć możność przesyłania przy jego pomocy dowolnych ładunków ponad zabudowaniami, okalającemi fabrykę, przedsiębiorstwo przemysłowe lub wogóle każdą instytucję, która z transporterów korzysta.

Komunikacja i Transport

Praca Polskich Kolei Państwowych w lipcu r. b.

Lekka poprawa.

Według dotychczasowych danych, Polskie Koleje Państwowe przewiozły w lipcu rb. podróżnych 14 472 240, podczas gdy w czerwcu rb. — 14 728 844, a więc przewóz osób w lipcu rb. zmniejszył się o 1,7 procent.

Ogółem przewiozły koleje w lipcu rb. przy 27 dniach roboczych 5 893 378 ton towarów, co w stosunku do czerwca rb. (23 dni robocze — 5 340 778 ton towarów) wynosi 10.3 proc.

Naładunek węgla w licpu rb. wynosił 162 223 wagony 15-to tonowe, zwiększył się on o 17,4 proc. w porównaniu z czerwcem rb., w ciągu którego naładowano 138.150 wagonów.

Ogólny wywóz z Polski zagranicę przez wszystkie kolejowe przejścia graniczne i przez porty w lipcu rb. wyniósł 107 283 wagony 15-to tonowe, wykazując zwiększenie o 20,5 proc.

Ogólny przywóz do Polski przez przejścia kolejowe i porty wyniósł w lipcu rb. 24 439 wagonów i w porównaniu z czerwcem rb. (17 485 wagonów) powiększył się od 39,8 proc.

Przebieg pociągów wyniósł w lipcu rb. ogółem 10 471 327 pociągo-kilometrów, z czego przypada 5 890 179 na ruch osobowy i 4 581 148 na ruch towarowy.

W porównaniu z czerwcem rb. daje to zwiększenie: w ruchu osobowym (5 685 232) o 3,6 proc., a w ruchu towarowym (4 054 323) o 13 proc.; ogółem przebieg pociągów w lipcu rb. w stosunku do czerwca rb. zwiększył się o 7,5 proc.

Wpływy P. K. P. wyniosły w lipcu rb. ogółem 119 500 047 zł, wykazując w stosunku do czerwca rb. (108 537 588 zł) zwiększenie o 10 proc.

Wielkie kredyty na powiększenie taboru kolejowego

Ministerstwo Komunikacji podjęło poważne inwestycje w kierunku zwiększenia naszego taboru kolejowego w okresie budżetowym 1930-31. Inwestycje te są tem bardziej godne uwagi, że prowadzone są w momencie, kiedy wpływy z kolei znacznie spadły, wskutek przesilenia gospodarczego. I tak na zakup parowozów przeznaczono w obecnym roku budżetowym 56 milj. złotych, za co będą dostarczone 144 parowozy, zamówione w fabrykach: Pierwszej Fabryce Lokomotyw w Chrzanowie, Warszawskiej Spółce Akcyjnej Budowy Parowozów i fabryce H. Cegielskiego w Poznaniu. Podkreślić należy, że Min. Komunikacji, chcąc się ustrzec od niesłusznych zarzutów faworyzowania którejkolwiek z tych wytwórni, a z drugiej strony, pragnąc zapewnić polskiemu przemysłowi taboru kolejowego normalne warunki produkcji, rozdzieliło cały obstalunek na 3 równe części, zamawiając w każdej z fabryk po 48 parowozów.

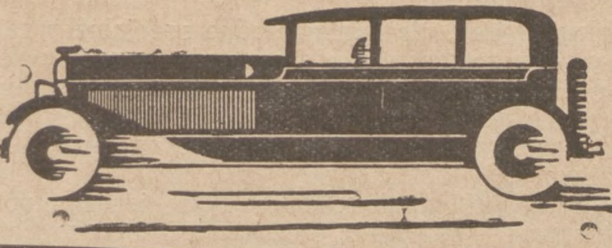
Oprócz tego Ministerstwo przeznaczyło 55 700 tysięcy zł na zakup wagonów osobowych i towarowych. Za powyższą sumę będzie dostarczona znacznie większa ilość wagonów niż normalnie, a to dzięki zawarciu z fabryką Lilpop, Rau i Loewenstein specjalnej umowy o dostawę wagonów na warunkach kredytowych. W b. r. budżetowym fabryka Lilpop, Rau i Loewenstein ma dostarczyć 1 750 węglarek, przedstawiających wartość 17 500 000 zł. W ten sposób ogólna wartość wagonów osobowych i towarowych, zamówionych w bieżącym roku budżetowym przez Min. Komunikacji, przekroczy cyfrę 73 milj. zł. Ogółem zaś w bieżącym roku budżetowym Min. Komunikacji zamówiło 165 wagonów osobowych i 500 wagonów towarowych.

Obecnie prowadzone są w Min. Komunikacji pertraktacje z niektóremi wytwórniami krajowemi o dostawę taboru kolejowego na warunkach kredytowych, zgodnie z ostatnią uchwałą Komitetu Ekonomicznego Ministrów, który wypowiedział się za przyspieszeniem zamówień rządowych, jakie mają być wykonane w latach budżetowych 1931—32 i 1932—33.

Pożądana inowacja na kolejach

Państwowa Rada Kolejowa wystosowała do Ministerstwa Komunikacji wniosek o uwidocznienie nazw poszczególnych stacyj kolejowych nietylko na budynku głównym, lecz i również na innych budynkach stacyjnych, dla umożliwienia podróżnym orjentacji. Wniosek ten umotywowany jest tem, że na przeważnej części stacyj kolejowych nazwa stacji uwidoczniona jest wyłącznie tylko na budynku głównym, często zasłoniętym drzewami, oraz tem, że podróżnym znajdującym się w wagonie, niestojącym naprzeciwko głównego budynku, trudno się zorjentować, gdzie właściwie pociąg stanął.

Wniosek ten został przez Ministerstwo przyjęty przychylnie i wejdzie w życie już w najbliższych dniach.



Dział Samochodowy

Oszczędność paliwa przy samochodach a użycie gazu świetlnego i metanu

Problem oszczędzania paliwa nabiera coraz większego znaczenia. Dawniej, kiedy z samochodów korzystali tylko ludzie zamożni, nikomu specjalnie nie zależało na zaoszczędzeniu paru litrów stosunkowo taniej benzyny. Obecnie jednak, kiedy samochód stał się niezbędnym pomocnikiem człowieka w handlu i przemyśle i kiedy ilość tych maszyn w świecie dochodzi do kilku miljonów, każda kropla benzyny, zaoszczędzona przez jeden motor, zaczyna stanowić w sumie całe cysterny coraz kosztowniejszego paliwa.

Na jak największej oszczędności benzyny lub na zastąpieniu jej przez inne, tańsze materjały pędne zależy w pierwszej mierze krajom, pozbawionym własnych źródeł ropy naftowej, lub posiadających niedostateczne ilości tej ostatniej. Z tego właśnie powodu, kwestją tą najpoważniej zajmują się we Francji, która skazana jest wyłącznie na import nafty i jej przetworów, potem w Niemczech i w innych krajach. U nas w Polsce, mimo posiadanie pewnej ilości własnej ropy naftowej, problem oszczędzania benzyny oraz przygotowania jakiegoś innego paliwa samochodowego, będzie miał za parę lat też bardzo wielkie znaczenie, gdyż, jak to już parokrotnie zaznaczyliśmy, nasze źródła naftowe są na wyczerpaniu, a motoryzacja kraju stawia zaledwo pierwsze kroki, tak, że wkrótce już, przy dalszym normalnym rozwoju krajowego przemysłu, staniemy wobec konieczności importowania bardzo poważnych ilości obcej benzyny.

Obecnie zapoczątkowano u nas produkcję i propagandę mieszanek spirytusowych, co należy bardzo nawet pochwalić. Mieszanki te nie wyczerpują jednak całego zagadnienia, ponieważ do ich wyrobu używa się też poważnych ilości benzyny (ca. 70 do 80 proc.) i niema narazie nadziei na poważniejsze zredukowanie tego odsetka.

W Niemczech pracuje się obecnie, poza dziedziną mieszanek, nad zagadnieniem paliwa czysto syntetycznego lub też nad dalszem wykorzystaniu przetworów węglowych. W danej chwili, mimo bardzo dobre wyniki prac laboratoryjnych, do praktycznego zastos. paliwa tego rodzaju jeszcze daleko.

Inną drogą poszła Francja, która potraktowała całe zagadnienie ze strony więcej praktycznej, chcąc wykorzystać znane już gatunki paliwa i znane metody jego wytwarzania, po odpowiedniem przystosowaniu i do samochodów. Na pierwszem miejscu należy tu wymienić systematyczne forsowanie coraz więcej udoskonalonych gazogeneratorów, pracujących na węglu drzewnym i dostarczających motorom spalinowym bardzo dobrego paliwa w postaci t. zw. „gazu biednego". Po gazogeneratorach idą próby z zastosowaniem do napędu samochodów gazu świetlnego, który, jak to wykazały doświadczenia, doskonale się do tego celu nadaje.

Ponieważ gazogeneratorami (błędnie, a raczej zbyt z francuska u nas zwanemi gazożenami) już zajmowaliśmy się uprzednio, podamy obecnie parę ciekawych danych o zastosowaniu gazu świetlnego.

Gaz świetlny o normalnym składzie chemicznym daje z 1 m.^{3} ca. 4.500 kaloryj, co równa się przeszło 0,5 litra benzyny. Licząc, że przeciętny samochód ciężarowy zużywa ca. 10 litrów benzyny na godzinę, na pół dnia (ca. 6 godzin) musiałby on zabrać ze sobą 120 m.^{3} gazu. Gdyby taką ilość gazu zamknąć w jakimś balonie, nie ściskając powyżej ciśnienia atmosferycznego, otrzymalibyśmy naczynie o niedopuszczalnej ze względów praktycznych wielkości. Zobaczmy teraz, co się stanie, jeżeli gaz świetlny napompujemy pod znacznem ciśnieniem do stalowej butli. Przeciętna butla stalowa ma 150 atm. (50 litrów), która może zmieścić ca. 7 m.^{3} gazu, waży 70 kg., takim sposobem na 1 m.^{3} gazu przypada 7 kg. wagi zbiornika, co przy zapasie na pół dnia (ca. 120 m.^{3} $\times$ 7 kg. = 840 kg., znów stanowi wagę

niedopuszczalną. Braliśmy pod uwagę zbiorniki zwykłe, powszechnie stosowane w przemyśle. Obecnie jednak kilka fabryk tytułem próby wykonało zbiorniki nowego typu, których waga nie przekraczała 5 kg. na 1 m.^{3} gazu, a technicy zapowiadają, że ciężar ten uda się zredukować do 3,5 kg. Przyjmijmy tę ostatnią liczbę i zróbmy znów małe obliczenie. Znów weźmiemy dużą ciężarówkę z zapasem 120 m.^{3}. $120 \times 3{,}5 = 420$ kg. Jest to obciążenie ostatecznie dopuszczalne przy wozach 5-tonowych.

Chcąc jednak otrzymać jeszcze lepsze rezultaty, musimy prowadzić dalej badania i postarać się użyć do naszych celów już nie zwykłego gazu świetlnego, lecz jego składnika — metanu, który wytwarza przeszło 9.000 kaloryj, co już odrazu redukuje wagę zbiorników do połowy, a poza tem daje się skraplać.

Jak widzimy, nie istnieją żadne specjalne przeszkody przy zastosowaniu do napędu samochodów gazu świetlnego, i dlatego technicy francuscy mają nadzieję, że uda się im po przeprowadzeniu jeszcze pewnych doświadczeń spopularyzować to nowe i tanie paliwo.

Obecnie już czynione są w tym kierunku poważne starania, popierane przez rząd francuski oraz przez poszczególne automobilkluby i różne inne stowarzyszenia. Należy dodać, że dzięki inicjatywie paryskiej gazowni w mieście tem z dużem powodzeniem kursuje szereg autobusów, zapędzanych gazem świetlnym.

R. Staniewski.

Wzrost użycia kauczuku

Głównym konsumentem kauczuku jest, jak wiadomo przemysł gumowy, który zużywa około 70% całej produkcji. Od roku 1925 dało się zauważyć na rynku większe jego zapotrzebowanie, co się tłumaczy wzrostem produkcji samochodów, który zwiększył się ogółem o 14 proc.

Według danych statystycznych zapotrzebowanie gum w Ameryce od roku 1922 wzrosło od 41 miljona do 60 miljonów sztuk.

Zastosowanie balonów również pociągnęło za sobą większe zapotrzebowanie na kauczuk, gdyż na balony zużywamy go o 30 proc. więcej, aniżeli na gumy zwykłe (np. opona $30 \times 3\frac{1}{2}$ wymaga 3,5 kauczuku, balon zaś tegoż wymiaru — 4,5 kg.).

Światowe zużycie kauczuku można określić następującemi cyframi: w roku 1903 zużycie wynosiło 101.000 ton, w 1919 doszło do 300.000 ton, w 1921 zmniejszyło się, co tłumaczy się ukończeniem wojny światowej, jednak w następnym już roku i nadal stale wzrasta.

Typy autobusów dla wielkich miast

Tempo ruchu ulicznego we wielkich miastach wymaga od autobusów łatwości kierowania i hamowania, możliwie małego nacisku na oś, dobrego przyspieszenia i jak najekonomiczniejszego wyzyskania miejsca.

Amerykańskie a częściowo i niemieckie nowoczesne konstrukcje autobusów wykazują naogół zrozumienie tych postulatów. Mocne i niskie podwozia zapewniają trwałość, bezpieczeństwo jazdy i dużą zwrotność.

Autobus T-wa Versare Corp. Alb. długości 11,6 mtr., jednopokładowy, 4-osiowy, 70-osobowy, zakręca na łuku o promieniu 8,4 m.

Wprowadzenie napędu benzynowo-elektrycznego i zerwanie z dotychczasowym szablonem upodabniania autobusy do samochodów prywatnych, przyczyniając się do znacznie lepszego wyzyskania miejsca.

Szybkości wkraczają w strefę rekordowych; wyżej wymieniony autobus T-wa Twin Coach może osiągnąć do 105 km. na godz.

Jak się w Niemczech kupuje samochody

Kłopoty niemieckiego przemysłu z nadprodukcją.

Kryzys przemysłu samochodowego daje się we znaki również przemysłowi niemieckiemu, który ima się wszelkich sposobów, aby zwiększyć zbyt nowych wozów i ożywić obroty. Jednym ze sposobów forsowania sprzedaży nowych wozów, stosowanym przez przemysł niemiecki, jest kupno samochodów używanych wzamian za nabycie samochodu nowego. Aby zdobyć nabywcę na nowy samochód, płaci mu się wygórowaną cenę za jego samochód używany. Jedno z fachowych pism niemieckich opowiada na ten temat następującą autentyczną podobno historję:

Pewien jegomość pragnie kupić samochód. Jest to człowiek zamożny i posiada gotówkę na kupno wozu. Chce jednak kupić na warunkach najkorzystniejszych i żąda odpowiedniego rabatu za zapłatę gotówkową. Spotyka się jednak z oświadczeniem, że ceny samochodów są stałe i rabat nie może być udzielony. W najlepszym razie ofiarowuje mu się kilka procent za gotówkę.

Jegomość ów bierze się na sposób. Wynajmuje taksówkę i udaje się do jednego z licznych handlarzy staremi, niezdatnemi do użytku samochodami, przeznaczonemi na łom. Znajduje tam stary samochód, niezdolny wprawdzie do użytku, ale wyglądający zewnętrznie jeszcze jako tako. Kupiec żąda za to 700 marek. Jegomość umawia się z kupcem, że ewentualnie kupi samochód, ale przedtem pragnie się osobiście przekonać, czy niektóre jego części będzie mógł zużyć. Deponuje więc 700 marek i bierze samochód na linkę za taksówkę.

Od handlarza udaje się na wędrówkę do składów wielkich firm samochodowych. Wszędzie oświadcza mniejwięcej jedno i to samo: „Mój samochód zepsuł się do reszty i potrzebuję gwałtownie nowej maszyny. Zapłacę gotówką, ale musicie panowie kupić mój stary wóz za odpowiednią cenę. W każdej firmie podają mu inną cenę za stary grat. Jegomość notuje sobie dokładnie wszystkie oferty i wreszcie zajeżdża do składu tej firmy, która kiedyś przed laty zbudowała ów stary grat. Tutaj zaczyna się targ na serjo, gdyż jegomość ma ochotę nabyć właśnie nowy samochód. Wreszcie interes zostaje ubity. Za stary grat firma płaci 2.500 marek, wzamian za co jegomość kupuje nowy samochód za 8.000 marek. Prócz tego od reszty, którą dopłaca gotówką, otrzymuje 5 proc. skonta.

Rachunek przedstawia się zatem, jak następuje:

Nowy samochód	8.000 marek
Odlicza się za stary	2.500 marek
Pozostaje reszta	5.500 marek
mniej 5 proc. skonta	275 marek
Do zapłaty gotówką	5.225 marek

Jegomość płaci, poleca dostarczyć sobie samochód pod wskazany adres, zostawia stary grat przed sklepem i wraca dorożką do handlarza, u którego znalazł stary samochód. Oświadcza mu, że ostatecznie gotów jest to pudło nabyć, gdyż może zużytkować niektóre części, ale więcej niż 500 marek zapłacić nie może. Handlarz starzyzną po niedługim targu zgadza się, oddaje 200 marek i sprawa jest załatwiona.

Wróciwszy do domu zastaje już dostarczony przez firmę nowiusieńki piękny samochód, którego cena wynosi 8.000 marek. Obliczywszy się dokładnie stwierdza, iż zapłacił zań 5.725 marek oraz wydał 20 marek na taksówkę, czyli razem 5.745 marek, to jest uzyskał tą okrężną drogą rabat w wysokości 28 procent.

Targi na używane wozy samochodowe

Zarząd Związku Kupców i Przemysłowców Samochodowych przystąpił zgodnie z powziętą na walnem zabraniu uchwałą do organizowania Targów na używane wozy samochodowe. Targi te odbędą się w czasie od 28-go września do 5-go października r. b. włącznie w lokalach Targów Poznańskich.

Ulgi podatkowe dla samochodów służących do celów handlowych

Donoszą z Łodzi:

Obowiązujący statut o samoistnym podatku od posiadania przedmiotów zbytku na rzecz Kasy Miejskiej nie wyodrębnia pod względem wysokości stawki podatkowej samochodów osobowych, służących dla wygody osobistej, od samochodów osobowych, utrzymywanych do rozjazdów w sprawach firmowych, względnie służących jako łącznik między centralą firmy i jej filjami lub oddziałami.

Poza tem statut nie przewiduje ulg podatkowych dla reprezentantów firm samochodowych, którzy rejestrują samochody na swoje nazwisko w celu szybszego odsprzedania.

W związku z powyższem Magistrat upoważnił na ostatniem posiedzeniu Wydział Podatkowy do obniżenia wymiaru wspomnianego podatku o 50 proc. od samochodów osobowych, służących do obsługi firm oraz do obniżania względnie umarzania podatku osobom wzgl. firmom które rejestrują samochody w celach handlowych.

Obniżenie, względnie umorzenie podatku może nastąpić jedynie po dokładnem zbadaniu i sprawdzeniu, do jakiego celu samochody te służą.

Ile jest samochodów w Poznańskiem i na Pomorzu

Na ogólną liczbę 37.597 samochodów w Polsce przypada najwięcej na Warszawę (8.286), poza Warszawą najwięcej samochodów znajduje się w województwie poznańskiem — 6.181. Na Pomorzu jest aut 3.008, z tych jest 182 ciężarowych, 160 autobusów, 399 dorożek i 1.757 osobowych. W Poznańskiem autobusów 404, ciężarówek 681, dorożek 869, osobowych 4.051.

Autobusów kursuje w całym kraju 4.144 — najwięcej w województwie kieleckiem — 504, najmniej na Polesiu i w Tarnopolskiem.

Motocykle — zarejestrowanych jest (na ogólną liczbę 6.769), najwięcej w Poznańskiem, (1.316), w mieście Warszawie (1.010), na Śląsku (823) i na Pomorzu (755).

Amerykańskie pomysły

Kara śmierci dla samochodów.

W walce z wzrastającą w zastraszającem tempie liczbą wypadków samochodowych stosowano już w Stanach Zjednoczonych najrozmaitsze sposoby, żaden jednak nie okazał się dostatecznie skuteczny. Ostatnio w New Jersey zastosowano nowy i naprawdę niezwykły sposób: wydano mianowicie ustawę, nakazującą bezwzględne palenie każdego samochodu, który spowoduje śmierć lub kalectwo przechodnia. Ostatnio właśnie odbyła się pierwsza taka publiczna egzekucja samochodu, pod kołami którego zginął 10-letni chłopiec. Na publicznem placu ustawiono skazane na karę śmierci auto, sędzia odczytał wyrok, auto oblano benzyną i podpalono. Egzekucji przypatrywały się tłumy publiczności, wśród której ten nowy sposób walki z korsarstwem samochodowem znalazł pełne uznanie.

Krajowe szybkościografy

Otrzymujemy obecnie list firmy „Argo“ z Warszawy, w związku z jednym z naszych uprzednich artykułów. Ponieważ list ten powinien zainteresować naszych Czytelników, podajemy go poniżej:

W numerze 37 pt. poczytnego pisma z dnia 13. bm. na stronie 1486 zamieszczony został artykuł pod tytułem „Zagraniczne szybkościomierze na autobusach“, w którym zaznaczone jest, że szybkościomierze wyrabiane są wyłącznie zagranicą i że dotychczas żadna fabryka w kraju takowych nie wyrabia.

Niniejszem pozwalamy sobie donieść, że fabryka nasza wyrabia „Szybkościografy dla autobusów“ całkowicie w kraju. Szybkościografy nasze zostały przyznane listem Ministerstwa Robót Publicznych (Departament IV. drogowy) L. Dz. XI 3523 z dnia 27. 8. 1930 r. za odpowiadające wymaganiom § 4 a rozporządzenia Ministerstwa Robót Publicznych z dnia 17 kwietnia 1929 r.

O produkcji w kraju szybkościografów dla autobusów została dokładnie poinformowana Liga Samowystarczalności, która wydelegowała do nas swego przedstawiciela.

Przemysł Rowerowy i Motocyklowy

Organ Związku Mechaników Samodzielnych na Polskę Zachodnią

U schyłku sezonu

Drugi bieg „Il: K. C." w Krakowie.

Pomimo koniec sezonu i niesprzyjające warunki atmosferyczne oraz równoczesne zawody kolarskie w Warszawie i mistrzostwo długodystansowe na torze w Łodzi, na starcie wyścigu „Il. K. C." na 78 zgłoszonych stanęło 72 zawodników.

Dzięki sprężystości i dobrej organizacji impreza ta, doskonale propagująca sport rowerowy, zebrała elitę zawodników i zgromadziła na torze tłumy publiczności.

Punktualnie, według zapowiedzi, o godz. 6.30 rano nastąpiła zbiórka kolarzy pod „Pałacem Prasy", skąd po otrzymaniu numerów od Komisji Sędziowskiej pp. Rudnickiego, Szczepanika, Gorczyńskiego, Dańdo i Steina o godz. 7-ej pod kierunkiem startera p. Weissa z muzyką wojskową 8 p. ul. na czele ruszyli oni przez miasto, budząc swym widokiem niezwykłe zaciekawienie wśród publiczności. Start na Błoniach był niezwykle udanym eksperymentem, gdyż 2-kilometrowa prosta zezwoliła zawodnikom z miejsca rozwinąć niezwykle szybkie tempo. Na czoło wychodzi odrazu mistrz Polski, Stefański, któremu „na kółku" usiedli Wlokas, Duda, Froess i Kłosowicz. Już na ulicy Piastowskiej następuje selekcja zawodników, zła i wyboista szosa rwie długiego węża kolarzy na drobne grupy i już szybko widzimy pierwsze ofiary wyścigu. Serję defektów rozpoczął Matlak z „Fabloku", przebiwszy gumę, nieco dalej w jego ślady idzie jeden z faworytów wyścigu Kłosowicz, tuż za nim Hermann z Makkabi zrywa łańcuch i pada, tłukąc się boleśnie. I tak bez przerwy co chwila — blisko 60 proc. zawodników pada ofiarą defektów, gdyż szosa z powodu ostatnich deszczów podmyta, znajduje się w stanie wprost opłakanym. Nie przeszkadza to jednak „czołówce" rwać, co się zowie, tempo miejscami dochodzi do 30 klm.!

W Chrzanowie następuje nagły zryw Stefańskiego, chcącego za wszelką cenę oderwać się od reszty jadących. Udaje mu się to tylko w części, gdyż jak cień nieodstępnie pilnują go Duda i Krzysztofczyk. Za nimi o 100 mtr. Wlokas, Froess i Daniel i inni. W Jaworznie jedzie Stefański już sam i wpada do Katowic pierwszy, witany oklaskami tysięcznych rzesz publiczności i przy wtórze orkiestry policyjnej.

Zainteresowanie zawodami w Katowicach mimo wiecu politycznego ogromne. Na mecie zebrani przedstawiciele władz, prasy i organizacyj sportowych, notują skrzętnie przybywających, którzy w myśl regulaminu zmuszeni są do 15-minutowego odpoczynku. Dobrze przygotowana stacja posiłkowa krzepi nadwątlone siły zawodników, poczem następuje jazda powrotna.

Sytuacja znowu niemal bez zmiany. Stefański, który miał przewagę 9-minutową w Katowicach, jedzie coraz silniej i wpada pierwszy do Krakowa na metę w Alei 3-go Maja, zyskując nad następnym zawodnikiem, t. j. Froessem, 20 minut różnicy. Świadczy to o wielkiej różnicy klasy tego zawodnika. Na deptaku na Błoniach, mimo ulewa, kilkutysięczne rzesze publiczności witają finiszujących na asfalcie zawodników, zabłoconych nie do poznania. Czas zwycięscy wynosi 6 godzin 1 min. 52 sek., Froessa 6 godzin 21 min. 59 sek., trzeci wicemistrz Wlokas 6,22, następnie Daniel (Rewera), 6.23.21, 5. Kosiński (Legja Kraków), o 2 sek., 6. Krzysztofczyk (Sosnowiec), o ćwierć koła, 7. Magiera (HCP. Poznań), 8. Duda (Wawel) 6.28, następnie Marczewski (TZS. Łódź), Pochwalski (Victoria Sosnowiec), Stefański (Krusche-Ender Łódź), Kłosowicz (TZS.), Poseł (Krusche-Ender), Hofschneider (ŁKS.), Koenig (Silesia Król. Huta), Grzesik (Legja Kraków), Polak (Sosnowiec), Krawczyk (Legja Warszawa), wreszcie 19 i 20 Kręcisz i Kaller (Legja).

Do mety przybyło 59 zawodników, a zatem procent wcale wysoki. W skład Komisji Sędziowskiej w Katowicach wchodzili prezes Skiba, red. Gorzelany, kpt. Nowiaszak, pp. Szadok, Pietrzyk i Lipok. Gospodarzem był dyr. Wiener.

O godz. 7-ej nastąpiło w „Pałacu Prasy" uroczyste rozdanie nagród, podczas którego przemawiał p. red. dr. Kordys, dziękując imieniem redakcji „Il. Kurjera Codziennego" zawodnikom za tak liczny udział w zawodach. Wspólna fotografja zakończyła tę niezwykle udaną imprezę.

Sędziowali pp. płk. Wojakowski, prok. Rojt i dyrektor Klemensiewicz.

Bieg kolarski do polskiego morza

Jako odpowiedź na zakusy niemieckie na polskie Pomorze, kolarze polscy organizują bieg do polskiego morza. Będzie on jednocześnie propagandą tężyzny fizycznej w narodzie polskim, gotowym każdej chwili do obrony swych granic.

Bieg odbędzie się między 1 a 15 października w czterech etapach: Warszawa—Grudziądz (241 klm.), Grudziądz—Gdynia (181 klm.), Gdynia—Toruń (247 klm.) i Toruń—Warszawa (234 klm.). Łącznie dystans biegu wynosi 903 klm. Przewidziany jest jeden dzień odpoczynku w Gdyni.

Organizatorem biegu jest Warsz. Okr. Zw. Kolarski z prezesem p. Janem Bednarskim na czele. W.O.Z.K. uzyskał dla swej inicjatywy gorące poparcie Zw. Pol. Tow. Kolarskich, pomoc materjalną i moralną Państw. Urzędu Wych. Fiz. oraz innych czynników urzędowych, i niezawodnie spotka się z przychylnością wszystkich organizacyj sportowych i całego społeczeństwa polskiego.

Propaganda motocykli

Wielokrotnie pisaliśmy już o tem, że z powodu małej zamożności ludności w Polsce trudno nam o korzystanie z kosztownych samochodów. Rzeczywiście, jeżeli się zważy, że dobry samochód kosztuje około 10.000 zł i że do tego należy doliczyć jeszcze swoje 10 litrów benzyny na każde przejechane 100 km., potem oliwę, podatek luksusowy itp., to zobaczymy jasno, że przy przeciętnym zarobku 300 do 350 zł miesięcznie, na jaki mogą liczyć w większości wypadków pracownicy w Polsce, narazie przynajmniej nie może być mowy o powszechnej motoryzacji kraju przy pomocy samochodów. Byłoby więc wskazane, aby wzorem innych państw europejskich, zastąpić samochód w tych wypadkach, gdzie na niego przeciętny obywatel nie może sobie pozwolić, znacznie tańszym i ekonomiczniejszym motocyklem. Nie przyniesie to najmniejszego uszczerbku całej branży samochodowej gdyż i tak każdy, kto będzie mógł, kupi sobie samochód, a do motocyklu w celach jazdy praktycznej zabierze się tylko człowiek mniej zamożny i liczący się więcej z wydatkami. Należy pamiętać, że są kraje gdzie motocykle co do ilości przewyższają samochody. A jaki stosunek istnieje u nas? Bardzo smutny, gdyż mamy co do ilości zaledwo 1/10 motocykli. Na tak niski stan wpływa u nas specyficzne traktowanie motocyklu jako narzędzia czysto sportowego, nieposiadającego żadnego poważniejszego znaczenia ekonomicznego i praktycznego. Aby temu przeciwdziałać należy puścić w ruch propagandę, której zadaniem powinno być spopularyzowanie motocyklu jako maszyny czysto praktycz., z której może korzystać każdy przemysłowiec, kupiec i urzędnik w celach praktycznych. Rozumie się, że propaganda musi posługiwać się właściwemi metodami, to znaczy zapomnieć chwilowo o konkursach czysto sportowych, a popierać wszelkiego rodzaju wycieczki, urządzać zawody „praktyczności" itp. Rozumie się, że aparat propagandy jest rzeczą kosztowną, jednak należy wyjść z założenia, że bez wydatków niema dochodu.

Walka o rekord światowy szybkości na motocyklu

Rekord światowy szybkości na motocyklu, zdobyty w ubiegłym roku przez Niemca Hennego na motocyklu B. M. W. nie dawał Anglikom spokoju. Zawsze oni byli w posiadaniu tego rekordu, a angielska fabryka motorów motocyklowych „Jap" miała niejako monopol na to, że jej motory rekord ten zawsze zdobywały i poprawiały.

Niezwłocznie po zdobyciu przez Niemcy rekordu, „Jap" przystąpił do budowy specjalnego motoru motocyklowego, który miał pobić rekord niemiecki i nanowo zdobyć dla Anglji rekord szybkości motocyklu. Po długich próbach przystąpiono na torze w Arcajon do jazdy rekordowej. Znany wyścigowy motocyklista angielski Wright wybrany został do walki o rekord. Chodziło o złamanie rekordu szybkości na przestrzeni jednego kilometra ze startu ruchomego. Wright, stosownie do wymogów regulaminu jazd rekordowych, przedsięwziął dwie jazdy. W czasie pierwszej przejechał kilometr w jedną stronę w czasie 16.1 sekundy, a w stronę powrotną w czasie 16.5 sekundy, co równa się przeciętnej szybkości 220 km. i 184 mtr. na godzinę. Podczas drugiej jazdy wynik był jeszcze lepszy, gdyż kilometr przebyty został w obie strony w czasie przeciętnym 16.2 sekundy, co równa się szybkości 220 kilometrów i 995 metrów na godzinę. Angielską milę przejechał Wright w czasie 26.5 sek., czyli z szybkością 218 klm. 623 mtr. na godzinę.

Ponieważ rekord niemiecki wynosił 216 klm. 867 mtr., — zwycięstwo Anglika jest stosunkowo znaczne.

Mecz motocyklowy Polska-Niemcy

Pierwszy międzypaństwowy mecz motocyklowy Polska—Niemcy odbędzie się dnia 21 września br. w Mysłowicach na specjalnym, w tym celu zbudowanym torze ziemnym. Tor ten znajduje się obecnie w stadjum budowy, przyczem zatrudnionych jest 120 bezrobotnych. Na trzy dni przed zawodami nastąpi oddanie toru dla użytku trenujących.

Potrzeba takiego toru motocyklowego dawała się już od dłuższego czasu dotkliwie odczuwać, gdyż ze wzrostem ruchu motocyklowego, liczne zawody odbywać się musiały na otwartej szosie, lub też na torach betonowych jak w Krakowie, Łodzi i Warszawie. Dzięki energji i ruchliwości Śląskiego Klubu Motocyklowego otrzymamy pierwszy w Polsce tor motocyklowy długości 900 mtr., gdzie w dniu 21. bm. polscy motocykliści zdadzą egzamin ze swej sprawności wobec czołowych zawodników niemieckich specjalistów w tego rodzaju zawodach torowych.

ELEKTRO- i RADJOTECHNIKA

ORGAN ZWIĄZKU PRZEDSIĘBIORSTW ELEKTROTECHNICZNYCH NA POLSKĘ ZACHODNIĄ
ORGAN ZRZESZENIA PRZEDSIĘBIORSTW RADJOTECHNICZNYCH W WIELKOPOLSCE.
POD REDAKCJĄ LEONA KOZŁOWSKIEGO.

Znaczenie automatycznych sygnałów na podziemnych kolejach elektrycznych

W związku z elektryfikacją kolejek podjazdowych w Warszawie i projektami budowy w stolicy podziemnej kolei elektrycznej warto zapoznać się z podobnemi urządzeniami, istniejącemi już zagranicą. Na największą uwagę zasługuje tu paryski „Metro", który przewiózł w 1929 r. na swoich 111 klm. szyn 7.700.000 pasażerów, bijąc dzięki temu Nowy Jork z jego 5.600.000 pasażerami, Berlin z 4.800.000 i Londyn ze stosunkowo skromną liczbą przewiezionych pasażerów, która wynosi 3.160.000. Powodzenie swoje zawdzięcza paryskie „Metro" dobrej technice całego urządzenia, które działa bardzo sprawnie, oraz prawidłowemu nastawieniu ekonomicznemu całego przedsiębiorstwa. Mianowicie dyrekcja „Metro" trzymała się następujących założeń: Jak najniższa opłata za przewóz i oparcie dochodowości przedsiębiorstwa nie na cenie pojedyńczego biletu, lecz na jak największej ilości przewiezionych pasażerów; jak najczęstsze kursowanie pociągów; gęste przystanki w okolicach śródmieścia, rzadsze na peryferjach; wysoka szybkość przeciętna i wreszcie prawo przesiadania w dowolnym punkcie bez żadnej dopłaty, co pozwala na wygodne połączenie dowolnych punktów miasta.

Sprawne działanie i małą ilość wypadków nieszczęśliwych mimo szalonej gęstości ruchu zawdzięcza paryskie „Metro" specjalnie starannie przemyślanej, automatycznie działającej sygnalizacji elektrycznej, która blokuje każdy odcinek, zajęty przez przejeżdżający pociąg. Początkowo poszczególne pociągi kursowały co kilka minut. Stopniowo jednak czas ten trzeba było skracać ze względu na rosnący ruch i wygodę pasażerów. Obecnie doprowadzono interwał pomiędzy poszczególnemi pociągami do niespełna dwóch minut, a nowa instalacja sygnalizacyjna, którą się obecnie zakłada, pozwoli zredukować ten czas do 1 minuty i 30 sekund. Zważywszy, że przeciętna szybkość paryskiego „Metro" wynosi 40 klm. na godzinę, taka gęstość pociągów musi uchodzić za coś fenomenalnego. Działanie instalacji sygnalizacyjnej polega na tem, że przy przejeździe pewnego odcinka zapala każdy pociąg za sobą zupełnie automatycznie białą lampę, która oznacza wolny przejazd. Wchodząc na następny odcinek, pociąg ten gasi znowuż światło białe, poczem po przejściu zapala znów zgaszoną lampę. Czas gaszenia i zapalania lamp sygnalizacyjnych jest tak obliczony, że zawsze pociąg dążący ztyłu może spokojnie zahamować, nie wpadając na wagony swego poprzednika. Prócz tego w ostatnim czasie wprowadzono na linjach najgęstszego ruchu i przed poszczególnemi stacjami sygnalizację zieloną, która nakazuje zredukowanie szybkości o połowę, co pozwala na ewentualne jeszcze większe zbliżenie pociągów. Należy dodać, że ze względów bezpieczeństwa na wszystkich linjach palą się stale lampy czerwone, oznaczające sygnał „stop". Lampy te są niewidoczne w chwili zapalenia się lamp białych lub zielonych, jednakże przy zepsuciu instalacji sygnalizacyjnej, przy przerwach w prądzie, jako zasilane z niezależnego obwodu, automatycznie wstrzymują ruch. Tak samo ewentualne przepalenie się lub zgaśnięcie lamp czerwonych wywołuje natychmiastowy alarm na całej linji, który zmusza do usunięcia powstałych przeszkód.

Nadzwyczajna sprawność „Metro" spowodowała obecnie władze do wydania koncesji na uruchomienie jego linij nietylko w samem mieście, lecz i w promieniu 35 klm. dookoła Paryża. Takim sposobem elektryczny „Metro" zwycięża stopniowo wszelkie inne środki komunikacji poza indywidualną komunikacją automobilową nietylko w Paryżu, lecz i w jego okolicy. Należy dodać, że głównymi rzecznikami „Metro", popierającymi udzielenie mu nowej koncesji, byli właśnie jego pozorni konkurenci, a mianowicie towarzystwa kolejowe, których linje dochodziły do Paryża. Do tego zmusiły ich poważne deficyty oraz wielkie trudności, związane z przewożeniem podmiejskich pasażerów. Obecnie toczą się pertraktacje pomiędzy dyrekcją „Metro" a innemi środkami lokomocji w Paryżu celem wprowadzenia wspólnych biletów i wspólnej, możliwie niskiej taryfy.

(R-M).

Niewłaściwe metody produkcji

Od pewnego czasu daje się zauważyć na rynku radjotechnicznym pewnego rodzaju uspokojenie. Nie mamy tu na myśli zmniejszenia zapotrzebowania ani też innych podobnych zjawisk natury czysto handlowej, lecz rozumiemy pod tem unormowanie i uregulowanie produkcji akcesoryj. Zniknęły stopniowo z handlu najróżniejsze dzikie pomysły, których było pełno w czasie gwałtownego rozwoju tego przemysłu i w czasie wielkiego zainteresowania nawet najmniej wartościowemi nowościami. Obecnie mamy coś w rodzaju sztandaryzacji, dzięki której akcesorja podzieliły się na grupy i stała się możliwa ich stosunkowo prosta i rzeczowa klasyfikacja. Unormowanie to jednak nie jest całkowite.

Jeżeli wyskakiwanie poza pewną ścisłą linję, rozpoczynanie jakiejś produkcji i potem jej przerywanie lub też wypuszczanie na rynek towaru stosunkowo mało wartościowego jest zrozumiałe, jeżeli chodzi o wytwórnie małe, to w odniesieniu do fabryk wielkich, o solidnych podstawach finansowych, dysponujących dużą ilością personelu naukowego i wielkiemi laboratorjami badawczemi, tego rodzaju skoki są niedopuszczalne. Właściwie, ściśle rzecz biorąc, wszystko jest dopuszczalne, a system produkcji i sposób traktowania rynku powinien zależeć tylko od dobrej woli i stanu kieszeni producenta, gdyż wszelkie jego błędne pociągnięcia teoretycznie muszą odbić się tylko na nim, kierując automatycznie klientelę ku wyrobom konkurencyjnym. W praktyce jednak, szczególnie u nas w Polsce sprawa wygląda nieco inaczej, a to z tego powodu, że w niektórych dziedzinach wytwórczości w branży radjowej mamy coś w rodzaju nieurzędowego monopolu.

W danej chwili mamy na myśli lampy katodowe. Otóż lampy te w niektórych państwach wyrabiane są przez dziesiątki fabryk wzajemnie ze sobą konkurujących i tam jakieś niewłaściwe pociągnięcie w pierwszej linji szkodzi producentowi. U nas natomiast lampy wyrabia tylko potężny Philips, który zajął większą część rynku. Telefunken i inni na rynku lampowem są prawdopodobnie ilościowo w mniejszości. Ze względu na wielkie techniczne zalety sprzedawanych u nas w Polsce lamp katodowych nie powinniśmy właściwie na stan ten specjalnie narzekać. Jednak odczuwamy z tych właśnie powodów znacznie dotkliwiej wszelkie wahania w metodach i sposobach produkcji, niżby się to działo, gdybyśmy mieli rynek opanowany przez większą ilość fabryk. Jeżeli naprzykład Philips wypuszcza jakąś lampę nowego typu, przyzwyczajeni do jego wyrobów i pełni zaufania do nich, przystosowujemy się do nowinki, kombinujemy specjalne układy, w których ona może być użyta, a nawet mimowoli zaczynamy ten nowy wyrób propagować. Wkrótce jednak, jak to już parokrotnie bywało, dowiadujemy się z mniejszem lub większem zdziwieniem, że właśnie ten nowy typ lampy zostaje z rynku wycofany a produkcja jego z tych lub innych powodów przerwana. Rozumie się, że po takiem pociągnięciu musimy nanowo przystosowywać się do innego typu lamp, uczyć się, kombinować i ostatecznie tracić niepotrzebnie czas. Nie jest to jeszcze tak wielkie nieszczęście, jednak mimowoli nasuwa się pytanie, czy nie lepiej byłoby, gdyby Philips nie eksperymentował na naszym rynku rękami i głowami krajowych radjoamatorów, a eksperymenty te przerobił u siebie w bogato wyposażonych laboratorjach. Przecież minął czas, kiedy bezwzględnie trzeba było rzucać różne „nowości", można więc teraz ze spokojem wybrać kilka lub kilkanaście typów lamp o najlepszej reputacji i tylko te ostatnie produkować i sprzedawać. (Musimy przyznać że takiej polityki trzyma się Philips w swojej polskiej fabryce). Jeżeli już mowa o eksperymentach, to zamiast wpuszczania na rynek jakiejś lampy zwykłego typu (np. różne głośnikowe) i potem jej wycofywanie, może byłoby znacznie lepiej dać nam nareszcie, przynajmniej dla krótkofalowców i nielicznej rzeszy poważnie eksperymentujących radjoamatorów, cenionej obecnie zagranicą lampy „rogatej", w której szkodliwa pojemność redukuje się do minimum przez umieszczenie doprowadzeń anody i siatki poza stopką w której są kontakty katody. Coś w rodzaju takich lamp wypuszczono już, jednak nie był to typ rzeczywiście dobrze przygotowany i dlatego znalazł zastosowanie tylko w ograniczonej ilości wypadkach.

Jeżeli już zajmujemy się krytyką, to pomówmy i o innych akcesorjach. Teraz mamy na myśli różne drobiazgi w rodzaju stopek do lamp, opornic, wyłączników i tp. Okazuje się, że akcesorja te cierpią na chroniczną tandetność. Niedawno temu próbowaliśmy w Poznaniu wyszukać rzeczywiście solidną i dobrą stopkę do lampy, jednak mimo obejścia najpoważniejszych składów takowej nie dostaliśmy. Tłumaczono nam, że nikt nie oferuje nawet lepszych stopek, gdyż niema na nie zapotrzebowania, a istniejące całkowicie zadawalają przeciętne warsztaty, montujące aparaty i ogół radjoamatorów. My jesteśmy innego zdania. Na dobrą rzecz, której koszt nie stanowi ostatecznie wielkiej pozycji w cenie odbiornika będzie zawsze zapotrzebowanie pod warunkiem, że daną rzecz można będzie nabyć przynajmniej u paru detalistów. Na dowód naszego twierdzenia przytoczymy bardzo charakterystyczny przykład, odnoszący się do śrub różnego typu, używanych przy montowaniu aparatów. Przez dłuższy czas w całym Poznaniu bezwzględnem uznaniem cieszyły się mosiężne śruby toczone, które zastąpiły rozwielmożnioną poprzednio tandetę. Śruby te wprowadził na rynek „nieboszczyk" Helios. Z chwilą kiedy firma ta została zlikwidowana zniknęły też i porządne śruby. Jednak klientela przyzwyczajona do towaru dobrego nadal szukała tych rzeczy tak, że z chwilą kiedy powstała nowa hurtownia, dostarczająca takich samych wyrobów toczonych poszły one odrazu i należy spodziewać się, że zawojują znów nasz miejscowy rynek. Prawdopodobnie to samo byłoby i ze stopkami. Gdyby ktoś dał dobrą, i ostatecznie niezbyt drogą stopkę, wyparłaby ta ostatnia z rynku całą istniejącą tandetę. Mniejwięcej podobny stan istnieje i w dziedzinie solidnych opornic wyłączników i innych podobnych akcesoryj. Należałoby więc w użyciu aby wreszcie jakaś wytwórnia postarała się o wprowadzenie na nasz rynek rzeczywiście dobrych wyrobów, które napewno zajęłyby należne im miejsce.

Kupując wyroby krajowe, wzbogacasz kraj i siebie samego!

Propaganda radjofonji

Zrzeszenie Przedsiębiorstw Radjotechnicznych w Polsce działając w ścisłem porozumieniu z dyrekcją Polskiego Radja, zamierza urządzić już w niedługim czasie wspaniałą imprezę, której celem będzie jak najszersza propaganda radjofonji. Urządzone ma być garden party w jednym z parków warszawskich, w czasie którego odbędzie się demonstracja aparatury dźwiękowej. Na miejscu będzie nadawany koncert, transmitowany na fale i oddawany przez ustawione specjalnie aparatury. Publiczność będzie miała możność zapoznania się ze wszystkiemi fazami stacyj radjonadawczych.

Międzynarodowa wystawa radjowa w Paryżu

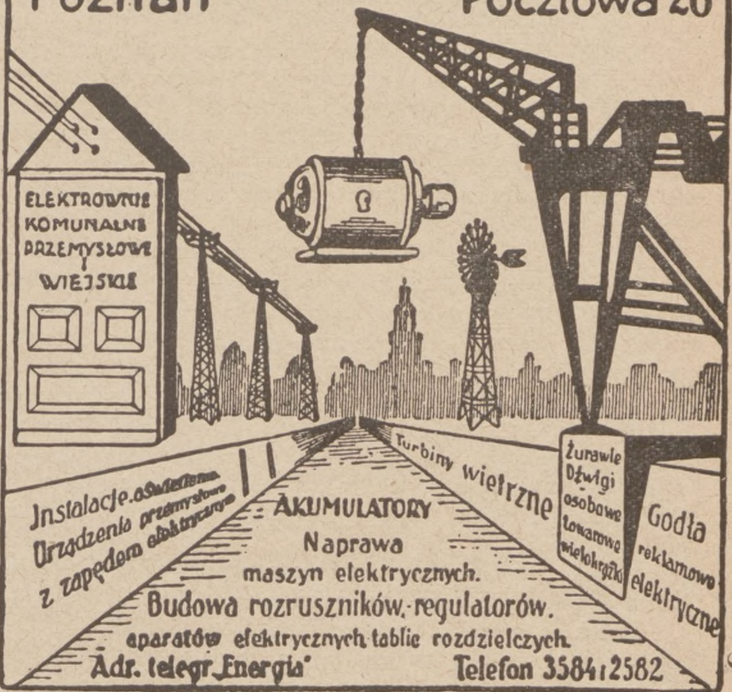
Pierwsza wystawa międzynarodowa zorganizowana w wielkiej hali Magic-City, miała ogromne powodzenie. Radjoamator francuski mógł nareszcie zapoznać się z wyrobami zagranicznemi i porównać je z wyrobami przemysłu krajowego. Profanów zaś wystawa ta przyciągnęła mnóstwem atrakcyj niewidzianych dotąd na żadnej z poprzednich wystaw paryskich. Do tych należało przedewszystkiem studjo, w którem na oczach publiczności odbywało się nadawanie nietylko koncertów ale, co ciekawsze słuchowisk radjowych. Znajdowało się poza tem na wystawie osiem kabin hermetycznie „odciętych od świata", w których za drobną opłatą można było dowoli oddawać się przyjemności chwytania fal po całej Europie i słuchania koncertów podług swego wyboru. Powszechną uwagę zwracał też elektryczny pies: był to aparat z drzewa, mający postać psa, który, gdy puszczono nań snop światła, skakał i szczekał. Cały skret tego pomysłowego żartu technicznego ,polegał na tem, że oczy „psa" były komórkami fotoelektrycznemi, które pod wpływem światła wprawiały w ruch ukryty mechanizm ruchu i głosu.

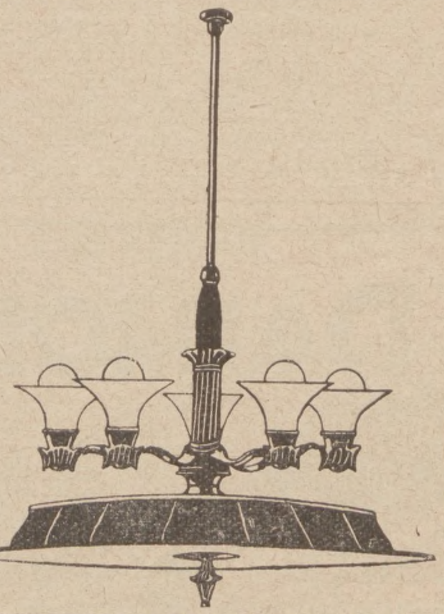
Ogromne tłumy gromadziły się też przy odbiorniku... najdroższym na świecie. Był to „Silver Ghost" — odbiornik transoceaniczny, wystawiony przez firmę amerykańską Radio-Lentz. Cena jego — 50.000 franków, konstrukcja całkowicie stalowa, jedenaście lamp, w czem sześć amplifikacyjnych wielkiej częstotliwości ekranowanych, jedna audjonowa i cztery małej częstotliwości, z czego dwie w układzie push-pull. Aparat ten funkcjonuje, oczywiście, na prądzie z sieci i zdolny jest odbierać fale od 1 metra do 3600 m.

Nowy „Dom Radja" w Berlinie

Budowa nowego „Domu Radja" niemieckiego Tow. Radjowego zbliża się ku końcowi. Jest to wspaniały pięciopiętrowy budynek. Front ma 150 metrów szerokości. Tuż obok tego pałacu wznosi się wysoka wieża radjowa, która w specjalny sposób podkreśla charakter „radjowy" tej budowli.

W „Domu Radja" są urządzone 3 studja, z których największe liczy 40 mtr. długości, 18—26 mtr szerokości i 12 mtr. wysokości. Wszytkie sale są dokładnie izolowane. Posiadają one podwójne ściany. Pomiędzy temi podwójnemi ścianami znajduje się warstwa powietrza oraz dwie warstwy materjału tłumiącego dźwięki. Na trzeciem piętrze przewidziane jest centralne pomieszczenie dla wzmacniaczy. W specjalnych pokojach, znajdujących się w





pobliżu różnych sal studja, można przysłuchiwać się audycjom radjowym, używając w tym celu słuchawek lub głośników.

Część dachu zajmuje ogród. Specjalne urządzenia umożliwiają wyzyskanie tego ogrodu, jako studja na „świeżem powietrzu". W b. r. liczba zarejestrowanych radjosłuchaczów w Niemczech wynosiła blisko 2.300.000.

Głośnik inkasentem

Na wystawie w Stokholmie dla rozrywki zwiedzających zainstalowano potężny głośnik. Głośnik ten wykorzystano jednak równocześnie i w celach praktycznych. Mianowicie jeżeli się na terenach wystawowych zgubił jakiś dzieciak, lub wycieczkowicze, chodzący razem stracili siebie z oczu, można było udać się do speaker'a, który wywoływał odnośne osoby.

Jakoż do „obwieściciela" zgłosił się pewien jegomość i poprosił o wezwanie w ważnym interesie pana dyrektora Lindquista. Żądaniu temu stało się zadość i niebawem przez tłum zebrany przy głośniku przecisnął się wezwany pełen niepokoju i najczarniejszych myśli, przypuszczając, że w domu jego przytrafiło się jakieś nieszczęście, jeszcze jednak bardziej przeraził się i pobladł, gdy ujrzał tego, który go wezwał. Ale nie mógł już się cofnąć, jegomość ten bowiem schwytał go za rękaw, a wyciągnąwszy z kieszeni rachunek, zawołał groźnie: „No, cóż, zapłaci pan nareszcie?"

Zaciekawiło to tłum gapiów, otoczyli więc zwartem kołem dyrektora i jego przeciwnika.

Dyrektor wszakże już zrozumiał nieprzyjemną sytuację, sięgnął szybko po portfel, a wydobywszy z niego kilka banknotów, wsunął je w rękę natarczywego człowieka, zabrał rachunek i ulotnił się jak najprędzej. Ale przeciwnik jego pozostał na miejscu z obliczem promieniejącem i oświadczył wszystkim, którzy go słuchać chcieli, że nazywa się Calle Anderson, jest mistrzem krawieckim, i że naprożno już od kilku miesięcy usiłował od dyrektora Lindquista ściągnąć należność za garnitur. Dyrektora nigdy nie było w domu, dziś więc, gdy się dowiedział, że dyrektor bawi na wystawie, wpadł na pomysł skorzystania z praktycznego głośnika i cel swój osiągnął!

DZIAŁ MASZYN ROLNICZYCH

Bakterje żelaza przy drenowaniu gruntów łąkowych

Przyrodnik rosyjski prof. dr. Chołodnyj prowadził w ostatnich latach studja nad morfologią i systematyką bakteryj żelaza. Jakkolwiek prof. Chołodnyj nie wspomina wyraźnie o działaniu tychże bakteryj w drenach, to jednak naukowe obserwacje jego i wywody **posiadają wielką wartość dla rolnictwa i techniki rolnej.**

Według tych obserwacyj, żelazo znajduje się w postaci węglanu $FeCO_3$, w większości naszych wód żelazistych, wydziela się drogą czysto chemiczną, lecz nigdy w takim stopniu jak przez działalność żyjących drobnoustrojów. W tym przypadku większość żyjątek tych należy do t. zw. bakteryj żelaza, których rozróżnia się dwa rodzaje: bakterje żelaza włókniste i zwykłe.

Posiadamy sześć ustalonych nazw włóknistych bakteryj żelaza, z których jedne, jak Leptothrix ochracea, barwy ochronnej i Leptothrix crassa, rozpowszechnione bardzo w wodach obfitujących w wodorotlenek żelaza, tworzą pływające po powierzchni mniejsze lub większe osadowe skupienia, inne jak Crenothrix polyspora, silnie rozmnażające się, tworzą przy współdziałaniu innych bakteryj żelaza znaczne pokłady tlenku żelazowego, powodując nieraz całkowite zatkania drenów.

Ze zwykłych bakteryj żelaza obie odmiany Gallionelli, mniejsza i większa, rozrastają się krzaczasto, przebywają najchętniej w wodzie zimnej, nawet wczesną wiosną i są bardzo rozpowszechnione. Światło zdaje się nie mieć żadnego wpływu na ich rozmnażanie ani na wzrost, gdyż mnożą się również na dnie głębokich studni i w rurach wodociągowych; jedynym warunkiem istnienia dla nich jest obecność rozpuszczalnego związku żelaza w wodach słabo kwaśnych; w wodach słonach bakterje żelaza nie istnieją.

Działalność bakteryj żelaza polega zatem:

1) na zmniejszeniu w wodzie ilości rozpuszczalnego żelaza, i 2) na tworzeniu nierozpuszczalnych wodorotlenków żelaza. Ta ostatnia czynność małych żyjątek przyczynia się nawet w przyrodzie do powstawania takich kruszczów, jak limonit, zawierający 60 proc. żelaza. Lecz w gospodarce ludzkiej powoduje nieraz znaczne szkody, zatykając grubą warstwą osadu przewody drenowe i rury wodociągowe, przyczem wewn. powierzchnia rury wraz z ochronną warstwą asfaltu pozostaje nietknięta.

Dochodzenia rosyjskiego botanika rzucają wprawdzie światło na życie drobnoustrojów żelaza, lecz nie usuwają zagadnienia ochrony zapobiegawczej przed osadami żelazistemi wewnątrz przewodów drenowych. Wszelkie dotychczasowe próby w tym kierunku okazały się bezsilnemi. Pozostaje jedynie doraźna akcja ratunkowa, to jest wykopywanie i oczyszczanie rur.

Lecz obecność związków żelaza w wodzie nie rozstrzyga jedynie o procesie osadowym bakteryj. Całe mnóstwo innych przyczyn odgrywa tu również poważną rolę i pozostawia otwarte wrota badaniom naukowym, tem bardziej, że po wydrenowaniu danego obszaru, ponowne ścisłe badania wykazują zmiany i nowy porządek w uwarstwieniu. Prof. Chołodnyj wskazuje również na konieczność nieustannych badań naukowych nad bakterjami żelaza, których ujarzmienie usunie ich niepożądane następstwa w drenowaniu.

Aparaty do niszczenia owadów

Ważne dla rolników zastosowanie prądu elektrycznego.

Już w roku 1911 próbował prof. Abrech z Berlina chwytać owady zapomocą dwóch ognisk elektrycznych.

Obecnie udało się francuskiemu inżynierowi G. Gourdonowi zbudować przyrząd odpowiedni do tego celu. Składa się on z pionowej rury blaszanej, na której górnym końcu znajduje się lampa kwarcowa, chroniona małym daszkiem. W dolnym końcu rury umieszczony jest wentylator ssący powietrze od góry, a wewnątrz rury znajduje się podłużny koszyczek druciany, zaopatrzony w dość gęste sita. Aby aparat spełniał należycie swoje zadanie, jest lampka elektryczna zaopatrzona w porowatą, okrągłą kapsułkę, która obraca się dokoła niej, przez co nieruchomo lśniące światło nabiera życia i mieni się. Ten napozór drobny szczegół jest w istocie niesłychanie ważny. Stwierdzono bowiem, że takie drgające światło ma znacznie większą siłę przyciągającą, niż światło nieruchome.

Wychodzące z lampki promienie ultrafioletowe wytwarzają w powietrzu nieco ozonu, który owady i robaczki ogłusza i usypia, a działanie ssące wentylatora domieszcza je do owego drucianego koszyka.

Aparat ten może mieć większe zastosowanie w mieszkaniach, pensjonatach, na okrętach **i w rolnictwie** — słowem, wszędzie tam, gdzie chodzi o oczyszczenie przestrzeni z owadów. Przy próbie na znaczniejszym obszarze ziemi schwytano raz w ciągu dwóch godzin około 545 000 latających owadów kosztem 2 zł za zużytą elektryczność.

Z przemysłu maszyn rolniczych

Sezonowy wzrost zapotrzebowania na maszyny rolnicze w lipcu wpłynął na zwiększenie zbytu fabryk maszyn rolniczych, dzięki czemu zapasy zmniejszyły się o 20%. Jednocześnie podniósł się znacznie import z zagranicy. Jednak zarówno zbyt maszyn produkcji krajowej, jak i pochodzenia zagranicznego pozostał o przeszło 30 procent wtyle poza rokiem ubiegłym.

Wywóz z Polski maszyn i narzędzi rolniczych

Ną zasadzie danych, otrzymanych ze Związku Eksportowego Przemysłu Metalowego Przetwórczego polskie fabryki maszyn i narzędzi rolniczych wywiozły zagranicę swoich wyrobów:

Kraj przeznaczenia	1926 r.		1927 r.		1928 r.		1929 r.	
	q	wartość w dolarach	q	wartość w dolarach	q	wartość w dolarach	q	wartość w dolarach
Rosja	6553,4	74.443	15002,—	177.449	4480,6	53.904	4405,2	48.929
Turcja	1465,2	17.905	1391,2	17,998	103,2	1.230	—	—
Rumunja	1153,8	11.788	572,5	7.416	839,6	8.641	543,5	5.523
Łotwa	1109,5	14.875	644,5	8.738	499,5	8,220	496,4	6.044
Finlandja	163,8	1.400	78,9	1.140	174,4	2.142	146,—	1.694
Estonja	50,7	540	351,6	3.351	330,4	3.541	540,6	6.366
Bułgarja	13,2	144	—	—	29,2	367	5.597,0	55.429
Litwa	3,7	42	105,5	1.202	247,0	2.146	218,3	1.780
Brazylja	—	—	183,3	2.602	—	—	23,6	305
Chiny	—	—	11.0	100	10,2	160	3,8	64
Danja	—	—	1,9	19	—	—	—	—
Niemcy	—	—	69,9	554	1,0	14	—	—
Persja	—	—	—	—	54,2	638	—	—
Ameryka Półn. . .	—	—	—	—	2,1	20	—	—
Mandżurja	—	—	—	—	116,2	1.522	—	—
Chile	—	—	—	—	36,6	506	2,1	22
Jugosławia	—	—	—	—	1,8	14	87,8	1.180
Transwaal	—	—	—	—	1,4	18	—	—
	10513,3	121.137	18412,3	220.569	6927,4	83.083	12.064,3	127.326

Jak obchodzą się w Rosji z maszynami rolniczemi

4.500 zniszczonych traktorów.

„Prawda" donosi, iż wykonanie zasiewów jesiennych, które rozpoczęły się w południowych okręgach Z. S. S. R., napotyka na wielkie trudności z powodu braku inwentarza i unieruchomienia traktorów. Dziennik zaznacza, że na Północnym Kaukazie wskutek niedbałej obsługi uszkodzono 2.270 traktorów, w kraju Nadwożańskim — 600, na Ukrainie — 1700. W ten sposób — pisze „Prawda" — w niektórych miejscowościach utworzyły się prawdziwe cmentarzyska traktorów.

Możliwości zbytu maszyn rolniczych na rynku tureckim

Na rynku tureckim cieszą się zbytem następujące maszyny:

I. Traktory:

	cena sprzedaży Ltqs.
Fordson	1.900
10/22 Mc. Cormick	2.300
15/30 Mc. Cormick	3.200
15/30 Case	3.000
Lanz (ciężki olej)	3.000 do 4.000

II. Pługi i inne aparaty rolnicze dla trakcji silnikowej:

	cena sprzedaży Ltqs.
Oliver	250 do 500
Ransom	250 do 450
John Deer	250 do 450
Eberhardt	250 do 380
Rud. Sack	220 do 380
Rudolph Backer	220 do 380
International	250 do 450

III. Pługi zwykłe dla trakcji konnej:

	cena sprzedaży Ltqs.
Oliver	20 do 50
Ransom	20 do 50
John Deer	20 do 50
Eberhardt	12 do 40
Rud. Sack	12 do 40
Rudolph Backer	12 do 40
International	20 do 50

(prócz tego polskie pługi „Unji" w Grudziądzu).

IV. Młocarnie i śrutowniki 90 do 110 cm. Batteuse et Broyeuse):

	cena sprzedaży Ltqs.
Ruston	4.200 do 6.200
Ransom	4.200 do 6.200
Marshal	4.200 do 6.200
Lanz	3.500 do 5.600
Hungarian	—
Government	3.600 do 5.800
Hoffer-Schrantz	2.500 do 5.600

V. Kosiarki (Faucheuses) 1 m. 20 cm.

	cena sprzedaży Ltqs.
Massey Marria	125 do 140
International	125 do 140
Mc. Cormick	125 do 140
Deering	125 do 140

VI. Żniwiarki (moissonneuses) 5 stóp ang. (feet).

	cena sprzedaży Ltqs.
Massey Marris	230 do 250
International	230 do 250
Mc. Cormick	230 do 250
Deering	230 do 250

VII. Żniwiarki snopowiązałki (moissoneusse-lieuses) 8 stóp ang.

	cena sprzedaży Ltqs.
Massey Marris	580 do 620
International	600 do 620
Mc. Cormick	600 do 620
Deering	600 do 620

DZIAŁ BUDOWLANY, DRZEWNY i CERAMICZNY

Ulgi podatkowe dla nowoczesnych budowli

Dekret p. Prezydenta R. P.

Wydane ostatnio rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej zwalnia na okres 15-to letni od chwili choćby tylko częściowego użytkowania od podatków od nieruchomości, względnie od podatków budynkowych, pobieranych przez Skarb Państwa oraz samorządy — nowowznoszone budowle jak i zarówno części nadbudowane i przybudowane, tak mieszkalne, jak i przeznaczone dla celów handlowych lub przemysłowych. Warunkiem zwolnienia tych budowli od wymienionych podatków jest wykończenie budowy do końca 1940 r.

Rozporządzenie przewiduje prawo potrącania z ogólnego dochodu, podlegającego podatkowi dochodowemu, sum zużytych na budowlę tym osobom fizycznym i prawnym, które do końca 1940 r. wybudują domy mieszkalne. Przepis ten jednak nie odnosi się do pożyczek, przewidzianych w rozporządzeniu p. Prezydenta Rzplitej z dnia 22 kwietnia 1927 r. o rozbudowie miast. Potrącenia przewidziane w rozporządzeniu mogą być uskuteczniane jednorazowo lub najdłużej w ciągu 5 lat, poczynając od roku następnego po ukończeniu budowli.

Prawo potrącenia przysługuje wymienionym w rozporządzeniu osobom nawet i wówczas, gdy wybudowane przez nie domy mieszkalne przejdą w inne ręce.

Ulgi te udzielać będą władze pierwszej instancji, które uskuteczniają wymiar wymienionych podatków. Ulgi przyznawane będą po złożeniu przez płatnika odpowiedniego podania oraz zaświadczenia, stwierdzającego fakty, które uzasadniają prawo do korzystania z ulg. Zaświadczenia te wydawać będą właściwe władze budowlane.

Rozporządzenie powyższe wydane zostało w związku z tem, że dotychczas obowiązujące ulgi dla nowowznoszonych budowli upływają z dniem 20 października rb., bądź też z dniem 31 grudnia 1935 r. Mianowicie nowowznoszone budowle wykończone do dnia 20 października rb. były na podstawie dotychczas obowiązujących ulg zwalniane od podatków. Prawo do potrącania z wpłacanego podatku dochodowego przez osoby, które wybudują domy mieszkalne obowiązywało dotychczas od dnia 31-go grudnia 1935 r.

Omawiane rozporządzenie jest niezmiernie ważne dla rozwoju ruchu budowlanego, gdyż stan niepewności co do przedłużenia tych ulg mógł wpłynąć hamująco na ruch budowlany, a tem samem przyczynić się do zwiększenia bezrobocia.

Podkreślić należy, że prawo potrącania sum zużytych na budowę domów mieszkalnych z należności podatku dochodowego, rozciągnięte zostało w nowem rozporządzeniu na Woj. Śląskie, rozporządzenie bowiem to obowiązuje na całym obszarze Rzplitej i wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. *(Iskra.)*

Pożyczka budowlana

Wydawanie obligacyj.

Syndykat Banków Gwarancyjnych komunikuje, że wydawanie oryginalnych obligacyj I-ej serji premjowej pożyczki budowlanej odbywać się będzie od dnia 15 września rb. w P. K. O. w Warszawie i jej oddziałach: w Poznaniu, Katowicach, Krakowie, Łodzi i Wilnie, we wszystkich bankach, wchodzących w skład Syndykatu Gwarancyjnego i w ich oddziałach oraz w każdym urzędzie pocztowym, który przyjmował zapisy.

Zgłaszający się po odbiór obligacyj powinni na żądanie okazać dowód tożsamości (dowód osobisty), w wypadku zaś podejmowania obligacyj w imieniu subskrybenta, również i upoważnienie, potwierdzone przez władzę administracyjną (urząd, starostwo) bądź też uwierzytelnione rejentalnie, względnie sądownie.

Zastosowanie żelaza w nowoczesnem budownictwie

W Międzynarodowym Kongresie Budownictwa Metalowego, który się odbył w Liége w czasie od 30. 8. do 7. 9. 1930 r. brała również udział polska delegacja w osobach rektora Politechniki Warszawskiej, dr. inż. A. Pszenickiego, prof. dr. inż. St. Kunickiego, dr. inż. St. Bryły, prof. inż. Szelągowskiego, inż. Jabłońskiego i innych. Szczególne zainteresowanie wywołał ze względu na swoją aktualność odczyt p. prof. inż. St. Kunickiego. Wykład jego podajemy w skrócie, obejmującym najistotniejsze części.

Przy wszelkich próbach rozwiązania sprawy głodu mieszkaniowego, szczególnie katastrofalnego w większych miastach występuje potrzeba racjonalizacji budownictwa tak pod względem gospodarczym, jak i technicznym. Zastanawiając się nad tem, musimy stwierdzić *wielką zmianę zapatrywań zarówno na metody budowania, jak również na materjały używane w nowoczesnem budownictwie.* Współcześni fachowcy doszli do przekonania, że celowe rozwiązanie problemu mieszkaniowego może nastąpić jedynie drogą racjonalizacji i mechanizacji metod budowania, *drogą potanienia jednostki wytwórczości przez masową fabryczną produkcję znormalizowanych elementów budowlanych.* W obecnem budownictwie rzuca się nam w oczy *zbyt wolne tempo pracy w porównaniu do innych przemysłów, oraz zbyt długi czasokres budowy.* Warunkiem usunięcia tych niedomagań jest zastosowanie większych jednostek budowlanych oraz przenoszenie przygotowawczych prac przy poszczególnych częściach budynku do warsztatów i fabryk, ograniczając proces budowy li tylko do montażu gotowych części. *Takie przyspieszenie budowy daje możność szybkiego wycofania tak drogiego w naszych warunkach kapitału* z jednej budowy i użycia go w innej.

Dalszym celem musi być *zmniejszenie wagi części budowlanych.* Zwrócono uwagę na szereg materjałów o dużej wytrzymałości przy stosunkowo małej wadze i objętości.

Cegła bowiem, mając za zadanie spełnić dwie funkcje: nośną i izolującą, nie może spełnić żadnej należycie. Dlatego należy rozdzielić te dwie role między dwa zupełnie od siebie niezależne materjały. *Funkcję nośną budynku przejmuje szkielet ze słupów i belek, a rolę izolacji od wpływów zewnętrznych pozostawia się tylko zapełnieniu tego szkieletu,* tj. właściwym ścianom, które przy znacznie mniejszej grubości lepiej się nadają do izolacji niż cegła.

Przy wyższych budynkach panuje niepodzielnie stalowy szkielet. Ale są wypadki, kiedy i przy stosunkowo niskich budynkach korzystniej jest wykonać szkielet z żelaza niż żelazo-betonu. Są to wypadki, kiedy chodzi o najkrótszy czas wykonania robót. Budowa na szkielecie żelaznym może przytem być wykonana w bardzo krótkim czasie i niezależnie od pory roku i pogody. Oprócz tego szkielet stalowy nie traci, w razie rozbiórki budynku, na swojej wartości i może być z łatwością wzmocniony. Szkielet zaś żelazo-betonowy, w razie rozbiórki budynku, obraca się w gruz.

W krajach zachodniej Europy prócz budynków średniej wysokości rozpowszechniły się obecnie małe domki parterowe, jedno i dwupiętrowe na żelaznych szkieletach, wypełnionych materjałami zastępczemi. Używane w takich budynkach belki i słupy składają się z części standardyzowanych i wszelkie detale są wypracowane szczegółowo przy opracowaniu planów.

Dotychczasowy bowiem sposób budowy domów z cegły przedstawia dość znaczne niedogodności, a mianowicie:

1. długi okres budowy, ograniczony przytem do wiosennego sezonu budowlanego, powoduje stratę czasu;
2. mały wymiar elementów budowlanych, wskutek tego ogromne zużycie robocizny, czasu i pieniędzy;
3. wielka grubość ścian, a zatem zmniejszenie pożytecznej powierzchni i objętości budynku;
4. niekorzystny stosunek wagi własnej używanego materjału do wagi użytkowej (ciężaru martwego do obciążenia pożytecznego). Obecne mury z cegły niosą przeważnie własny swój ciężar;
5. kosztowne fundamenty wielkiej objętości pod ciężką ścianę na całej jej długości;
6. wysokie wydatki na transport dużych mas materjałów, np. piasku, lub żwiru, dochodzące czasem do 50 proc. i więcej ceny materjału loco budowa;
7. znaczna ilość wody, użyta przy stawianiu ścian i stopu i przy ich wyprawianiu, skąd pochodzi opóźnienie oddania domu do użytku, gdyż należy oczekiwać wyschnięcia budynku. Straty wynoszą czasem do 2 proc. ogólnych kosztów budowy.

Natomiast przy zastosowaniu systemu szkieletowego-stalowego mamy następujące korzyści:

1. Rozciągnięcia dopuszczalnego czasu budowy na cały rok, a zatem równomierne zatrudnienie niezależnie od pory roku i pogody.

2. Nadzwyczajne skrócenie czasu budowy (stalowy domek mieszkalny, parterowy o powierzchni 69 m.^{2} został całkowicie zbudowany w ciągu kilku dni).

3. Zmniejszenie grubości ścian przez zastosowanie nowych materjałów izolacyjnych (gazobeton, ce-

lolit, heraklit, solomit itp.) z 55 cm. do 20 cm. i nawet do 12 i 10 cm.

Otrzymujemy oszczędność na pożytecznej powierzchni budynku od 15 do 20 proc.

4. Zmniejszenie ilości wody wprowadzonej do budowy, dzięki czemu dom natychmiast po wzniesieniu jest suchy i gotowy do pomalowania.

5. Możliwie najdalej idąca normalizacja elementów budowlanych, a zatem fabryczne, tańsze ich wykonanie.

6. Ponieważ po ustawieniu szkieletu ścian i belek poprzecznych, wiążących ściany, wykonuje się dachowe pokrycie i stawia się odrazu kominy i piece, więc można budować niezależnie od pogody i pory roku.

7) Budynek otrzymuje się lekki, ponieważ szkielet stalowy jest złożony z małych (specjalnych) profili, a grubość izolacji jest mała (10, 12 lub 20 cm.).

Fundamenty można wykonać tylko w formie słupów kamiennych lub betonowych, w rogach budynków, oszczędność na fundamentach stanowi około 5 proc. kosztów budowy.

Wskutek tego można postawić budynek na mało wytrzymałych gruntach, jak na podkopach górniczych, zaś sztywność konstrukcji zabezpiecza budynek od następstw nierównomiernego osiadania się na słabym gruncie.

8. Stosunkowo małe koszty transportu materjałów budowlanych.

9. Uproszczenie skomplikowanej współpracy rzemieślników. Montaż szkieletowego domku może być wykonany przez niewykwalifikowanych robotników.

10. Możność łatwego przenoszenia takich lekkich budynków, lub rozbierania ich bez straty materjału oraz możność wymiany oddzielnych części szkieletu w razie potrzeby.

Szkielet żelazny z zapełnieniem materjałami zastępczemi jak np. gazobeton, celolit, heraklit z pozostawieniem wewnątrz zapełnienia pewnej warstwy powietrza, przedstawia grupę domków szkieletowych, będących obecnie w użyciu (system Blecken, Desta lub Primus, Spiegel, Böhler i francuski Commentry Oissel).

Ten sam sposób używa się we francuskich domkach szkieletowych.

W Polsce już egzystują budynki mieszkaniowe, systemu szkieletowego, wybudowane na żelaznych słupach i belkach, a mianowicie:

1. W Katowicach wybudowano 7-piętrowy dom dla profesorów szkół zawodowych przy ul. Wojewódzkiej.

2. Śląski Urząd Wojewódzki przystąpił do budowy 14-piętrowego gmachu Urzędów Skarbowych i mieszkań dla urzędników wojewódzkich.

3. Również szkielet żelazny gmachu Centralnego Telegrafu i Telefonu w Warszawie przy ulicy Poznańskiej jest obecnie zmontowany.

4. Rozszerzony budynek P. K. O. w Warszawie przy ul. Świętokrzyskiej posiada trzy dolne piętra, wybudowane na szkielecie żelaznym spawanym. Spawanie połączeń szkieletu dało 15 proc. oszczędności na ilości materjału żelaznego.

Domki stalowe próbne, według systemu Böhlera zostały wybudowane w Warszawie przy ul. Grochowskiej, koło pałacu Deckerta — przy ul. Senatorskiej kilka dalszych znajduje się w budowie.

Ponieważ zastosowanie szkieletu żelaznego daje naogół 15—20 proc. oszczędności, istnieją wszelkie warunki rozpowszechnienia budownictwa żelaznego również w Polsce.

Nadprodukcja w przemyśle ceramicznym

Zastój w przemyśle budowlanym odbił się na sytuacji przemysłu ceramicznego. W roku ubiegłym cegielnie wyprodukowały około 1 800 000 000 cegieł, jednak około jednej trzeciej tej produkcji pozostało na składach. Tegoroczną produkcję cegielń należy obliczyć poniżej miljarda sztuk cegieł. Poszczególne cegielnie, zdając sobie sprawę, iż nie można w tym roku liczyć na znaczne ożywienie ruchu budowlanego, wydatnie ograniczyły swą produkcję, a niektóre cegielnie wogóle zawiesiły działalność. Mimo to nadprodukcja w przemyśle ceramicznym w dalszym ciągu jest duża. Ogółem jest uruchomionych około 75 proc. cegielń, przyczem stopień zatrudnienia waha się od 35 do 50 proc. zdolności wytwórczej.

Z rynku materjałów budowlanych, metali i wyrobów metalowych.

MATERJAŁY BUDOWLANE.

Grudziądz, 19. 9. Ceramiczne Zakłady w Grudziądzu notują w dniu 11 bm. za 100 sztuk w złotych loco wagon Grudziądz: dachówka karpiówka 155, żłobiona 250, marsylska 330, holenderska z felcami 370, rzymska 450. Cegła I klasy 75—85. Dreny 1 i pół cal. 60—70, 2 cal. 88—90, 3 cal. 176—180, 4 cal 286—300, 5 cal. 440—500, 6 cal. 630—700, 7 cal. 1.000—1.100, 8 cal. 1.300—1.540. Sufitówka 7×10×25 110, 8×12×25 260, 12×25×25 240. Cegła pustaki 27×16×6 70. Ceny bez zmiany.

Kraków, 18. 9. Miejskie Zakł. Ceramiczne w Krakowie notują ceny materjałów budowlanych w Krakowie loco cegielnia. Cegła maszynowa 75—85 zł, cegła pustaki 120, cegła piecowa 100 zł, cegła podwójnie prasowana 120 zł, wszystko za 1000 sztuk, wapno murarskie 400 zł za 1 tonę, wapno handlarskie 400 zł za 1 tonę, gips murarski 7.50 zł za worek. Tendencja utrzymana. Ceny bez zmiany.

METALE I WYROBY METALOWE.

Katowice, 19. 9. Syndykat Polskich Hut Żelaznych notuje pod datą 16 bm. za tonę franco huta. Żelazo sztabowe — cena zasadnicza zł 350, żelazo formowe (do włącznie N. P. 24) 350, żelazo formowe (NP 26 i ponad) 390, bednarka gorąco walcowana 422.50, żelazo uniwersalne 390, blacha gruba do 5 mm. 525, drut walcówka (w jakości handlowej) 397.50, blachę do cynkowania dostarcza się w stanie żarzonym bez specjalnej dopłaty za żarzenie, przy innych natomiast zamówieniach na cienkie blachy żarzone dolicza się następujące dopłaty: przy 1 do poniżej 5 mm. 10.345 proc., 0.875 mm. 5.36 proc., 0.75 mm. 4.68 proc., 0.625 mm. 4.04 proc., 0.562 mm. 4.85 proc., 0.50 mm. 6.32 proc., 0.48 mm. 1.88 proc., 0.375 mm. 0.58 proc. Za blachy o grubościach niewymienionych w powyższem zestawieniu liczy się sąsiednią wyższą dopłatę. Ceny blach 2 razy dekapowanych (efektywne) za 1 t. grubość: 0.32 do poniżej 0.35 mm. Ł 25.10, 0.35 do poniżej 0.37 Ł 23.10, 0.37 do poniżej 0.62 mm. Ł 21.05, 0.62 do poniżej 0.75, 0.43 mm. Ł 22, 0.43 do poniżej 0.50 mm. Ł 21.15, 0.50 do poniżej 0.55 m. Ł 21.10, 0.55 do poniżej 0.62 mm. Ł 21.05, 062 do poniżej 0.75 mm. Ł 21, 0.75 do poniżej 0.87 mm. Ł 20.15, 0.87 do poniżej m. Ł 20.10, 1 do ponad 11 mm. Ł 20.05, za blachy okrągłe i półokrągłe dochodzi do powyższych cen nadpłata (Tiefstanzbleche) dolicza się 10 proc. Blachy 1 raz dekapowane kosztują o Ł 3 na tonie mniej, niż blachy 2 razy dekapowane. Do cen tych dla hurtowników dolicza się 2 proc.

Katowice, 19. 9. Cena według notowań z 10 bm. za 1 kg. loco odlewnia Katowice: miedź pręty zł 2.90, tuleje i inne odlewy 3, mosiądz kujny pręty 3.60, tuleje i inne odlewy 3.90, bronz fosforowy pręty 3.20, tuleje i inne odlewy 3.30, bronz fosforowy dra Kinzela pręty 4.24, tuleje i inne odlewy 4.30, bronz specjalny pręty 3, tuleje i inne odlewy 3.10, bronz niklofosforowy 5.10, bronz manganowy kuty 3.80, bronz manganowy kujny wytrzym. 50 kg. mm.^{2} 4.60, bronz stalowy kujny 5.70, bronz aluminjowy A wytrzym. 70 kg. mm.^{2} 10.10, B. wytrzymały 60 kilogramów mm.^{2} 8.80, bronz djamentowy wytrzym. 9 kg. mm.^{2} 15, miedź elektrolityczna kuta w sztabach grubości ponad 20 mm. frs. szwajc. 3.20 do 15 do 19 mm. 3.70, od 14 mm. 4.60. Stan zatrudnienia w odlewniach utrzymuje się nadal na niskim poziomie, przyczem zamówienia wynoszą zaledwie 60 proc. zeszłorocznych.

Warszawa, 16. 9. Ceny blachy ocynkowanej. Cynkownia Warszawska notuje 1 kg. franco stacja Warszawa. Blacha żelazna ocynkowana gat. najwyższego: 711×1422×0.13 mm. 1 zł 30 gr, 711×1 i 422×0.50 mm. 1 zł 25 gr, 1.000×2.000×0.50 mm. 1 zł 27 gr. Blachy II gat. o 6 proc. tańsze.

Warszawa, 16. 9. Ceny za 1 kg. loco franco bez opakowania za gotówkę, według notowań Koła Odlewni Metali Półszlachetnych. Armatura mosiężna 5.50 zł, bronzowa 6, fosforbronzowa 6.30, odlewy mosiężne galanteryjne 10. Ceny odlewów ze stopów specjalnych przepisanych przez Ministerstwo Kolei Żelaznych dla taboru P. K. P.: Bronz panewkowy VII$_1$ 5.75 zł, bronz osprzętowy VII$_2$ 5.25, fosforowy VII$_3$ 5.10 zł, mosiądz VIII 4—4.90 zł. Odlew bronzowy maszynowy 5.00 zł.

Warszawa, 16. 9. Cena odlewów żeliwnych podług notowań Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych, cena odlewów żeliwnych surowych dla Warszawy wynosi od 0.78—1.61 zł za 1 kg. loco fabryka.

Warszawa, 19. 9. Centrala Zakupu Złomu Polskiego Hut Żelaznych w Warszawie, ul. Warecka 9, podaje pod datą 10 bm. do wiadomości, że ceny złomu wynoszą obecnie za gatunek I zł 90, II 88, III 63, IV 54, za 1 tonę franco wagon stacja wysyłająca przy wyzyskaniu siły nośnej wagonu. Sortowanie w kwocie zł 5 od tony złomu I i II gat. w pełnych ładunkach wagonowych utrzymane jest w mocy, a premja dowozowa zniesiona od 1 lipca.

Berlin, 16. 9. (U.) Not. w RM. za 100 kg. Miedź elektrolityczna na dostawę cif Hamburg, Brema lub Rotterdam 103 (tend. słabsza), oryginalne aluminjum hutnicze 98—99 proc. w blokach 190, dtto w sztabach walcowanych i ciągnionych 194, nikiel czysty 98—99 proc. 350, antymon Regulus 53—56, srebro w sztabach ca. 900 za kg. 49¾—51¾, złoto w wolnych obr. za 10 gr. 28—28.20, platyna w wolnych obr. 1 gr. 3—5.

DRZEWO.

Warszawa, 19. 9. (ds) Na rynku eksportowym notowano 11 bm. za 1 m.^{3} nominalnie: **Sosna:** stolarka odziomkowa I i II klasy 70 Mk., a przy gwarancji 60 proc. I-szej klasy 80 Mk. granica polsko-niemiecka. Boczne bezsęczne grubości od 23 mm. wzwyż Mk. 72 granica, środkowe 80/85 zł stacja załad. Sosnowe bale ang. 3×9 Ł 9.10 za standard Gdańsk. Wagonówka Mk. 47 granica. Słupy 18—20 sh. loco załad. Kopalniaki zł 22. Sleepry red. sh. 7 Gdańsk. Podkłady I typ Mk. 3. **Dąb:** Bloki I klasy grub. 30—40 cm. 55 sh, 40—50 cm. 70 sh., 50 cm. wzwyż 85 sh., załad. Stolarka Ł 5—5.10 Gdańsk. Paryski dol. 29/30 zał. Bindry dol. 10. Fryzy dol. 21/24. Planksony 3 sh. za stopę kub. Gdańsk. **Świerk:** Dłużyce zł 30 zał. Planki ang. 3×9 Ł 9.15 za standard f-co Gdańsk. Papierówka dol. 2.20 stacja załad. **Jesion:** 68 do 70 sh. za m.^{3} bloków odziomkowych I kl. Inne liściaste nienotowane. Obecnie z powodu braku transakcyj ceny eksportowe drzewa są raczej teoretyczne, gdyż transakcyj na głównych rynkach eksportowych niemieckich i angielskich dotychczas prawie nie zawiera się. Tendencja jest wyraźnie zniżkowa.

WĘGIEL.

Warszawa, 19. 9. Ceny hurtowe węgla i koksu wg. „Zjednoczenia Polskich Przemysłowców Metalowych" w złotych za tonę franco wagon stacja załadowania: Koks karwiński 67, koks górnośląski twardy 50.80, koks górnośląski miękki 50.80, węgiel kowalski myty cieszyński 67, górnośląski gruby 40.50, kostka górnośląska 42, dąbrowski gruby 38.10, dąbrowski kostka 39.60.

ZŁOTY W DNIU 17 WRZEŚNIA 1930 ROKU.

Gdańsk przekaz na Warszawę 57.60—57.75; Berlin przekaz na Warszawę 46.925—47.125; przekaz na Katowice w dniu 16 bm. 46.95 do 47.15; w tymże dniu na Poznań 46.975—47.175; Zurych 57.77½; Londyn 43.35; Nowy Jork w dniu 16 bm. 11.23.

Przetargi • Submisje • Licytacje

PRZETARG.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie ogłasza na dzień 13 października 1930 r. przetarg na roczną umowę na dostawę:

1) wyrobów gumowych według wykazu znajdującego się w Biurze Wydziału Zasobów i 2) zaprawy woskowej bezbarwnej do podłóg w ilościach potrzebnych do nowego gmachu Dyrekcji. Oferty składać należy do dnia 13 października 1930 r. do godz. 15-ej do skrzynki, znajdującej się w Wydziale Zasobów, Al. Jerozol. Nr. 1-3. Otwarcie ofert nastąpi w sali posiedzeń dnia następnego o godz. 9-ej. Szczegóły dotyczące składania ofert ogłoszone zostały w „Monitorze Polskim" Nr. 189 z dnia 18. 8. 30 r. Ogólne przepisy o dostawach i przetargach na PKP. są do nabycia w pokoju Nr. 10 za opłatą 1 zł, warunki techniczne po 50 gr. za egz.

PRZETARG

pisemny nieograniczony ogłasza Państwowy Bank Rolny na wykonanie robót:

a) wodociągowo-kanalizacyjnych,
b) centralnego ogrzewania,
c) elektrycznego oświetlenia i dzwonków

w budującym się gmachu Agentury P. B. R. w Gdyni przy Placu Dworcowym i Alei Wolności.

Ślepy kosztorys, warunki przetargu, blankiet deklaracyjny oraz projekt umowy można otrzymać za opłatą zł 15 w P. B. R. w Warszawie ul. Nowogrodzko 50, pokój 406, w godziach od 9 do 13, oraz w Agenturze P. B. R. w Gdyni, ul. Świętojańska.

Wraz z ofertami składać należy wadjum w gotówce lub papierach pupilarnych w wysokości:

dla a) zł 3.000,
dla b) zł 5.000,
dla c) zł 2.000.

Termin składania ofert w Centrali P. B. R. (Warszawa ul. Nowogrodzka 50 pokój 401) upływa dnia 29 września b. r. o godz. 12-ej.

Państwowy Bank Rolny.

OGŁOSZENIE SPRZEDAŻY.

Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Poznaniu ogłasza niniejszem sprzedaż pawilonu Ministerstwa Poczt i Telegrafów na b. Powsz. Wystawie Kraj. w Poznaniu o płaszczyźnie zabudowanej ca 1900 m². Budynek jest w całości pobudowany z drzewa na fundamentach murowanych, obity płytami budowlanemi „Celotex" o ca 7000 m².

Oferty w zapieczętowanych lakiem kopertach, opatrzone nagłówkiem „Oferta na kupno pawilonu Ministerstwa Poczt i Tel. na b. P. W. K." należy składać w Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Poznaniu, Wały Zygmunta Augusta nr. 8, pokój 199, do dnia 30 września 1930 r.

Wszelkich informacyj, dotyczących kupna pawilonu, można zasięgnąć w Oddziale budowlanym wym. Dyrekcji Poczt i Tel. pokój 158.

Dyrekcja Poczt i Telegrafów zastrzega sobie wolny wybór oferenta lub niesprzedanie pawilonu żadnemu z oferujących.

Dyrekcja Poczt i Telegrafów.

PRZETARG PUBLICZNY

na wykonanie nadbudowy budynku Obserwatorjum Astronomicznego Uniwersytetu Poznańskiego w Górczynie.

Oferty należy złożyć w biurze niżej podpisanego urzędu w dniu 25 września 1930 roku do godz. 10.45 w zapieczętowanej kopercie z odnośnym napisem, przy zużyciu podkładek submisyjnych, które wydaje się za opłatą 5,00 zł.

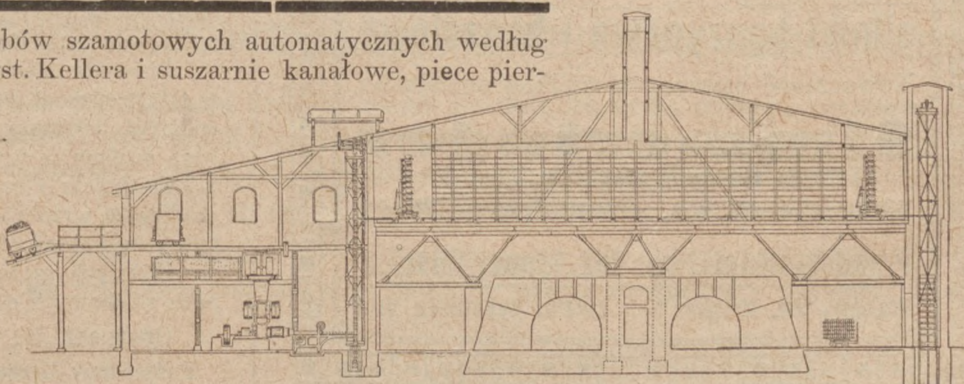
Otwarcie ofert nastąpi o godz. 11-ej przed południem przez Komisję Przetargową. Oddzielnie należy przedłożyć kwit na wadjum w wysokości 5% sumy oferowanej, złożonej w Kasie Skarbowej w Poznaniu w depozyt Dyrekcji Robót Publicznych lub w walorach uznanych, do rąk Przewodniczącego Komisji Przetargowej. Wybór oferenta lub nieudzielenie zlecenia jest zastrzeżone. Wszelkich informacyj udziela

Państwowa Inspekcja Budowlana
Poznań—Miasto, Wały Kościuszki 3 (sutereny)

PRZETARG.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu zwraca uwagę na mający się odbyć w dniu 6 października 1930 r. przetarg publiczny na instalacje centralnego ogrzewania, wodociągów i kanalizacji w domu administracyjnym dla Głównych Warsztatów na st. Poznań. Szczegóły przetargu ogłoszono w „Monitorze Polskim" Nr. 209 z dnia 10 września 1930 r.

Dyrektor Kolei Państwowych.



DOKOŃCZENIE BUDOWY DOMU.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu ogłasza w dniu 3 października 1930 r. przetarg publiczny na dokończenie budowy domu administracyjnego dla Głównych warsztatów na st. Poznań, tj. wykonanie robót stolarskich z okuciem, oszkleniem, malarskich, murarskich, ciesielskich, żelbetowych i posadzkowych.

Termin wykonania robót cztery miesiące od dnia otrzymania przez firmę zlecenia.

Ofertę należy w zapieczętowanej jednej kopercie firmowej z napisem, wskazującym zawartość, włożyć do drugiej koperty bez firmy i nieprzejrzystej, zapieczętować i nadesłać do Dyrekcji lub złożyć do skrzynki ofertowej w przedsionku gmachu Dyrekcji najpóźniej do dnia 3 października 1930 r. godzina 12, gdyż w tym dniu, o godzinie 12,30, nastąpi otwarcie ofert w gmachu Dyrekcji, pokój 407.

Koperta bez firmy winna być zaopatrzona w napis: „Zgłoszenie na dokończenie budowy Warsztatów na st. Poznań".

Oferty wysyłać można pod wskazanym adresem również pocztą. Ofertę musi otrzymać władza rozpisująca przetarg przed terminem otwarcia oferty.

W taki sam sposób składać należy zgłoszenia na zmianę, uzupełnienie lub cofnięcie oferty.

Do oferty należy dołączyć kwit którejkolwiek Kasy Dyrekcyjnej lub Państwowej na złożone wadjum w wysokości 2 proc. od oferowanej sumy.

W razie niezłożenia wadjum oferty nie rozpatruje się.

Na wypadek nieuwzględnienia oferty, wadjum zwraca się po ukończeniu rozprawy ofertowej.

Natomiast wadjum przepada na rzecz Skarbu Państwa i to niezależnie od prawa dochodzenia szkody, w razie cofnięcia oferty w czasie rozprawy ofertowej, jak również w wypadku odmowy wykonania powierzonych prac, wzgl. odmowy podpisania umowy, po przyjęciu przez Dyrekcję oferty.

Oferty powinny obejmować całość przewidzianych do wykonania robót; ślepe kosztorysy należy wypełnić cenami jednostkowemi w złotych obiegowych, cyframi i słowami, oraz wyliczyć sumy końcowe.

W pokoju Nr. 407 w godzinach urzędowych przed terminem otwarcia ofert zainteresowani mogą przeglądać wszelkie materjały, dotyczące zamierzonej budowy, jak również otrzymywać za opłatą 5 zł formularze ślepych kosztorysów. Oferta obowiązuje oferenta w ciągu 4 tygodni, licząc od dnia otwarcia ofert.

O ile oferent tego terminu nie może akceptować, to winien sam ustalić termin ważności swej oferty. Dyrekcja zastrzega sobie prawo zwiększenia lub zmniejszenia przewidzianych do wykonania ilości robót, oddania robót częściowo kilku oferentom, a także unieważnienie przetargu bez podania powodów, oraz prawo wyboru oferenta bez względu na cenę.

Przed podpisaniem umowy składa oferent kaucję w wysokości 5 procent oferowanej sumy, na poczet kaucji może być zaliczone złożone do przetargu wadjum. Za przekroczenie terminu wykonania robót pobierana będzie kara konwencjonalna w wysokości 150 zł za każdy kalendarzowy dzień przekroczenia.

Oferty nieodpowiadające podanym warunkom nie będą rozpatrywane, a oferty nieuwzględnione, pozostaną bez odpowiedzi.

———

LICYTACJA PAWILONU.

Na terenach zachodnich Powszechnej Wystawy Krajowej, w pawilonie Państwowego Banku Rolnego nr. 106, odbędzie się w dniu 25 września 1930 r. o godzinie 12-ej sprzedaż tegoż pawilonu P. B. R. w drodze prywatnej licytacji.

Pawilon obejmuje 300 metrów kw. zabudowania, wysokości wewnętrznej 6,00 m., zewnętrznej 7,00 — częściowo 10,00 m., dobrze wykonany w reglówce (obecnie tynkowany); cała płaszczyzna dachu z wyjątkiem gzymsów i okapów oszklona szkłem drutowanem. Płaszczyzna stropów wykonana w ramach drewnianych, również oszklona szkłem matowem, elewacja zdobiona słupami drewnianemi z głowicami i listwami; całość dobrze zachowana.

Przedmiotem licytacji jest pawilon do rozbiórki (materjał). Nabywca obowiązany jest własnym kosztem znieść fundamenty i posadzki oraz usunąć gruzy oraz wszelkie odpadki powstałe przy rozbiórce, tak by odnośny grunt pozostał zupełnie wolny.

Cena wywoławcza 12.000,— zł. Obowiązujące wadjum 1.000,— zł.

Plany budynkowe są do przejrzenia w Oddziale P. B. R. w Poznaniu przy ul. Kantaka 10, pokój nr. 7.

———

PRZETARG

W drodze publicznego przetargu wydane będą prace studniarskie (kapitalny remont) na majątku państwowym Wydrzno, pow. grudziądzki.

Blankiety ofertowe oddaje niżej podpisany P. U. B. N. w Grudziądzu ul. Stara 1 za opłatą 1,50 zł. Do oferty należy dołączyć pokwitowanie Kasy Skarbowej jako dowód złożonego wadjum w wysokości 5% sumy ofertowej.

Zamknięte i opieczętowane oferty winny być przesłane do dnia 26 września 1930 r. do tut. Urzędu do godz. 12 w południe, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Bliższych szczegółów udzieli podpisany Urząd w godzinach służbowych od 8—15.

Grudziądz, dn. 12 września 1930.

Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego w Grudziądzu.

PRZETARG PUBLICZNY.

na roboty ziemne, murarskie, beton. i żelbetonowe. kowalskie, izolacyjne, ciesielskie, dekarskie i blacharskie związane z dobudową sali gimnastycznej przy szkole powszechnej w Nowych Hajdukach.

Oferty na oryginalnych formularzach podpisane przez oferentów, w opieczętowanych kopertach z napisami „Oferta na roboty ziemne, murarskie, beton. i żelbetonowe, kowalskie, izolacyjne, ciesielskie, dekarskie i blacharskie związane z dobudową sali gimnastycznej przy szkole w Nowych Hajdukach" należy składać w Urzędzie gminnym w Nowych Hajdukach do dnia 26 września 1930 r. do godz. 12, poczem nastąpi otwarcie ofert.

Oferenci lub ich pełnomocnicy mogą być przy otwarciu ofert obecni.

Zarząd gminny zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, względnie prawo unieważnienia przetargu częściowo lub w całości bez podania powodów.

Oferent, któremu przydzielono wykonanie, a który do podpisania umowy nie przystąpi, traci prawo złożonego wadjum na rzecz gminy Nowe Hajduki.

Wadjum, które należy złożyć przed złożeniem oferty w kasie gminnej w Nowych Hajdukach w gotówce lub przez list gwarancyjny jednego z banków wymienionych w okólniku Ministerstwa Skarbu z dnia 21 kwietnia 1925 r. L. 872/D. D. 3 wynosi 5 proc. oferowanej sumy.

Rysunki oraz warunki przetargu przeglądać można w urzędzie gminnym w Nowych Hajdukach, gdzie potrzebne druki nabyć można za zapłatą 5,— (pięć) złotych.

Oferty wniesione nie po myśli niniejszego ogłoszenia, nie będą rozpatrywane.

Nowe Hajduki, dnia 12 września 1930 r.

Naczelnik gminy (—) Nowak.

Magistrat miasta Katowic rozpisuje

PRZETARG PUBLICZNY

na wybrukowanie jezdni ul. Lompy na odcinku od ul. Juljusza Ligonia do ulicy Powstańców.

Bliższe szczegóły przetargu ogłoszono w skrzynce na przetargi w Ratuszu, ul. Pocztowa L. 2.

Magistrat.

OGŁOSZENIE.

Gmina Nowa-Wieś, pow. Katowice ma zamiar zakupić 2 przyczepki do samochodu ciężarowego, używane, ale w dobrym stanie. Oferty na dostawę skierować należy do Urzędu Gminnego w Nowej Wsi, do dnia 25 bm.

Równocześnie podaje się do wiadomości, że gmina tutejsza ma do sprzedaży wóz do skrapiania ulic, będący w dobrym stanie. Reflektanci na zakup owego wozu mogą zasięgnąć wszelkich informacyj co do tegoż w Urzędzie gminnym, biuro budowlane.

Nowa-Wieś, dnia 12 września 1930 r.

Naczelnik Gminy (—) Fryc.

Magistrat miasta Katowic rozpisuje

PRZETARG PUBLICZNY

na wykonanie robót publicznych około umocowania ulicy Krasińskiego na odcinku od ul. św. Jacka do ul. Granicznej przed gmachem Szkół Techniczno-Zawodowych w Katowicach.

Bliższe szczegóły przetargu ogłoszono w skrzynce na przetargi w Ratuszu, przy ulicy Pocztowej L. 2.

Magistrat.

PRZETARG PUBLICZNY.

na wykonanie prac blacharskich i dekarskich dla Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Król. Hucie, dla nowych budowli w Sosnowcu, Katowicach i Król. Hucie.

Formularze ofertowe nabyć można po opłaceniu kosztów w wysokości 5 zł w Biurze Budowlanem Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Królewskiej Hucie pokój 112 od dnia 15-go września b. r.

Oferty oryginalne należy złożyć w kopertach zapieczętowanych z nagłówkiem „Oferta na wykonanie prac blacharskich i dekarskich dla domów mieszkalnych zakładu Ubezp. Prac. Umysł." z terminem do dnia 25. 9. 1930 r. godz. 11-ej.

Otwarcie ofert nastąpi w obecności przybyłych oferentów o godzinie 12-ej w sali posiedzeń Zakł. Ubezp. Prac Umysłowych.

Informacji udziela się w pokoju 113 w godz. od 11—13-ej.

Oferty samowolnie poprawiane uważa się za nieważne.

Zakład Ubezpieczeń zastrzega sobie wolny wybór oferenta. Przydzielenie prac nastąpi w przeciągu 6 tygodni.

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Królewskiej Hucie.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Stanisławowie rozpisała

PRZETARG.

na dostawę materjału drzewnego na rok 1931. Termin wnoszenia ofert upływa dnia 16 października b. r. o godzinie 12-ej. Bliższe szczegóły podane są w formularzu ofertowym, który otrzymać można po uiszczeniu należytości na porto w Wydziale Zasobów wymienionej Dyrekcji.

!

Wobec konieczności ustalenia nakładu pisma i wobec napływu nowych prenumeratorów, niniejszym prosimy wszystkich Sz. Abonentów o jak najszybsze wpłacenie przedpłaty na IV kwartał i uregulowanie zaległości na konto czekowe „Rynku Metalowego i Maszynowego" P. K. O. Poznań Nr. 202-796.

Mamy nadzieję, że Sz. Abonenci, doceniając znaczenie czasopisma zawodowego, uregulują niezwłocznie we własnym dobrze zrozumianym interesie zaległą i bieżącą prenumeratę.

ADMINISTRACJA.

Patent na ulepszone centralne ogrzewanie.

Kocioł centralnego ogrzewania (patent polski Nr. 9619) nadający się równocześnie do gotowania potraw i ogrzewania z możnością rozłączenia i odstawienia urządzeń do nagrzewania lub gotowania tak, n. p. że porą letnią używać można go tylko do gotowania — mam zamiar sprzedać lub oddać licencję na fabrykację, która zapewnia poważny zysk. Bliższych informacyj udzieli **JAN PONICKI, GRUDZIĄDZ (Pom.) ul. Lipowa 15.** 9160

OGŁOSZENIE O PRZETARGU.

Dyrekcja Dróg Wodnych w Wilnie ogłasza przetarg publiczny ofertowy i ustny, mający się odbyć w dniu 29 września 1930 roku o godz. 12-ej w lokalu Dyrekcji, ul. Mickiewicza nr. 23, pokój 17, na sprzedaż szmelcu żeliwnego i żelaznego, składającego się z różnych części żeliwnych, szyn, kotłów parowych, łańcuchów i t. p. w ogólnej ilości 105.000 kg. w-g ceny wywoławczej zł 0,15 za 1 kg., jak również kadłuba parostatku około 6.000 kg. w-g ceny wywoławczej zł 0,07 za 1 kg.

Powyższy szmelc znajduje się w Zarządach Dróg Wodnych w następujących ilościach, a mianowicie:

1) w Łucku, pl. Katedralny Nr. 3 — ok. 11.500 kg.
2) w Augustowie, ul. 29 listopada Nr. 2 — ok. 30.000 kg.
3) w Grodnie, Zaułek Młynarski Nr. 20 — ok. 6.000 kg.
4) w Pińsku, ul. Nadbrzeżna — ok. 36.000 kg.
5) w Brześciu n. B., ulica Jagiellońska — ok. 21.500 kg.

Oferty opieczętowane z załączonem wadjum w wysokości 5% wartości oferowanej sumy należy nadsyłać do dnia 29-go września 1930 roku do godz. 12-ej.

Wyjaśnia się, iż można reflektować na poszczególną ilość szmelcu, znajdującą się w oddzielnych Zarządach.

Bliższych i szczegółowych informacyj udziela Dyrekcja w Wilnie, jak również wymienione Zarządy w godzinach urzędowych. **Dyrekcja.**

———

SUBMISJA.

Spółka Drenarska Rzemieniewice, pow. szubiński oddaje w drodze submisji wykonanie robót drenarskich.

Ślepe kosztorysy otrzymać można za opłatą 3 zł u Przewodniczącego Spółki w Rzemieniewicach. Plany oglądać można w Państw. Urzędzie Meljor. w Bydgoszczy pokój 74.

Oferty z odnośnym napisem, zapieczętowane, składać należy na ręce Przewodniczącego wyżej wymienionej spółki do dnia 23 września br. gdzie nastąpi o godz. 12 otwarcie ofert.

Spółka zastrzega sobie wolny wybór oferenta wzgl. prawo oddania robót z wolnej ręki niezależnie od wyniku submisyjnego.

Rzemieniewice, dnia 13 września 1930 r.

Przewodniczący Spółki Drenarskiej (—) Stefan Szymczak.

OGŁOSZENIE.

W dniu 30 września 1930 roku o godzinie 12-ej w południe odbędzie się w lokalu Dyr. Lasów Państw. w Siedlcach przy ul. Ks. Poniatowskiego 2 przetarg ustny i zapomocą ofert pisemnych:

1) na dzierżawę terpentyniarń kopulakowych z przydziałem karpiny z lasów państwowych,
2) na sprzedaż karpiny i urządzeń terpentyniarni.

Szczegółniejszych inf. udziela się w godz. urzędowania.

Dyrekcja Lasów Państw. w Siedlcach.

———

Magistrat m. Sanoka ogłasza

KONKURS

na posadę technika budowlano-drogowego z poborami IXa grupy uposażenia urzędników państwowych, plus 15% dodatek komunalny. Termin do wnoszenia podań do I. 10. 1930. Warunki przyjęcia: 1. Ukończona szkoła przemysłowa wyższa i conajmniej 4-letnia praktyka. 2. Obywatelstwo polskie. 3. Wiek nieprzekroczone 35 lat życia. 4. Uzdolnienie fizyczne i 5. moralne prowadzenie się. Posiadanie tych warunków należy w podaniu udokumentować, oraz dołączyć curriculum vitae. Kandydat przyjęty będzie narazie prowizorycznie na jeden rok, poczem nastąpić może stabilizacja na zajmowanej posadzie. — W razie wykazania się dłuższą, niż 3-letnią praktyką, może być uwzględnione przekroczenie 35 lat życia. —

Burmistrz: Tadeusz Malawski w. r.

———

Urząd Gminny w Gierałtowicach ogłasza

PRZETARG PUBLICZNY

na wykonanie centralnego ogrzewania i urządzenia sanitarnego w nowej szkole powszechnej w Gierałtowicach powiat Rybnik.

Oferty podpisane przez oferentów, należy wnosić do Urzędu Gminnego w Gierałtowicach w opieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie centralnego ogrzewania i urządzenia sanitarnego dla nowej szkoły powszechnej w Gierałtowicach" do dnia 6 października 1930 r. godz. 10-ej w którym to dniu o godz. 11-ej nastąpi otwarcie ofert.

Przy otwarciu ofert mogą być obecni oferenci lub ich pełnomocni zastępcy. Data wpływu ofert do dziennika podawczego będzie podstawą do oceny czy oferty zostały wniesione w należytym terminie.

Przyjęcie ofert przy przetargu nie pociąga za sobą żadnych zobowiązań dla Urzędu Gminnego aż do chwili podpisania umowy.

Urząd Gminny zastrzega sobie prawo wyboru oferenta niezależnie od wysokości oferty względnie prawo unieważnienia przetargu w całości lub częściowo bez podania powodów.

Oferent, któremu przydzielono wykonanie robót, a który wzbrania się podpisać umowę w oznaczonym terminie, traci złożone wadjum na rzecz Urzędu Gminnego.

Wadjum w wysokości 5 proc. oferowanej sumy należy złożyć w gotówce lub w papierach wartościowych do kasy gminnej w Gierałtowicach przed złożeniem oferty.

Druki potrzebne do przetargu, otrzymać można w Urzędzie Gminnym za opłatą 5 złotych.

Również plany są wyłożone do wglądu interesentów.

Oferty wniesione po oznaczonym terminie nie będą rozpatrywane.

Naczelnik gminy (—) Witek.

———

OGŁOSZENIE NA DOSTAWĘ OPAŁU.

Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie będzie potrzebował większej ilości węgla, koksu i drzewa na kampanię zimową 1930/31. Oferty na dostawę wnosić należy do Rektoratu Uniwersytetu, ul. Marszałkowska 1, w terminie do 25-go września 1930 włącznie: w ofertach zamkniętych określić dokładnie rodzaj i pochodzenie oferowanych gatunków węgla i koksu. **Rektor Uniw. Jana Kazimierza.**

Sprzedaż - dzierżawy - personel - zastępstwa

Generalna Reprezentacja na Polskę

pierwszorzędnych firm austrjackich, szwajcarskich, amerykańskich i niemieckich w dziale

obrabiarek i narzędzi do metalu

poszukuje na Poznańskie

SUB-PRZEDSTAWICIELA

na prowizję, z siedzibą w Poznaniu. Dokładna znajomość języka niemieckiego konieczna. Oferty w języku niemieckim składać pod Sub-przedstawiciel 9156 do admin. „Rynku Metal. i Maszyn.", Poznań, ulica Wielka 10.

Kalkulator z poważną praktyką metalurgiczną zmieni posadę.
T. Leskier, fabryka Poręba p. Zawiercie.
9250

KUPNA

Potrzebujemy

KOCIOŁ PAROWY

Kornwald'zki

o powierzchni grzejnej około 10 do 13 mtr lub rurkowo-stojący.

Zgłoszenia do administracji „Rynku Metalowego i Maszynowego" pod nr. 9227

Poszukujemy

używany kocioł parowy

ca. 20 m² 8 atm. i maszynę parową ca. 18 KM 8 atm. Zgłoszenia „Par" Poznań, Al. Marcinkowskiego 11, pod nr. 37,12. 9228

Stare płyty akumulatorowe, szlam,
i wszelkie stare metale
kupuje
T. Bielawski, Poznań,
Bukowska 33. — Telefon 6418. 8062

---

1 Prasę frykcyjną

o średnicy wrzecion 160—180 m/m możliwie wąskiej budowie do wybijania, używaną, jednakowoż dobrze utrzymaną poszukuje się celem **zakupna.** Oferty należy skierować pod nr. 9158 do adm. „Rynku Metalowego i Maszynowego".

Turbinka parowa

na 8 atmosfer z prądnicą na stały prąd 220 woltów o mocy około 10 KM. poszukiwana. Zgłoszenia: **Inż. E. Jasiński,** Biuro Urządzeń Elektrotechnicznych, **Łódź,** ul. Sienkiewicza Nr. 34. 9248

Poszukuję

podłużnej przerzynaczki do drzewa

(Trännkreissäge.) Oferty z opisem i ceną: 9239
Wilno, ul. Mickiewicza 7, J. Gumowski.

Szlifiarkę i prasę do terrazza
Betoniarkę — Formy do betonu

w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia do administracji „Rynku Metalowego i Maszynowego" pod nr. 9223.

Poszukuję lokomobili

na parę przegrzaną o mocy 30—35 H. P. Zgłoszenia do administracji „Rynku Metalowego i Maszynowego" pod 9260.

Wszelkie ogłoszenia
w sprawie kupna i sprzedaży osięgają
w „Rynku Metalowym i Maszynowym"
znaczny skutek

„R. Met".

WARUNKI DLA INSERENTÓW I ABONENTÓW.

CENY OGŁOSZEŃ: 1/1 str. 150 zł, ½ str. 80 zł, ¼ str. 45 zł, 1/8 str. 25 zł, 1/16 str. 15 zł. Na I. str. okładki 100%, na II. i IV. str. 50%, na III. str. 30% dopłaty. Artykuły opisowe z dopłatą 100%. Klisze autotypje z wyraźnych fotografij dostarcza się po 14 groszy za cm². W Gdańsku obowiązują powyższe ceny w guldenach. Do Niemiec oblicza sie 1/1 str. 150,— Rm., ½ str. 80,— Rm., ¼ str. 45,— Rm., 1/8 str. 25,— Rm., 1/16 str. 15,— Rm. W wydaniach specjalnych obowiązuje taryfa inna. Miejscem wykonania zleceń i zapłaty jest Poznań; w kwestjach spornych miarodajny jest Sąd Grodzki (Okręgowy) w Poznaniu. Na wypadek skargi sądowej, nadzoru sądowego lub konkursu przyznane rabaty upadają. Konto czekowe P. K. O. w Poznaniu Nr. 202-796.